

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8-12 przed południem i od 4-7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11-12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 —
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu ul. Groblowa 5 —
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1232.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma,
a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460.

Numer 60.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 13 marca 1932 r.

Rok XXVI.

Solidaryzm.

Przekonanie, że wojna światowa zapoczątkowała nowy okres dziejów, utrwała się coraz powszechniej. Świadczy o tym zjawiska występujące w różnych dziedzinach życia w sposób nietylko wyraźny, ale i bardzo dotkliwy dla wszystkich warstw społeczeństwa. Wstrząsy, jakim podlega zwłaszcza życie gospodarcze, nasuwają obserwatorom z natury rzeczy obejmującym te zjawiska tylko na małym odcinku zarówno w przestrzeni, jak i w czasie — obawy, że zbliża się kres naszej cywilizacji. Ogarnięci skrajnym pesymizmem nie widzą oni drogi wyjścia z przeżywanego przez cały świat trudności gospodarczych. Optymiści znowu opierają nadzieję poprawy na teorii cyklicznego przebiegu faz koniunkturalnych, która twierdzi, że depresja jest nieuniknionym wynikiem dobrej koniunktury, a następstwem depresji przez szereg faz pośrednich będzie znów ożywienie i dobra koniunktura.

W każdym razie zdaje się nie ulegać kwestji, że stosunki gospodarcze zarówno na terenie poszczególnych państw jak i międzypaństwowe, wchodzą w nową fazę. Spowodowała ją wojna światowa i jej następstwa polityczne i gospodarcze w rozmiarach dotąd niespotykanych, co nasuwa uzasadnione przypuszczenie, że stosunki gospodarcze istniejące przed wybuchem wojny światowej w tej samej formie już nie powrócą.

Logika wypadków dyktuje, że w razie ich zrekonstruowania dokładnie na tych samych podstawach jak dawniej, doprowadziłyby one w bliższej czy dalszej przyszłości do tego samego wyniku jak poprzednio. Dlatego trudno temu systemowi przyznać cechy choćby względnej trwałości i powrót do niego uważać za szczyt marzeń, do których urzeczywistnienia w obecnych warunkach dążyć można i należy.

Nic więc dziwnego że z chwilą, gdy zwolennicy dotychczasowych metod stosowanych w życiu gospodarczym stoją bezradni wobec rozwoju wypadków i marzą tylko o „przetrawianiu“ ciężkich czasów, wzrasta zainteresowanie nowymi prądami i kierunkami, jakie torują sobie drogę wśród ogólnej apatii i bezwładności. Z kierunków tych zasługuje na uwagę solidaryzm. Słowo to stało się modne w ostatnich czasach i słyszy się je często w takich okolicznościach, które pozwalają przypuszczać, że nie jest ono właściwie rozumiane. Dlatego w najogólniejszych zarysach podaje ideologię solidaryzmu, odsyłając tych, którzy się nią bliżej interesują do znakomitej i wyczerpującej książki prof. Leopolda Caro pt. „Solidaryzm, jego zasady, dzieje i zastosowanie“.

Solidaryzm nie jest światopoglądem nowym, chociaż nazwa szkoły solidarystycznej powstała stosunkowo niedawno. Przebliski myśli solidarystycznej znajdujemy już w dziełach Platona i Arystotelesa oraz w pismach Starożytności. Pełnym blaskiem zajaśniała ona dopiero w Nowym Testamencie, i w dziełach św. Tomasza z Akwinu a w czasach późniejszych u Sismondi'ego, St. Simona, Carlyla, Ruskina, Leona XIII, Bootha, Milla, Webbów, Gide'a, Leona Bourgeois, Pesche, Rathenau'a, Spanna i wielu innych.

Uznając własność prywatną oraz jej prawa i zasługi dla rozwoju społeczeństwa i cywilizacji, uznaje solidaryzm i ciężące na niej obowiązki. Prawa te i

Hitler obejmie władzę siłą.

Marsz bojówek nacjonalistycznych na Berlin w przygotowaniu.

(Telefonem od wł. korespondenta).

Berlin, 12. 3. Jutrzejsze wybory na stanowisko prezydenta Rzeszy dały podstawy do szeregu alarmujących pogłoszek o przygotowującym się zamachu stanu ze strony narodowych socjalistów. Według wiadomości z całego państwa oddziały szturmowe narodowych socjalistów zostały zmobilizowane, ażeby przygotować się do objęcia władzy, zarówno na wypadek zwycięstwa jak i też w wypadku przewidzianego niepowodzenia.

Pruski minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie, na mocy którego cała policja w Prusiech postawiona została w stan alarmowy. Na ulicach Berlina krążą od wczoraj wzmocnione patrole policyjne a posterunki zostały podwojone.

Minister spraw wewnętrznych Severing w okólniku do poszczególnych władz policyjnych nakazuje zdławienie w zarodku jakiegokolwiek prób gwałtu lub rozruchów. Dyrektorzy policyjni są osobiście odpowiedzialni za wykonanie powyższego rozporządzenia. Zakaz demonstracji, który został częściowo złagodzony przed kilku dniami, ponownie został wprowadzony.

W Bawarii gdzie Hitler i jego sztab są bardziej znani, rząd na podstawie ordynacji gminnej w szeregu miejscowości, w których narodowi socjaliści posiadają większość w zarządzie miejskim zawiesił częściowo burmistrzów oraz działalność policji miejskiej, przekazując władze policyjne specjalnie na ten okres zamianowanym komisarzom państwowym. Na ogół obawiają się, że przeprowadzona powszechnie mobilizacja oddziałów szturmowych może po-

nownie jak w r. 1923 uzewnętrznić się w marszu na Berlin.

Charakterystyczne jest, że od wczoraj bawi w Berlinie Hitler wraz z całym swoim sztabem i głównym kierownikiem organizacji jak i też głównym kierownikiem propagandy. Sztab Hitlera rozbił namioty swoje w znanym hotelu „Kaiserhof“.

Ze Śląska i z Nadrenji donoszą, że oddziały szturmowe zaopatrzone zostały w tzw. żelazne porcje żywności i opatrunku oraz załadowane i odesłane w niewiadomym kierunku. Wszystkie te oznaki wskazują, że Hitler przygotowuje się do akcji ofensywnej na wszelki wypadek, tj. w razie swojego wyboru, lub też w razie swej klęski. AR.

Hindenburg, czy Hitler —

to wszystko jedno.

Brüning odsłania oblicze swego kandydata.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 12. 3. W dniu wczorajszym wystąpił poraz drugi kanclerz Rzeszy dr. Brüning z przemówieniem w berlińskim Pałacu Sportowym na rzecz kandydatury Hindenburga. Pałac Sportowy wypełniony był doszczętnie. Mowa kanclerza rozpoczęła się opisywaniem układów z narodową opozycją w sprawie wyboru Hindenburga na prezydenta Rzeszy. Brüning oświadczył dalej, że marszałek Hindenburg jest osobą przyslaną przez Boga (?), którego musi czcić i poważać nie tylko dlatego, że jest niezwykle bogobojny, ale również choćby z tej okoliczności, że jest zwycięzcą z pod Tannenbergu oraz człowiekiem, który usposabia w sobie klasyczne tradycje dawnego pruskiego sztabu generalnego. Hindenburg dał przykład jak

można przetrzymać najcięższe czasy. Brüning odsłonił prawdziwe oblicze obecnego kandydata, powołując się ciągle na Tannenberg i tradycje wojenne. Ani słowa nie wspomniał kanclerz o bezrobociu, demokracji, albo o republice; ciągle powtarzał ten sam refren „Historyczna postać“, „niemiecka historia i pomnikowe zasługi“.

Najbardziej jednak sensacyjną była mowa drugiego zwolennika wyboru Hindenburga hr. von Westarpa, który uzasadniał, iż

wyбір marszałka Hindenburga jest dlatego konieczny, że na wschodzie płonie granica i już w nadchodzących miesiącach należy być przygotowanym na jak najcięższe położenie (!?)

Hindenburg przyrzekł Prusom Wschodnim, że gwarantuje ich obronę przeciwko wszelkiemu zagrożeniu, dlatego musi cały naród przyczynić się do wyboru tej osobistości, ażeby w ten sposób mógł dotrzymać tego zobowiązania. Niebezpieczeństwo jest wielkie, poważne i groźne. Polacy czekają tylko na stosowną sytuację zewnętrzo-polityczną, ażeby urzeczywistnić swoje zaborcze zamiary.

W tym miejscu ogarnął słuchaczy nacjonalistyczny szal entuzjazmu ujawniający się w menażeryjnych rykach, oklaskach i groźnie podnoszonych płęściach.

Przemówienie swoje zakończył hr. Westarp znowu powołaniem się na tradycje Tannenbergu i przewagę niemieckiego kierownictwa wojskowego oraz bohaterstwa niemieckiego żołnierza. Idę do wyboru — ciągnął dalej hr. Westarp pod koniec swego przemówienia — pod hasłem: „Tannenberg odzewem Hindenburga“.

AR.

Pełnomocnictwa przebrnęły przez komisję.

Warszawa, 12. 3. (tel. wł.) Komisja prawnicza Sejmu rozpatrywała wczoraj w dalszym ciągu sprawę pełnomocnictw dla Prezydenta Rzeczypospolitej.

Profesor Komarnicki wyraził zastrzeżenia dotyczące możności wydawania kodeksów w drodze rozporządzenia, a przede wszystkim kodeksu karnego. Mówca zażądał, ażeby przy wydaniu kodeksu karnego w drodze rozporządzenia uwzględniono postulaty wyrażone w piśmie komisji prawniczej episkopatu polskiego z dnia 10 listopada 1931 r., gdzie mowa jest o obrazie uczuć religijnych oraz spędzeniu płodu.

W imieniu Ch. D. zabrał głos poseł Bitner, występując przeciwko przedłożeniu. Pełnomocnictwa wprowadzą tyl-

ko jeszcze większy stan niepewności. Specjalne niebezpieczeństwo zachodzi dla wymiaru sprawiedliwości.

Ostatecznie przedłożenie rządowe przyjęto, wprowadzając jednak cały szereg poprawek. Klub Narodowy zapowiedział, że ze względów zasadniczych nie będzie zgłaszał nowych poprawek.

Minister Zaleski na pogrzebie Brianda.

Paryż, 11. 3. (PAT) Minister Zaleski przybył dziś do Paryża, aby wziąć udział w pogrzebie Brianda.

P. min. Zaleski skorzysta ze swego pobytu w Paryżu, który przeciągnie się do niedzieli, aby przeprowadzić ważne rozmowy z francuskim ministrem spraw zagr. Tardieu.

obowiązki wynikają z faktu współżycia z innymi ludźmi w społeczeństwie i nie mogą kolidować z prawami innych ludzi. Z tego powodu solidaryzm przeciwstawia się „twardym“ i rzekomo „nieziemnym“ prawom ekonomicznym, głoszonym przez liberalizm, który za najwyższe kryterjum uważa egoistyczny interes własny i bez skrupułów podporządkowuje mu interesy, in-

nych w myśl hasła: „miejsce dla najsilniejszych“, zapoznając fakt, że najczęściej nie jest ono równoznaczne z hasłem „miejsce dla najlepszych“. Zasadniczą cechą, która wyróżnia solidaryzm od kierunków, mających dotąd zdecydowany wpływ na kształtowanie się życia gospodarczego, jest uznanie etyki za czynnik kierujący i najwyższe kryterjum także w sprawach gospodar-

czych. Znając tę zasadniczą cechę solidaryzmu, łatwo zrozumiemy jego program i zalecane metody działania.

Odmienne od liberalizmu, który za jedyny cel działalności gospodarczej uważa maksymalny zysk przy minimalnym wysiłku — solidaryzm poza godnym zyskiem, podkreśla także cele społeczne każdej działalności, a więc i gospodarczej, do których zalicza troskę

o jak najlepsze zaspokojenie potrzeb konsumentów przy jak najniższej cenie, oraz słuszne wynagradzanie pracowników, które na dalszą metę w zupełności się opłaca, stwarzając nowe zastępy konsumentów. Taki punkt widzenia wyklucza traktowanie pracy jak towaru, którego cena ustalona przez „wolną” grę podaży i popytu nie powinna, wobec istnienia ogromnej armii rezerwownej pracy, odbiegać od poziomu umożliwiającego zaspokojenie tylko najprymitywniejszych potrzeb, niezbędnych dla utrzymania się przy życiu. Solidaryzm — w przeciwieństwie do liberalizmu i socjalizmu, uznających walkę klas za jedyną formę stosunków między światem kapitału i pracy — uważa, że walka klas, o ile jest niezbędna, to tylko wówczas, gdy w braku kryteriów etycznych konflikty społeczne i gospodarcze rozstrzyga prawo silniejszego. Myśl, która narazie nieśmiało i z wielkimi trudnościami zaczyna kielkować na niwie stosunków politycznych — myśl załatwiania konfliktów na drodze wzajemnego porozumienia i co zatem idzie wzajemnych ustępstw, solidaryzm usiłuje przeschęcić i na teren stosunków gospodarczych. Współdziałanie a nie współzawodnictwo — oto hasło solidaryzmu. Wskazanie to musiałyby pozostać tylko pięknym hasłem, gdyby nie mogło pochlubić się pozytywnymi wynikami przy zastosowaniu w życiu praktycznym. Życie to wykazało, że instytucje gospodarcze, oparte na wzajemnej współpracy nie tylko istnieją, ale wykazują żywiołowy wprost rozwój. Wystarczy wspomnieć tylko o wspaniałym rozwoju spółdzielczości, obejmującej najrozmaitsze dziedziny działalności gospodarczej w krajach, w których idea spółdzielcza znalazła pełne zrozumienie.

Na podkreślenie zasługuje również niezwykły rozwój przedsiębiorstw przemysłowych Henryka Forda, który on sam w swych dziełach przypisuje swoim usiłowaniom, by działalność przemysłową dostosować jak najlepiej do wymogów „służby społecznej”.

Inż. Włodzimierz Romanów.

Wybory do sejmu pruskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 12. 3. Termin wyborów do sejmu pruskiego, którego kadencja upływa w maju br., wyznaczony został na dzień 17 kwietnia. Pruskie prezydium rady ministrów opracowało już rozporządzenie, ustalające powyższą datę. Odnosna uchwała nastąpi jeszcze w terminie do 17 kwietnia, skoro tylko po wyborze prezydenta Rzeszy zbierze się poraz ostatni obecny sejm pruski.

AR.

Boją się Lednickiego?

Kowno, 12. 3. (PAT) Ministerstwo spraw zagr. nie podzieliło punktu widzenia ministerstwa spraw wewnętrznych i odmówiło wzywu wjazdowej Aleksandrowi Lednickiemu.

(PAT) „Berliner Tageblatt” w depeszy z Kowna donosi, że odroczenie przyjazdu pośła Lednickiego nastąpiło z powodów czysto osobistych. Dziennik berliński zaprzecza pogłoskom, jakoby rząd litewski czynił jakieś trudności p. Lednickiemu.

Zaznaczamy, że Lednicki jest prezesem polskiej Ligi Przyjaciół Pokoju.

Na Dalekim Wschodzie.

Palenie trupów. — Propozycje pokojowe.

31 pułk piechoty amerykańskiej.

Moskwa, 11. 3. (PAT) Według doniesień z Szanghaju, odbywa się tu od kilku dni palenie trupów poległych żołnierzy Chińskie okopy zamienili się w bratnie mogiły.

Paryż, 11. 3. (PAT) Korespondent „Petit Parisien” donosi z Dalekiego Wschodu: Minister pełnomocny Japonii w Chinach wystosował do władz chińskich memorjał, komunikujący, że Japonja gotowa jest przeprowadzić z Chinami pertraktacje w sprawie zawieszenia broni. Rząd chiński odpowiedział, że będzie pertraktował z Japonją dopiero po wycofaniu wojsk japońskich, na co znów Japończycy odpowiedzieli, że wówczas wszelkie pertraktacje będą zbyteczne.

Paryż, 11. 3. (PAT) Donoszą z Wa-

Z obrad Senatu.

Ustawa i dyskusja szkolna.

Warszawa, 11. 3. (PAT.) 36-te plenarne posiedzenie Senatu. Marszałek otworzył posiedzenie senatu o godz. 11,15. Przystąpiono do rozpatrzenia projektu ustawy o ustroju szkolnictwa. Senator dr. Rydzewski (BB) wnosi o przyjęcie ustawy w brzmieniu sejmowym, dodając równocześnie cztery rezolucje: 1) aby dobrze rządzone i prowadzone gimnazja 8-letniego typu dziś obowiązujące były zreorganizowane w duchu niniejszej ustawy stopniowo. 2) by po ukończeniu okresu przejściowego rząd wniósł do ciała ustawodawczego sprawozdanie z wykonania niniejszej ustawy, 3) aby minister oświaty po zasięgnięciu opinii szkół akademickich przedłożył projekt nowej ustawy o szkolnictwie akademickim, 4) aby minister oświaty powołał do życia w charakterze doradczych radę kultury umysłowej dla spraw wychowania oświaty i nauki.

Złe wpływy sąsiadów.

W dyskusji zabrał głos senator Rostworowski (BB) stwierdzając, że ustawa podnosi wagę wykształcenia zawodowego, zrywa z fabrykacją półinteligentów i dąży do stworzenia tęgich fachowców. Jesteśmy świadomi niebezpieczeństwa — stwierdził mówca — na jakie młodzież nasza jest narażona od wschodu, jak również ze strony spoganionych Niemiec Ludendorffa i Hitlera,

Minister oświaty uspakaja.

Uniwersytety dalej w niełasce.

Po przemówieniu jeszcze senatorki Grunertówny i sen. Zakrzewskiego (BB) zabrał głos minister wyzn. rel. i ośw. publ. Jędrzejewicz oświadczając, że z ustawy nie wynika możliwość dla ministra zmieniania pragmatyki dla nauczycielstwa. Pragmatyka dla nauczycielstwa nie może być sprzeczna z ustawą i z tekstu ustawy wyraźnie wynika, że pragmatyka nie może być zmieniona przez zarządzenie ministra. Obecna deklaracja jest dla mnie więzją. Przechodząc do wychowania państwowego, p. minister jeszcze raz podkreśla, że nie można go przeciwstawiać wychowaniu narodowemu. Wychowanie państwowe jest pojęciem szerszym od wychowania narodowego, gdyż szkoły państwowe służą nie tylko narodowości polskiej, ale i innym. Co się tyczy rezolucji senatu to imieniem rządu przyjmuje wszystkie cztery. Jeżeli nie mogą uwzględnić opinii ciał akademickich co do tej ustawy, o której mowa to dlatego, że opinia ich dalaby rezultaty jednostronne (?). (P. minister nie zdaje sobie chyba sprawy, jak ujemne wrażenie robi prowadzona przez niego wojna podjazdowa przeciw uniwersytetom, względnie ich władzom, przedewszystkiem zaś przeciw wszechnicy krakowskiej, tak wysoko cenionej nawet przez austriackiego

dlatego sprawa wychowania obywatelskiego posiada obecnie większą wagę niż kiedykolwiek.

(Podpisujemy się w zupełności pod wywodami senatora Rostworowskiego, który niech pamięta, że najsilniejszą tarczą ochronną naszej młodzieży a z nią całego polskiego narodu będzie głębokie, religijne wychowanie, torujące sobie z takim trudem uznanie wśród senatorów i posłów z Be-Be. — Redakcja.)

Krytyczne głosy o ustawie.

Sen. Sołtyk (Kl. Nar.) broni dotychczasowej organizacji gimnazjum 8-letniego, proponując, aby obok nowego 6-letniego gimnazjum pozostawiono dawne 8-letnie. Wnieiona ustawa ma wogóle tendencje sprzeczne z tradycjami i jest jednym wielkiem pełnomocnictwem dla ministra oświaty.

Przemawiali w dalszym ciągu senatorowie Kopczyński, który imieniem Klubu PPS zapowiedział głosowanie przeciw ustawie, Marchlewski i senatorka Kisielewska (Kl. Ukr.) której marszałek odebrał w końcu głos; dalej senator Utta (Kl. Niem.), który dostrzegł zalety ustawy — ale zawiódł się, licząc, że ustawa poruszy zagadnienie szkolnictwa narodowościowego; następnie sen. Thullie, który za dodatnią stronę ustawy uważa przepisy o szkołach zawodowych, jednakże oświadczył, że głosować będzie przeciw ustawie.

O szkoły prywatne.

Ustawę przyjętą wraz z rezolucjami w brzmieniu sejmowym, odrzucając wszystkie poprawki opozycji — poczem przystąpiono do projektu ustawy o szkolnictwie prywatnym. Referent sen. Sypniewski twierdzi, że projekt jest zgodny z konkordatem i nie upośledza żadnej grupy społecznej, ani narodowościowej.

Sen. Jabłonowski (Kl. Nar.) uważa, że warunki, stawiane szkołom prywatnym w tej ustawie mają być niezwykle surowe, a ingerencja (kontrola) państwa idzie dalej, niż w szkołach państwowych. Sen. Kopciński wyraża opinię, że wiele artykułów projektowanej ustawy nacechowanych jest zbyt daleko posuniętą podejrzliwością. Sen. Utta wypowiada się przeciwko ustawie i stwierdza, że klub jego bronić się będzie wszelkimi środkami prawnymi, jakie ma do dyspozycji. W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki i ustawę przyjęto bez zmian.

było w ciągu całego dnia. Według pogłosek, zbuntowany garnizon zamordował 10 oficerów oraz dwóch Japończyków. Przedstawiciel sztabu wojskowego w Manzurji Tse-Guj wzięty został do niewoli. Żołnierze rabują miasto. Zdemolowano i obrabowano cztery banki chińskie, lombard, więzienie, urządzenie celne oraz prywatne składy. Ludność w panice ucieka na stronę sowiecką.

Inflacja w Japonji.

Moskwa, 11. 3. (PAT) Korespondenci sowieccy informują z Tokio, że odbyła się tam konferencja bankierów, którzy jednogłośnie wypowiedzieli się za wprowadzeniem polityki nieograniczonej inflacji. Bankierzy wystąpili do ministerstwa skarbu z propozycją obniżenia stopy dyskontowej oraz zaniechania wypuszczenia na rynek wewnętrzny pożyczki na pokrycie kosztów wojennych. Konferencja bankierów miała zaproponować również, aby wydatki wojenne pokrywane były nową emisją banknotów.

Kaganiec zgromadzeniowy gotów.

Zkolei senat przystąpił do projektu ustawy o zgromadzeniach. Sprawozdawca sen. Błędowski podkreślił, że jest to pierwsza z ustaw tzw wolnościowych, pierwsza jednolita dla całego państwa polskiego ustawa o zgromadzeniach. Dotychczas przepisów o zgromadzeniach mieliśmy w różnych dzielnicach aż cztery typy. Po przemówieniu sprawozdawcy wywiązała się dyskusja, w której m. in. przemawiał i wiceminister Nakoniecznikow-Klukowski. Po końcowym przemówieniu referenta senat przyjął ustawę o zgromadzeniach. Na tem posiedzenie zostało zamknięte.

Nie ujarzmiac ducha nauczycielskiego!

Ironja zupełnie nie na miejscu.

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł.) Senat zajmował się wczoraj między innymi sprawami szkolnymi. Obszerne przemówienie wygłosił sen. Sołtyk z Klubu Narodowego, który zaznaczył, że nawet zią ustawę może poprawić nauczycieli polski, jeśli tchnie w nią ducha polskiego. Trzeba tylko jednego warunku, ażeby nauczyciel poczuł się wolnym obywatelem, ograniczonym tylko przez ustawę. Trzeba ażeby nauczyciel polski mógł w spokojnej pracy mieć na oku wyłącznie dobro narodu i państwa, a nie doraźne cele reżimu, jakkolwiek on by był.

Po całym szeregu przemówień senatorów opozycyjnych zabrał głos minister oświaty Jędrzejewicz

Dzisiejsza prasa zarzuca mu, że ton jego przemówienia zupełnie nie licował ze stanowiskiem ministra. Na przykład o wystąpieniu jednego z księży wyraził się p. minister Jędrzejewicz w ten sposób: „W „Głosie Narodu” jakiś pocelwy księżulek Antoni Lorentz...” i to swoje wyrażenie „księżulek” powtórzył kilkakrotnie, co w ustach ministra wyznań religijnych musiało razić każdego.

Strach ma wielkie oczy.

Ludność Prus Wschodnich zaniepokojona manewrami Reichswehry.

Królewiec, 12. 3. (PAT) Wobec niezwykłego podniecenia umysłów jakie panuje w Prusach Wschodnich wskutek nieustannego twierdzenia propagandy nacjonalistycznej, że wojska nieprzyjacielskie wiargną niebawem do Prus Wschodnich, dowództwo korpusu królewieckiego wydało komunikat, że ćwiczenia Reichswehry, które się mają w tych dniach odbyć pod Królewcem nie pozostają w żadnym związku z obecnym położeniem w polityce zagranicznej, ani też w żadnym związku z koniecznością odparcia ataków nieprzyjacielskich (niby polskich — przyp. red.)

Czy Waldemarasz zginął jak Zagórski?

(PAT) Jedno z wileńskich pism podaje następujące informacje swego królewieckiego korespondenta:

Z Kowna donoszą, że wśród przyjaciół Waldemarasa wywołała wielkie zaniepokojenie wiadomość o miejscu pobytu byłego dyktatora Litwy. Wbrew wiadomościom, Waldemarasz do dotychczasowego miejsca przymusowego pobytu nie przybył i dokąd został przewieziony, nikt nie wie. Na zapytania, skierowane do władz, nikt nie daje odpowiedzi.

Jak się okazuje, Waldemarasz uprowadzony został siłą w nieznanym kierunku. Auto było własnością policji.

Briand zasłużył się o'czywiście!

Paryż, 11. 3. (PAT) Większością 261 głosów przeciwko 1 senat, ponawiając gest, jaki parlament trzeciej republiki uczynił poprzednio wobec trzech wybitnych Francuzów Clemenceau, Focha i Poincare uchwalili, że Briand zasłużył się wobec ojczyzny. Jest to najwyższy hold, jaki może złożyć przedstawicielstwo narodowe.

Przed strajkiem powstęchnym

„Strzelec” mobilizuje swoje szeregi.

Warszawa, 12. 3. „Robotnik” zwraca uwagę na fakt, że podejrzone typy rozpuszczają pogłoski, jakoby strajk powszechny zorganizowany przez socjalistów na dzień 16 marca miał się przedłużyć. Podobno w związku z tą pogłoską, a może i niezależnie od niej „Strzelec” przygotowuje mobilizację swoich szeregów na dzień 16 marca.

szynhtonu, że rząd Stanów Zjedn. postanowił nie wycofywać z Szanghaju, jak to początkowo zamierzał 31-go pułku piechoty.

Bunt na pograniczu chińsko-sowieckim

Moskwa, 11. 3. (PAT) Otrzymało dziś wiadomość, że wczoraj wybuchł bunt wśród garnizonu chińskiego w Sachalinie, leżącym nad Amurem tuż na pograniczu sowieckim. Powodem buntu według wiadomości ma być oburzenie z powodu wywieszenia flagi nowego państwa mandzurskiego.

Odgłosy walk dochodziły do leżącego po drugiej stronie Amuru Błagowieszczeńska. Ogień karabinowy słychać

Rzesza niemiecka na przełomie.

Dookoła wyboru nowego prezydenta Rzeszy. — Marszałek, kapral i inne kandydatury. — Hitler wysunięty wbrew swej woli. — Spekulacje wyborcze nacjonalistów. — Socjaldemokracja w matni. — Hohenzollernowie zawsze gotowi. — Statystyka a nastroje. — Przewidywane zwycięstwo swastyki? — Idy marcowe republiki wejmarskiej.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“)

Berlin, 11 marca. Za dwa dni, w dniu 13 marca dokonany ma być wybór trzeciego prezydenta Rzeszy niemieckiej, po upływie siedmioletniej kadencji obecnej głowy państwa marszałka Hindenburga. W całej 14-letniej historii republiki niemieckiej doniosłość walki o to stanowisko nie zaznaczała się bardziej jaskrawo, jak właśnie w chwili obecnej, gdy na terenie zmagania się o władzę, ścierają się nie interesy polityczne stronnictw, programy polityczne i socjalne, lecz toczy się twardy i uparty bój o byt lub niebyt republiki niemieckiej. Prezydent Rzeszy niemieckiej wyposażony jest konstytucyjnie w taki zasób władzy i pełnomocnictw, że jednym pociągnięciem pła- ra zupełnie legalnie przeobrazić może cały aparat administracyjny i urzędowy, poczynając od kanclerza i ministrów, a skończywszy na ostatnim woźnym prowincjonalnego urzędu podatkowego.

Stronnictwa niemieckie, zwłaszcza centrum i socjaldemokracja, zdaje sobie też znakomicie sprawę z następstw, jakie mogą wynikać z wyboru kandydata narodowo-socjalistycznego Hitlera, lub komunistycznego Thälmana i partje te łącznie z innymi grupami mieszczańskimi sprzęgły się razem w celu przeprowadzenia kandydatury obecnego prezydenta Rzeszy marsz. Hindenburga, którego w tych szeregach jeszcze w roku 1925 namiętnie zwalczano. Położenie jest o tyle groteskowe i charakterystyczne, że dawni wyborcy i zwolennicy Hindenburga z r. 1925 znajdują się obecnie w ostrej i zajadlej walce z ubóstwianym ongiś kandydatem, przeciwnicy z r. 1925 stanowią obecnie rdzeń podpory jego osoby, wyniesionej na sztandarowego zbawcę republiki niemieckiej. Zjawisko to bardzo dosadnie odsłania cienką warstwę kultury politycznej współczesnych Niemiec, którego partje polityczne obozu republikańsko-demokratycznego cierpią na chroniczny brak osobistości, zdolnych zjednoczyć dokoła siebie sympatje i głosy mas obywatelskich.

Do tego wyborczego „biegu z przeszko- dami“ staje aż pięciu kandydatów. Pierwszy, to zwycięzca z pod Tannen- bergu, naczelny dowódca armji niemieckiej w czasie wielkiej wojny, obecny prezydent Rzeszy Hindenburg, a jego najpoważniejszym kontrkandydatem jest kapral bawarskiego pułku piecho- ty, były malarz pokojowy Adolf Hitler, od zaledwie 2 tygodni obywatel niemiecki w drodze zamianowania go rad- cą rządu brunswickiego. U Hindenburga oprócz niewątpliwych argumentów politycznych, przemawiały jeszcze za ubieganiem się o najwyższy urząd w

państwie względy osobiste. Feldmar- szalek chce wypróbować stopień popu- larności, jaką go darzy ludność niemiecka i przekonać się, czy opowie się za nim czy za tym „nowym apostołem Niemiec“, tak sugestywnie za pomocą swej wymowności działającym na tłumy. Konsekwentny upór starca i to jeszcze bardzo energicznego, połączony z pewną ilością niechęci i charaktery- stycznej dla tego wieku obawy opu- szczenia pałacu prezydenckiego i co- dziennych zajęć, przytem wrodzone poczucie obowiązku dania posłuchu rze- czywistemu czy domniemanemu wezwa-

Siedemsetlecie Stuttgartu.



Stuttgart z malej początkowo osady podniesiony został do rangi miasta w r. 1232. Jest on rezydencją Szwabji i liczy obecnie 345.000 mieszkańców. Obraz powyższy przedstawia Stuttgart jak on wyglądał w r. 1630. Niezwykły czar romantyzmu płynie z tego obrazu. Dalibyśmy dużo zato, gdyby i dzisiaj nasze miasta tak cza- rująco wyglądały!



ELIDA KREM
CO GODZINĘ EC6

niu większości społeczeństwa, skłoniły Hindenburga w tym biblijnym prawie wieku do wejścia jeszcze raz na arenę polityczną.

Adolf Hitler nowy „praeceptor Germa- niae“ (nauczyciel Niemiec) w istocie swojego charakteru człowiek mały i poz- bawiony odwagi politycznej i cywilnej, wzdrygał się usilnie do ostatniej chwili stanąć do konkursu wyborczego. Przy- musowo prawie został wepchnięty przez proklamację na zgromadzeniu przedwy- borczym narodowych socjalistów w Ber- linie w toku przemówienia najzdolniej- szego demagoga partyjnego dr. Goeb- belsa, który przywódcę stronnictwa po- stawiał w ten sposób przed fakt dokona- ny i uniemożliwił mu jakkolwiek od- wrót. Wtajemniczeni twierdzą, że jest on ofiarą ambicji młodszych przywódc- ów partyjnych, którzy na katolickiego pół-proletariusza i samouka spoglądają z pewną pogardą i lekceważeniem i sa- mi, jako przedstawiciele prusko-prote- stanckich sfer b. oficerów i akademi- ków, chcieliby na wypadek jego klęski zająć decydujące stanowiska. Czy ra- chuby te nie są zawodne, okaże najbli- sza przyszłość. Faktem jest, że Hitler kandydować nie zamierzał i niejedn- krotnie dawał temu publicznie wyraz. Instynktownie czuł, że będzie zabawką lub piłką osób i interesów, które chcą wykorzystać jego osobę i jego talent organizacyjny, ażeby go się następnie po- zbyć.

Kandydat Stahlhelmu i nacjonalistów ppłk. Duesterberg jako trzeci z rzędu współzawodnik, postawiony został po rozbiściu się rokowań prowadzonych z jednej strony z nar. socjalistami i kan- celarją prezydenta Rzeszy z strony dru- giej. Do sformowania jednolitego fron- tu, przynajmniej aż do pierwszego glo-

Mieczysław Jarosławski.

Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

— Oto ostatnie nitki z czandara Paramahamsy¹²⁾ Kaliprasanny, który, jak wiadomo żył w grocie razem z Buddą i znany był ze swej świętości nawet śród dzikich bestji oraz z tego, że chodził nago — nawoływał żyd tybetański, machając ponad głowami oba- lamuczonych tłumów pasmem przegniej bawełny, której transport zakupił na angielskim statku w Bombaju.

I nie było rzeczy, której pątnik nie kupowałby, bo trudno nie kupić przy nadarzającej się okazji — świętości, talizmanu, lub leku, wędrując raz w życiu do grobu proroka lub jego towarzysza, Alego. Naj- większym jednak wzięciem cieszyli się sprytni hiko- sarzy chińscy, wtykający bez słowa zachwalań, ła- twowiernym oszklone pudełeczka, w których za dotknięciem ręki wyskakiwała, tłu- kąc się roz- paczliwie pod szkłem, czarna potwora figu- ra. Czarodziejski ten figiel znany był jako wię- zienie złych dżinnów i każdy rad był go nabyć, aby swego dżinna w ten sposób uwięzić i dla siebie unie- szkodzić.

Rozrzucony w różnych miejscach nawoływali ku sobie tłum zaklinacze węzów, siedząc na matach po- środku małych okrągłych koszyków, z których ne- cone dźwiękami punji¹³⁾ wypełzały w powolnych ru- chach oswojone i nazarte wipery, czarne naje¹⁴⁾ i inne mniej szkodliwe gady. Ówdzie znów, fakiry popisywali się przeciętnymi sztukami z ogniem, nożami, szybkim wyrastaniem drzewek Mango i kwiatów i t. p. złudzeniami wywołanymi za pomo- cą suggestjonowania mas ludzkich.

Sfóra niezliczonych wyzyskiwaczy i wydrwigro-

szów, kuglarzy i obieżyświatów w najrozmaitsze spo- soby sięgała do mieszkań skórzanych swych przy- godnych, jednorazowych klientów, usiłując wycią- gnąć z nich jaknajwiększą ilość drobnych srebrnych pieniążków, często przedziurawionych dla nawleka- nia na kółko, a bitych we wszystkich mennicach Azji.

A tłum podniecony niezwykłością widowiska, obalamucony tytułami i bajdami, pijany wprost wolnością i becznością sypał bezkrytycznie rupie i pensy barbuły i medzidzje, piastry tureckie i drobne niklowe pora na wszystkie strony, wzamian za nie zdobywając szacunek i pochwały dla swej mądrości u kupców oraz arsenał niezwykłych środków ula- twiających życie.

Dźwięki tamburynów, fletów, punji i innych wschodnich jazgotliwych instrumentów, miesząc się z gwarem i nawoływaniem ludzkimi, rykiem osłów i wielbłądów, rżeniem koni i bekiem baranów wy- pełniły przeraźliwym hałasem powietrze przesycone swądmem pieczonoj na roznach baraniny, stęchłego lo- ju, olejów, zwierzęcego potu, niewyprawionych skór, duszącym odorem czosnku oraz miękką wonią un- szącą się nad stosami zsypanych na słomiane maty bakalji wschodnich i owoców, pokrywających się z mi- nuty na minutę coraz gęstszą warstwą kurzu i cho- robotwórczych bakterji.

Sir Ralf ślizgał się niedbale wzrokiem po jaskra- wej grze kolorów, aż zatrzymał się na postaci Hindu- sa, który z wysokości cysterny wygłaszał swe przemó- wienie do zebranej wokół niego gawiedzi. Oderwa- ne tylko słowa dolatywały uszu Anglika, ale słowa tak chłozzące jego dumę narodową, że przecisnął się brutalnie przez tłum, aby zrozumieć o co chodzi rzeczywiście przygodnemu kaznodziei.

— Oto my, narody wschodu, narody o najwnio- ślejszej i najtrwalszej religji świata, niezliczone w setkach milionów rzesze brahmarów, buddystów i wyznawców Islamu uginamy trwożnie karki pod jarzmem najeżdźcy z krajów dalekich, najeżdźcy, który nam niesie z hasłami cywilizacji — zdeprawo- waną swoją nowoczesną kulturę, pogwałcenie słab- szych, wyzysk i pięść przemocy, najeżdźcy, który

bezczęści zuchwałstwem swoim naszych bogów, za- kłóca spokój naszych świątyn, wyszydza i zakazami postponuje nasze obrządki wiary i tradycji, a kraj nasz usiłuje zamienić w bezduszną Mayę zmysłowych swoich uciech i kolonję niewolników. Zbudź się przedwieczny kolosie wschodu, ukaż mężnie swe czo- ło, wyjdź z zacisznej swej kazy i stań jak mur nie- ustepliwy na drogach i rozdrożach, któremi pędzi przemoc i brutalność barbarzyńców Zachodu. Pod- nieś się i broń ziemi swej i swoich ojców i bogów swoich, broń swoich zwycięzów i wielkości swojej, byś nie został zdeptany i na własnej glebie obrócony w mierzwę dla zatruwającej wszystko idei panmate- rializmu Europy.

Sir Alcock podszedł już tak blisko, że zrozumiał intencje Hindusa, a dotknięty w swej bucie, machnął ręką wyzywająco pod jego adresem.

— Hej, ty, proroku! Czego tak strzępisz gębę fra- zeszem? Zarzucasz Anglikom zdobywcę silnej pięści? Jesteś zuchwały, głupi i leniwy, jak borsuk. Czemuż to ty i tobie podobni nie umiecie nam, ciemiężcom waszym, dorównać? Czemuż zmuszacie nas do opie- kowania się waszem niedołęstwem? Czemuż znu- szacie do pogardzenia waszem niechlujstwem? Za- milcz, psie wstrętny! Boisz się, tchórze, spotkania oczy w oczy i tylko za plecami ujadasz?

Hindus stał bez ruchu, a w zrenicach jego palii się zielony ogień pogardy i lekceważenia.

— Dowiedz mi, że jest inaczej, żeś bohater i umiesz stawać w obronie tego, co głosisz publicznie i do czego zachęcasz ten głupi motloch. Oto widzisz, daję ci okazję, jestem anglik, spróbuj się ze mną, z bezbronną jednostką, która w imieniu mniej liczne- go niż twój narodu wyzywa na rękę ciebie, bohatera idej oporu i wyzwolenia tego narodu. Pokaż dobry przykład swoim słuchaczom, zachęć ich.

Hindus patrzył tylko spokojnym, fascynują- cym wzrokiem. — Namyślasz się?! Więc spróbuj chociażby tak dla sportu, dla rozrywki tej oto gawie- dzi, że się nudzę chwilowo, dlatego wreszcie, że chce ci policzyć żebra i dowieść, iż pewniejsza jest dziś silna pięść, niż natchnione, mistyczne słowo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

¹²⁾ święty indyjski.

¹³⁾ rodzaj kobzy; ¹⁴⁾ gatunek żmiji.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

„Stosunek Prus Wschodnich do Polski“.

Pod takim tytułem wygłosi odczyt p. T. Legocki we wtorek, tj. w dniu 15 marca br., o godz. 20-tej w sali Hotelu Centralnego. Z uwagi na doniosłość zagadnienia, Związek Obrony Kresów Zachodnich prosi o jak najliczniejszą frekwencję. Wstęp bezpłatny.

„Etatyzm“ czy „protekcjonizm“ p. Geysztora.

Na konferencji prasowej w Urzędzie Morskim, dyrektor tegoż p. komandor Poznański w referacie swoim o „Wzroście obrotów drobnicy w porcie gdyńskim“ z wielkim zadowoleniem wskazał na ten dodatni objaw, że Gdynia z portu dla masowych transportów mniej wartościowych surowców, staje się **portem obrotów wysokowartościową drobnicą**. Przychodzą całe okrętoładunki pomarańcz, cytryn, jabłek, śledzi, artykułów kolonialnych i in. Zapowiedziane są większe transporty bawełny równocześnie jednak zaznacza się znaczny spadek w ładunkach masowych (węgiel, złom, nawozy sztuczne i t. p.).

W tych warunkach szczególnego znaczenia nabiera stanowisko **kierownika Wydziału Eksploatacji Portu** w Urzędzie Morskim, który posiadać powinien duże doświadczenie w sprawach handlu zamorskiego, aby mógł skutecznie współpracować z Izłą Handlowo-Prze-

myslową i Radą Interesentów Portu.

Stanowisko to z początkiem zeszłego roku powierzono p. **Geysztorowi**, b. wieloletniemu administratorowi bardzo rentownego tygodnika ekonomicznego, wydanego pod egidą Min. Handlu i Przem. p. t.: „Przemysł i Handel“, (obecnie „Polska Gospodarka“). O innych kwalifikacjach handlowo-morskich, lub fachowych wiadomościach p. Geysztora w zakresie **techniki portowej** nikomu w Gdyni nie wiadomo. Jedyną zatem wyrocznią w ocenie kwalifikacji p. Geysztora na stanowisko naczelnika wydziału eksploatacyjnego portu, była wola dyrektora Departamentu Morskiego dr. Hilchena. Jakimi pobudkami kierował się dr. Hilchen przy nominacji p. Geysztora na to odpowiedzialne stanowisko, o tem pomówimy jeszcze przy sposobności omawiania projektu o utworzeniu Rady Portu i kreowaniu stanowiska Dyrektora Portu.

Na razie zajmijmy się tylko „owocną“ pracą p. Geysztora.

Jednym z najświeższych przykładów jego „programowej“ i obiektywnej działalności, jest odbyta ostatnio w zupełnej tajemnicy **konferencja z najwybitniejszymi przemysłowcami bawelnianymi z Łodzi**, na którą Urząd Morski (p. Geysztor) zaprosił przedstawiciela tylko **jednej firmy spedycyjnej** t. j. Warszawskiego Towarzystwa Transportowego, jakkolwiek w Gdyni pracuje więcej firm spedycyjnych polskich i zagranicznych, a nawet istnieje oso-

by bny związek spedytorów bawełny, którego prezes jednakże o konferencji tej również nie był uwiadomiony ani zaproszony.

Zadaniem Urzędu Morskiego jest pomoc i opieka udzielana **wszystkim** firmom, które tu w Gdyni się osiedliły i dla dobra portu pracują. Tego rodzaju polityka p. Geysztora jest swoistym rodzajem nowej odmiany „etatyzmu“, czy też „protekcjonizmu“, lecz nie cłowego a raczej celowego, którym zainteresować winni się powołani do tego teoretycy i praktycy obozu B. B.

Jedno jest pewnym, że portowi jako całości nie przyniesie ona korzyści, gdyż przeczy elementarnym wprost wymogom, jakie stawiać należy każdemu urzędnikowi państwowemu a zwłaszcza stojącemu na kierowniczym stanowisku Naczelnika handlowej eksploatacji portu.

Zmysł kupiecki i prosta kalkulacja wymaga, ażeby na terenie Gdyni znalazła poparcie każde uczciwie pracująca placówka, jeśli zdobywa ona dla portu nowe ładunki i nową klientelę. Opinja, która utarła się w sferach portowych o zdolnościach komercyjnych p. Geysztora, obudza bardzo poważne wątpliwości, czy rozwój obrotów handlowych portu oraz współpraca poważnych przedsiębiorstw transportowych z Urzędem Morskim, będzie wogóle możliwa, jak długo na stanowisku kierownika eksploatacji handlowej portu pozostawać będzie p. Geysztor.

Nie wystarczy bowiem wypisywać „uczzone“ artykuły — (ma się rozumieć płatne), o potrzebie propagandy portu w „Wiadomościach portu gdyńskiego“ pod lit. Dr. G., lecz należy również czynem propagandę tą realizować. Celu tego zaś nie osiągnie się nigdy wyraźnym lekceważeniem klienteli, lub — co gorsza — **popieraniem jednostronnem pewnej uprzywilejowanej firmy**, dla tego aby sobie zapewnić względy swojego szefa, dość ściśle z tem przedsiębiorstwem związanego i spokrewnionego.

Może by też p. minister Zarzycki zechciał się nieco bliżej zainteresować tymi **familijno-przyjacielskimi stosunkami w Departamencie Morskim**, a nie wątpliwie znalazłby może wyjaśnienie do zapytania posła Duhoisa w komisji morskiej Sejmu, co do sposobu użycia sumy zł 369,000 z funduszy Komitetu Floty Narodowej.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: Mieczysław Mistal, Gdynia, Świętojańska 1232.

Krawcowa (4652) upoważniona do prowadzenia pracowni potrzebna. Oferty do Ezien. Bydg. Gdynia, pod „Krawcowa“.

Cebull (4653) większą lub średnią partję zakupimy. Of. z próbką do „Hospo“ Hurtownia Artykułów Spożywczych, Gdynia, 10 lutego.

10 zł przedsiębiorstwo przemysłu krajowego poszukuje pań i panów do lekiej pisemnej pracy domowej. Gdynia Port, skrytka pocztowa 4. (32)8

Gdynia (4180) „Swat z nad morza“, skrytka 116, wysyła najaktualniejsze dzieła oferty matrymonjalne

Piąty kandydat.



Jak wiadomo, piątym kandydatem do godności prezydenta Rzeszy niemieckiej jest niejaki **Gustaw Winter**, który za systematycznie uprawiane oszustwa ma jeszcze 1 rok i 2 miesiące do odsiedzenia. Z tego powodu berliński „Ulk“ przynosi powyższą rycinę z następującym podpisem: **Winter: Gdy zostanie prezydentem, to przedewszystkiem sam sobie udzieli amnestji.**

Francuski głos o wyborach niemieckich

Nieuniknioną zatem koniecznością w obecnym etapie rozwojowym było głosowanie za kandydaturą Hindenburga. Niewątpliwie jest w tym akcie niem. socjaldemokracji posmak politycznego zwyrodnienia. Trudno wytłumaczyć robotnikom, zorganizowanym w szeregach socjaldemokracji, dlaczego mają

głosować na tego, na którego rozkaz w czasie wojny gnani byli w paszczę ognia karabinów maszynowych i kartaczy,

a ostatnio w ciągu dwu lat zmuszeni zostali do przyjęcia obniżenia zarobków, zniżki świadczeń społecznych, skrupowania wolności słowa, zgromadzeń itd. **Komuniści, przytaczają te wszystkie fakty w formie niezwykłe jasnej, działają znakomitym materiałem agitacyjnym, dostarczonym przez zasadnicze błędy niem. socjaldemokracji.** Jednak w jej dzisiejszej sytuacji nie było dla niej innego wyjścia. Z braku oparcia o własne szeregi, w następstwie uprawianej polityki tolerancyjnej wobec rządu Brüninga, **musieli wyszczyć i tę ostatnią kroplę, opowiedzieć się osobą Hindenburga.** Najbardziej tragiczne dla niej jest to, że na wypadek wyboru Hindenburga z poparciem socjaldemokracji i Stahlhelmu jej los zostanie przypieczonełowany.

Nacjonałści spekulują jeszcze

na możliwości wysunięcia w drugim głosowaniu jednego z Hohenzollernów, ks. Fryderyka Wilhelma lub ks. Oskara w nadziei, że wówczas **Hindenburg, jako monarchista z tradycji i przekonania, nie przeciwstawi się członkowi domu Hohenzollernów.** Na taki wypadek obóz demokratyczno-republikański nie jest wcale przygotowany. Znowu mszczą się zaniedbania i błędy pierwszej doby republikańskiej. Konstytucja Rzeszy niem. nie zawiera żadnych przepisów, wykluczających możliwość kandydatury członków b. domu panującego.

Snuć przypuszczenia na temat liczby oczekiwanych głosów i możliwości zwycięstwa kandydatów jest oczywiście rzeczą próżną.

Społeczeństwo niemieckie odznacza się niezwykłą zmiennością nastrojów i przekonań politycznych.

Do tego dochodzi jeszcze ważna okoliczność frekwencji wyborczej i wzrostu współczynnika wyborczego przez udział nowych roczników, które dotąd jeszcze nie głosowały. **Młodsze roczniki wyborców znajdują się «małymi wyjątkami» w szeregach narodowo-socjalistycznych.**

Zestawienie liczbowe z ostatnich wyborów do parlamentu Rzeszy są w obecnej chwili niemięrodajne.

Pochód narodowych socjalistów poczynił dalsze olbrzymie postępy.

Uprawnionych do głosowania w dniu

skiej w Europie. „Hitler czy Hindenburg to absolutnie jedno i to samo. Biała czapka, czy czapka biała — to dwie głowy pod taką samą pickelhaubą.“

Dopóki Liga Narodów — kończy dziennik — nie udzieli Francji gwarancji, jakich domaga się Tardieu, należy być w pogotowiu i być przygotowanym na wszystko.

13 marca jest około 44 milionów obywateli. Udział głosujących obliczony jest na 36 milionów, **niezbędna większość wynosi zatem połowę tj. 18 milionów.** Czy stronnictwa, popierające Hindenburga, zdołają napędzić do urny wyborczej swych członków w tej ilości, jest więcej aniżeli wątpliwe. **Hitler musiałby potroić swoje cyfry z września 1930, ażeby uzyskać większość.** I to na pierwszy rzut oka wydaje się trudnym. Jednak Niemcy są krajem wszelkich niespodzianek i bardzo być może, że **Idy marcowe republiki niemieckiej położą kres niejasnościom i wyczekiwaniom jednocześnie z rozpoczęciem zniesienia tego ustroju, nie „zakotwiczonego“ w psychice społeczeństwa.**

Igar.

Kryzys gospodarczy W... propagandzie komunistycznej

Do Berlina przyszły jednocześnie wiadomości z Łotwy, Estonji i Litwy, że **partje komunistyczne tych państw zmuszone były w dniach ostatnich przerwać swą pracę agitacyjną i zamknąć wskutek kryzysu finansowego, swoje placówki propagandowe.** W niektórych znow państwach przestały wychodzić partyjne organy prasowe — co podobno miało nastąpić i w Polsce.

Są to ostatnie rozporządzenia Stalina, oczywiście wskutek braku pieniędzy.

Ze źródeł bardzo wiarogodnych donoszą z Moskwy, że na posiedzeniu „Politbiura“ postanowiono zmniejszyć budżet „kominternu“ do minimum. Wszelkie sumy dla całego szeregu państw wschodnio-europejskich, jak również dla niektórych zachodnio-europejskich **na cele partyj komunistycznych zostały całkowicie wstrzymane.**

To samo wiarogodne źródło moskiewskie donosi, że jeszcze inne przyczyny polityczne spowodowały wstrzymanie subsydjów dla „wszechświatowej rewolucji“. Mianowicie Litwinów w obawie pogorszenia międzynarodowych stosunków **niejednokrotnie wypowiadał się przeciw zbyt ostrej propagandzie zagranicą.** Obecnie i Stalin przyszedł do tego wniosku i przeprowadził zmniejszenie budżetu „kominternu“. (KZ)

Kronika niedzielna

w której autor zastanawia się nad szczupłością naszego ustawodawstwa w ogólności, a w szczególności nad brakiem jednego kodeksu.

Bydgoszcz, 11 marca.

Z rozpraw sejmowych dowiedziałem się, że jurysdykcja nasza składa się na razie z 12.000 ustaw i z 60.000 rozporządzeń. To też szczyry ból ogarnął patriotyczne serce moje na tak nikły plon naszego ustawodawstwa. Bo wydaje mi się rzeczą nie do wiary, aby za pomocą 72 tysięcy paragrafów można było dostatecznie wziąć w ryzy i uregulować życie obywatela. Stąd też panuje u nas swawola i rozluźnienie poczucia prawa.

Naturalnie — a przynajmniej w Bogu nadzieja — że jest to u nas przemijające niedomaganie młodego państwa. Nie od razu Kraków zbudowano, to też i Codex juris (zbiór praw) nieda się na poczekaniu skomponować. Karol Wielki powiedział wprawdzie: im mniej ustaw, tem większy posłuch — ale kiedy to było, gdy on tak mówił! Nie znano wtedy jeszcze przepisów meldunkowych, ani cenzury, ani ochrony lokatorów lub Rzeczypospolitej. Ludzie żyli jak barbarzyńcy, nie byli na policji meldowani, każdy gadał, co mu ślina do gęby przyniosła, i państwo stało własną solidnością, a nie kagańcem i prokuratorem. Wtedy można było zadowolnić się kilkuset kapitalnymi paragrafami i pod ich osłoną żyć bezpiecznie. Ale dziś? Widzimy przecie: 72.000 ustaw i przepisów a człowiek mimoto życia ani majątku nie jest pewny. Nie kat to jakiś kaptur, nie kaptur to komornik, nie komornik to jakiś jasnowidz z ostatniego grosza cię obiorą.

To też rząd nasz rozumie, że znajdujemy się jeszcze w niedorozwoju prawnym i cały swój spryt wysiła nad stworzeniem coraz to nowych ustaw. Jeżeli wierzyć wiadomościom z Warszawy, to nawet reklama kupiecka ma być ujęta w rozporządzenie ministerstwa handlu i przemysłu. Niczego nie będzie wolno reklamować bez aprobaty odnośnych władz. I słusznie bardzo. Niejeden ogłasza deserowe masło albo żywe ryby, a potem pokazuje się, że masło było solone, a ryby już dawno zdechły. Ja sam zlakoniłem się raz na psa, którego właściciel chciał odstąpić bezpłatnie, byle w „dobre ręce“. Tymczasem po bliższych oględzinach pokazało się, że to nie pies, tylko suka. Zrobiłem o to psiemu ofiarodawcy kolosalną awanturę, ale mojego zdrowia nikt mi już nie wróci ani zawodu nie wynagrodzi. Teraz to będzie inaczej. Komisja handlowa przedmiot reklamy zbada, zakwalifikuje, jakiej kategorii reklama może być do niego zastosowana — i odtąd będzie już można wszystko kupować na pas blind. Chyba żeby się w międzyczasie z reklamowanych jaj wylęgli kurczaki. Ale to jest vis major, co w odnośnym ustawodawstwie powinno być przewidziane i uwzględnione.

Powinno także każda ustawa pociągać za sobą czy też wylaniać ze siebie

dalsze nowe ustawy, aby w ten sposób każdy objaw życia obywatelskiego, każda jego funkcja były unormowane przepisami państwowymi. Tak np. nowy kodeks małżeński powinien pociągnąć za sobą nowelę o rozmnażaniu się społeczeństwa, bo przecie jedno z drugim ściśle ze sobą się łączy. Czemu ilość dzieci ma u nas zależeć od fantazji małżonków a nie od woli ustawodawcy? Jabyśmy nawet tempo uregulował, w jakim bachory mają na świat przychodzić. A także należałoby podatek od dzieci. Od psa płaci się 60 zł rocznie, więc czemu dziecko niema być podobnie oszacowane i do tego samego znaczenia podniesione. Niech taki malec trochę podrośnie, to zaraz wyrotowcy wzmówią w niego, że jest upośledzony i na wiecach będą

Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

Jak ogólnie wiadomem jest, reumatyzm, podagra i pokrewne cierpienia, mają za przyczynę nagromadzenie się kwasu moczowego w organizmie. Zazwyczaj chorzy starają się przy pomocy różnych środków jak np. nacierania, gorące kąpiele, okłady itp. uwolnić się od tych cierpień ale przeważnie doznają tylko chwilowej ulgi. Częstokroć następuje zeszywnienie kończyn, jak rąk i nóg, opuchlina kolan, tak, że chory poprostu nie może powstać z miejsca. W interesie więc każdego

chorego leży zastosowanie takiego środka, który zupełnie usunąłby te cierpienia. W tym celu należy więc zastosować tabletki Togonal, które właśnie wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, skutecznie zwalczają te niedomagania. Togonal też usmierza te straszliwe bóle nie wywierając żadnego szkodliwego wpływu na serce, żołądek i inne organy. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz zadajcie we własnym interesie tylko Togonal. We wszystkich aptekach. (4229)

się domagać dla niego równouprawnienia.

Najlepiej ma Ameryka. Ukradli Lindberghowi dziecko, i ot awantura, że w kinie większej by nie wyreżyserował. Nawet siedzący w więzieniu Al Capone wyznaczył ze swojej prywatnej skatuli 10.000 dolarów za odzyskanie malca. Przypuściwszy, że u nas skradzionoby najdroższą i najznakomitszą w całej Rzeczypospolitej postać — to czy jest do pomyślenia, aby np. taka pani Ciunkiewiczowa zdobyła się na podobny gest? U nas skończyłoby się zapewne na na-

bożeństwie do św. Antoniego, który jest patronem od skradzionych rzeczy, aby niepokieszonemu narodowi jego zgrube zwrócił. I dopiero pytanie, czy ten mądry i przewidujący patron zrobił.

St. B.

Międzynarodowy kongres prasy uniwersyteckiej katolickiej w Lille.

(KAP). W Lille w ubiegłym tygodniu odbył się międzynarodowy kongres katolickiej prasy uniwersyteckiej. Przybyli delegaci z przeszło 20 krajów. Między innymi obecną była delegacja z Polski.

Ostrzeżenie.

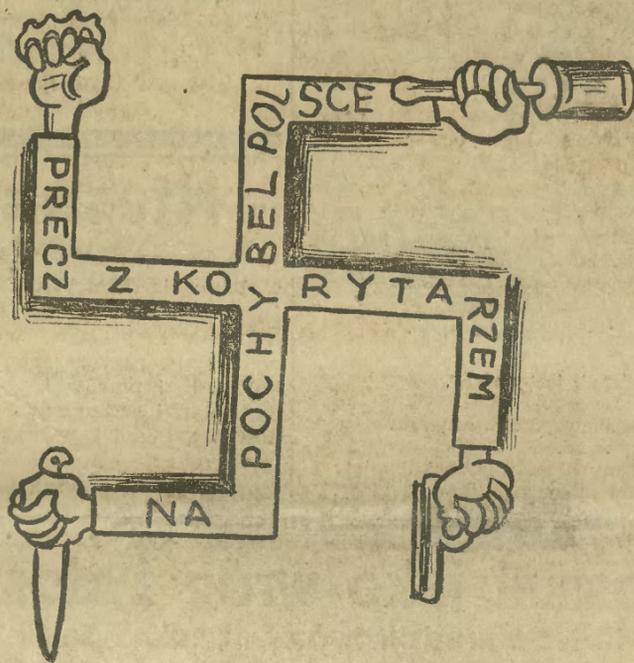
(KAP) W Warszawie oraz poza stolicą odwiedza mieszkania niejaki Dyoniziak w stroju kapłana katolickiego, podający się za księdza i sprzedający swe wydawnictwo p. t. „Rycerz Chrystusowy“.

Uważamy za obowiązek przestrzec zarówno władze jak i rodziny katolickie, że Dyoniziak nie jest księdzem, nieprawnie nosi suknię kapłańską i wyławnictwo jego jest bez aprobaty kościelnej.

Był kom'sarz czerezwyczajki wpadł w ręce policji.

Wilno. W Stołpcach, na dworcu kolejowym aresztowano Adama Przewłockiego, rzekomego komiwojażera z Łodzi. Jedną z uchodźczyń, przybyła ostatnio z Rosji sowieckiej, oskarżyła go o zamordowanie jej syna i męża w Omsku, gdzie Przewłocki, według oświadczenia tej uchodźczyny, był komisarzem czerezwyczajki i w latach 1920/22 rozstrzelał kilku Polaków za działalność antykomunistyczną. Przewłockiego przekazano władzom sądowym.

Ze swastyki politycznej.



Tak wygląda ten prawdziwy Hackenkreuz niemiecki.

Orkiestra symfoniczna owadów.

Szczyt tresury i cierpliwości Japończyków.

W Japonii istnieją od niepamiętnych czasów

prawdziwe orkiestry owadów.

Specjalista, zwany „musziuri“, zajmuje się chwytaniem owadów, za które osiąga nieraz ceny bardzo wysokie.

Musziuri znani są w całej Japonii.

Włóczą się po ulicach z bambusową żerdzią, na której wiszą

dziesiątki malutkich klatek,

a każda mieści w sobie miniaturowego ptaka. Japończyk, który chce coś kupić, słucha nawet „śpiewu“ różnych owadów. Ze zbliżeniem się jesieni

głosy owadów stają się dźwięczniejsze

i czystsze. I wtedy kwitnie handel owadami.

Konik polny śpiewa basem. Najbardziej cenny jest owad zwany „kirigiruru“. Jest to urodzony kapelmistrz. Na jego znak rozpoczyna się

melodyjna orkiestra symfoniczna.

Role primadonny odgrywa w orkiestrze maleńka „suzamuszi“ (dzwoneczek). Jej niebieskie skrzydła kołyszą się nieustannie, gdy ociera ona jak kamyczkiem, łapkę o łapkę, wydając dźwięk „rin-rin-rin“ przyczem bierze bardzo wysokie tony, zmienia rytm i kończy pianissimo. Matsumuszi (nazwa ta oznacza, że owad, noszący ją, lubi szelst sosen na świeżym powietrzu), jest najbardziej utalentowanym, „przenikającym w głębi duszy“ muzykiem. Jego długie brunatne ciało, usiane żółtymi punkcikami, jest dosyć brzydkie, zato

śpiewa on wyśmienicie.

Uważany jest przytem za przyjaciela dzieci, bo śpiewa im kolysanki. Najostrzejszy zaś dźwięk wydaje żółta semi (podobna do cykady).

Wyliczone wyżej owady stanowią tyl-

ko nielicznych przedstawicieli tego świata śpiewających owadów, których właścicielem jest misziuri.

Owady jego są święte.

gdyż u Japończyków istnieje przesąd, że w te owady wcieliły się dusze ludzi, którzy za czasów swego żywota ziemskiego źle traktowali zwierzęta. Obecnie, po wcieleniu się w małe owady, pokutują śpiewem za swoje dawne grzechy.

Godny naśladowania stosunek do prasy.

Z urzędowania prezesa Światalskiego.

Jedno z pism poznańskich doniosło o wypadku bezprawnie przeprowadzonej egzekucji podatkowej w mieście Poznaniu. Prezes Wielkopolskiej Izby Skarbowej p. F. Światalski nie tylko nakazał natychmiastowe zbadanie opisanego faktu — ale po ukończeniu dochodzeń wydał specjalny komunikat do prasy, w którym przyznał, że zarzucona nieprawidłowość rzeczywiście miała miejsce, przyczem wymienił nawet porządkowe kary, jakie nałożył na winnych urzędników.

Ta lojalność p. prezesa Światalskiego wobec prasy jest godna pochwały i powinna służyć jako przykład do naśladowania, zwłaszcza dla tych szefów władz, którzy skargi w prasie stale bagatelizują, starając się zawsze wykazać, że czarne jest białem.

Z harmonji między prasą a władzami może płynąć tylko korzyść; urzędy będą unikać kroków niewłaściwych — a i gazety, widząc, że zarzuty ich są sumiennie badane i odnoszą upragniony skutek, będą tem skrupulatniej traktowały otrzymane skargi i informacje, tak, aby nie słusznymi zarzutami nie obciążać urzędników.

Dookoła zmiany Konstytucji.

Prezydent — jako reprezentant państwa.

Samorząd i podział kraju.

Warszawa, 11. 3. (PAT). Na posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej pos. Mackiewicz (BB.) wygłosił referat w sprawie uprawnień reprezentacyjnych Prezydenta Rzplitej. Mówca wysunął następujące tezy: 1) Prezydent Rzplitej reprezentuje państwo polskie na zewnątrz, przyjmuje przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych i wysyła przedstawicieli dyplomatycznych państwa polskiego do państw obcych, zawiera i rozwiązuje umowy z innymi państwami, stanowi o wojnie i pokoju 2) Prezydent Rzplitej może wypowiedzieć wojnę tylko za uprzednią zgodą Sejmu. Umowy celno-handlowe, obciążające stale skarb państwa, a także pociągające za sobą zmianę ustaw obowiązujących w państwie polskim powinny przed ratyfikacją przez Prezy-

denta uzyskać zgodę Sejmu i Senatu. Następnie pos. Duch (BB.) wygłosił referat o samorządzie terytorjalnym, wysuwając tezy: 1) dla celów administracyjnych państwo podzielone będzie pod względem terytorjalnym na województwa w drodze ustawodawczej. Rada Ministrów w drodze rozporządzeń ustala podział województw na powiaty, powiaty zaś na gminy wiejskie i miejskie.

2) Jednostki samorządowe władne są wydawać w zakresie, określonym ustawami normy ogólne w formie rozporządzeń i statutów oraz normy indywidualne. Ustawy, uchwalone przez jednostki samorządowe lub województwa podlegać będą sankcji Prezydenta Rzplitej. Ustawy te mogą być uchylane i zmieniane przez ustawy państwowe.

Nauka — Literatura — Sztuka.

Bydgoski pianista na „jasnym brzegu”.

Od bydgoskiego pianisty p. Stanisława Lewińskiego, o którym w swoim czasie obszernie pisaliśmy, otrzymaliśmy list z Nicei. P. Lewiński wziął udział w „Święcie Narodów”, jako kierownik artystyczny grupy polskiej, a następnie grał w pałacu księcia Monaco.

Cudzoziemcy opuszczają wyższe uczelnie czecho-słowackie.

W związku z podniesieniem opłat uniwersyteckich w stosunku do studentów zagranicznych, studujących na uczelniach czechosłowackich, oraz w związku z szeregiem demonstracji przeciwko temu zarządzeniu studenci zagraniczni opuszczają partiami Czechosłowację, przenosząc się przezwadnie do uczelni włoskich. Podkreślić należy, że znaczny procent studentów zagranicznych na czechosłowackich uczelniach akademickich stanowią studenci-żydzi z Polski.

Argentyńscy wygwizdali sztukę Mussoliniego.

Sztuka Benito Mussoliniego „Sto dni” spotkała się z bardzo nieprzychylnym przyjęciem w Buenos Aires. Podczas przedstawienia w teatrze „Avenida” rozlegały się co chwila protesty, okrzyki i gwizdy. Musiano nawet uciec się do interwencji policji. Podobno publiczność zażądała od dyrektora zdjęcia sztuki z afisza.

Sukces pianistki polskiej we Włoszech.

Jedną z artystek polskich, które rozslawiają nasze imię za granicami, jest znana pianistka Helena Morsztynówna. Mielimy sposobność donosić o jej sukcesach w Ameryce, obecnie odbył się jej koncert we Włoszech — w Turynie. Program składał się z utworów Antoniego Rubinsteina, Beethovena, Sautera, Chopina, Liszta, Cerepnina i Aleksandra Fugi. Publiczność turyńska przyjmowała artystkę entuzjastycznie, zmuszając do kilkakrotnego bisowania. Krytyka podkreśla wielkie zalety techniki pianistki polskiej.

Wykopańska rzymskie w Trypolisie.

Rząd włoski prowadzi na terenie swych kolonii afrykańskich, a więc w Trypolisie, wyższe prace, mające na celu odszukanie zabytków kultury starożytnej.

Nowe wykopaliska w Leptis Magna i w Sabratha dały spodziewane rezultaty. W pierwszym z tych rzymskich miast afrykańskich odnaleziono poczwórny łuk, wzniesiony na cześć Septymjusza Sewera. Natrafiono również na wielki targ kryty. W Sabratha, które było ongi najważniejszym rynkiem zbożowym Afryki i ośrodkiem handlowym Fenicjan, odkopano częściowo dawne forum oraz teatr rzymski. Otwarto tam również lokalne muzeum archeologiczne na wzór tego, które od roku pracuje w Leptis Magna.

Biad zecera dał pseudonim Or-Otowi.

W warszawskim Towarzystwie Literatów i Dziennikarzy odbył się wieczór poezji sp. Artura Oppmana (Or-Ota). O śpiewaku Starego Miasta i wojska polskiego, Napoleona i księcia Józefa mówił Antoni Bogusławski, wyjaśniając powstanie pseudonimu: przed 48 laty debiutujący w „Kurierze Warszawskim” Artur Oppman pod-

pisal pierwszy swój wiersz pierwszemi literami imienia i nazwiska Ar.—Op. niewyraźnie; zecer zrozumiał to jako Or.—Ot. i tak wydrukował. Zmartwionemu młodzieńcowi redaktorzy podsunęli myśl, aby wziął to Or-Ot za pseudonim, wróząc szczególną przyszłość debiutantowi literackiemu. Wroźba się spełniła.

O nagrodę Nobla dla Uptona Sinclaira

proszą przedstawiciele 55 narodów. Do Akademii Szwedzkiej w Sztokholmie wpłynęła petycja, podpisana przez 770

wybitnych osobistości, reprezentujących 55 narodów o udzielenie nagrody Nobla Uptonowi Sinclairowi.

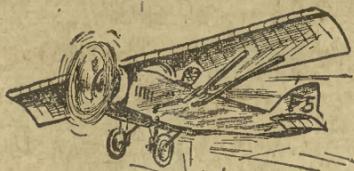
Znakomitego powieściopisarza amerykańskiego Uptona Sinclair'a nie należy mylić z innym Amerykaninem Sinclair Lewis'em, który otrzymał nagrodę literacką Nobla przed 2 laty. Upton Sinclair stworzył cały szereg powieści o treści przedewszystkiem społecznej, z których wyróżnia się słynna na obu półkulach — „Nafta”.

Kongres muzyki wschod. w Kairze

W stolicy Egiptu — Kairze, w dniach od 28 marca do 4 kwietnia odbędzie się kongres muzyki wschodniej.

Sąsiedzka rozprawa.

Tam gdzie w śniegach lśni Mont-Blanc
Nad Lemanu zdrojem,
Dyplomaci wszystkich rang
Radzą nad pokojem.
A nad Szanghajem chmurnym szlakiem
Płynie bombami ciężki aeroplan.



Ten Japończyk jest na „S”,
Wszędzie nos swój wsadzi
Więc jak skończyć krwawą rzeź
Cała Liga radzi.
A pod Szanghajem warczą kulomioty
I mkną do szturm skosnookie roty.

Liga grozi: szabla precz!
A dalej trwa scysja,
Więc by zbaść całą rzeź
Wyjeżdża komisja.
A pod Szanghajem grzmia głucho armaty
I pod bagnietem trzeszcza ludzkie gnaty.

Po komisji zginął słuch,
Liga na to śwista,
Bowiem gdzie się bije dwóch,
Tam trzeci korzysta.
A pod Szanghajem płynie jucha krwawa
I to się zowie sąsiedzka rozprawa!

Henryk Zbierzchowski.

Niesnaski i zamieszanie w węgierskim świecie literackim.

W węgierskim Pen-Klubie, najpoważniejszym stowarzyszeniu węgierskich literatów i pisarzy, wybuchło ostre przesilenie, zagrażające istnieniu tej kulturalnej placówki. Prezes klubu Kosztolanyi zrezygnował ze swego stanowiska. Przed tygodniem złożyło swoją rezygnację czterech członków prezydium Związku, a arcyksiążę Józef rzekł

się tytułu protektora węgierskiego Pen-Klubu. Wobec tego został Związek bez prezydium i bez protektoratu. Z tego powodu panuje w węgierskim świecie literackim duże zamieszanie i niepokój, gdyż już za dwa miesiące ma się odbyć w Budapeszcie światowy kongres Pen-Klubów. Prezes Kosztolanyi motywuje swój krok faktem, że między węgierskimi pisarzami powstało rozdwojenie, różnice poglądów i niesnaski, on zaś swoją osobą, nie chce być przeszkodą do ponownego zjednoczenia i zespolenia różnych kierunków, przewijających się w świecie pisarskim.

Lis i Jeź.

(Według W. Buscha.)

Raz na przechadzkę wyszedł jeź;
I lis w tę stronę dażył też.
— O lotr! — rzekł lis — O antychryst!
Czytałeś Ligi święty list?...
Ja, jej wyroków czynny stróż,
Ogłaszam rozkaz: „Broń twą złoś!
Tę broń kolczastą niby drut!
Dość zbrojeń! Dość wojennych szkód!
Już każdy rozbrojony zwierz,
A tu w kolczudze rycerz-jeź!..

— Ho, ho! — rzekł jeź — O, nie tak wnef
Z mych kolców ogolące grzbiet;
Wpierw ujrę każdy lisią zęb
Wybito...

Rzekł i zwinął w kłab
Swe ciało, jeżąc tysiąc pik,
Aż poseł Ligi z wstydem znikł.

Wyraźnie mówi jeża gest,
W czem sedno rozbrojenia jest.

Kr. Stasicki.

Król szwedzki rozjemcą w sprawie kłajpedzkiej.



Znany spór o Kłajpedę między Litwą a Niemcami został poddany pod rozstrzygnięcie Ligi Narodów. Ma ona powołać na sędziego rozjemczego króla szwedzkiego Gustawa V, którego portret podajemy powyżej.

Rostworowski — laureatem.

Państwowa nagroda literacka dostała się we właściwe ręce.



Donosiliśmy już pokrótce w telegramie z Warszawy, że państwowa nagroda literacka za rok 1930 w wysokości 10 tysięcy złotych przyznana została Karolowi Hubertowi Rostworowskiemu za utwór dramatyczny p. t. „Niespodzianka”.

Decyzja komisji w sposób najślusniejsz rozstrzygnęła denerwujący niektórych i schodzący na odlegle nieraz od literatury spór o to, kto jest najwybitniejszym przedstawicielem polskiej twórczości literackiej ostatnim trzech lat.

W skład jury konkursowego wchodził: naczelnik Wydziału Sztuki W. Zawistowski, J. Kaden-Bandrowski i prof. Ujejski — z ramienia Min. W. R. i O. P., L. Pomirovski (Związek Zawodowy Literatów), Ferdynand Goetel (Polski Klub Literacki), St. Miłaszewski (Związek Autorów Dramatycznych polskich) i Stefan Kiedrzyński (Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy).

Decyzja jury wymaga, jak wiadomo, zatwierdzenia pana Ministra W. R. i O. P. Z łona komisji zgłoszono kilka kandydatur, m. in.: Weyszenhoffa, Nalkowskiej, Rostworowskiego, Wotoszynowskiego, Boya-Zeleńskiego, Kossowskiego.

Wybór Rostworowskiego zapadł po dyskusji większością głosów. Jak donosi prasa warszawska, za jego kandydaturą opowiedzieli się: Władysław Zawistowski, Juliusz Kaden-Bandrowski, Leon Pomirovski, Stanisław Miłaszewski i Stefan Kiedrzyński. Ferdynand Goetel był za Boy-Zeleńskim, a profesor Uniwersytetu Warszawskiego Józef Ujejski oddał swój głos za Zofją Nalkowską.

Na wybór Karola Huberta Rostworowskiego godzi się bez zastrzeżeń cała Polska. Świadczy o tem głosy prasy bez względu na kierunek i bez względu na prowadzoną uprzednią propagandę na rzecz innych

kandydatów. Uwieńczenie jego zasłużonym laurem, to nietylko triumf osobisty, ale i hołd złożony pośrednio ideom narodowym i katolickim, które wytrwale reprezentuje.

Rostworowski jest bezsprzecznie najwybitniejszym dramaturgiem naszych czasów, a jak stwierdza prof. Szykowski, jest on „jedynym dramaturgiem współczesnym, którego stać na szerszy gest”.

Urodzony w r. 1877, Rostworowski okazał się w swoich dramatach, indywidualnością nową i bujną. „Głębokość poruszonych problemów etycznych, łączy go z najwybitniejszymi twórcami Młodej Polski, zwłaszcza z Kasproviczem i Żeromskim — styl odrębny, wyrobiony w okresie pełnej dojrzałości, stawia go poza utartym szablonem teatralnym, zapewniając oryginalne i odrębne, obok Wyspiańskiego, stanowisko w rozwoju polskiej dramaturgii.”

Jego najwybitniejsze dzieła, to znane powszechnie utwory dramatyczne, a więc „Judasza z Kariothu” (1913), „Kaligula”, „Miłosierdzie” (1920), „Straszne dzieci” (1922), „Zmartwychwstanie” (1923). Ostatnia jego praca, „Niespodzianka”, za którą został właśnie nagrodzony, jest dramatem nawiązującym do tradycji polskiej — trafiła też do Teatru Miejskiego w Bydgoszczy. Dalszy ciąg tego samego cyklu p. t. „Przeprowadzka” odniósł równy sukces.

Obecnie Rostworowski, jak zawsze — twórcy, pracuje podobno nad dramatem historycznym z czasów Rewolucji Francuskiej.

(hak.)

Dlaczego Polacy mają głosować na Hindenburga?

„Gazeta Olsztyńska“ zamieściła znamienne odezwę wyborczą:

Od dłuższego czasu toczy się między partjami niemieckimi zacięta walka o kandydatów na prezydenta Rzeszy.

Jak wiadomo wybory odbędą się dnia 13 marca. Do wyborów stanęła 5 kandydatów. Są nimi: **Hindenburg, Hitler Duesenberg i Thälmann**. Piąty kandydat Winter nie odgrywa żadnej roli.

Ponieważ można śmiało przypuszczać, że wobec rozbitcia głosów na 5 kandydatów, żaden z nich nie otrzyma w pierwszym głosowaniu wymaganej większości głosów, **głosowanie powtórzy się za cztery tygodnie, dnia 10 kwietnia.**

W walce przedwyborczej organizacje polskie udziału nie biorą.

Polska Partja Ludowa w tym wypadku nie wywiera na swych wyborcach nacisku, by poszli głosować. Jeżeli wyborcy polscy chcą korzystać jako obywatele niemieccy z swego prawa wyborczego mogą to uczynić. Nikt im tego nie zakazuje.

Na pytanie: „Kogo mamy wybierać i na kogo głosować?“ odpowiadamy: **Jest śmy republikanami.** Mimo, że w republice niemieckiej doznajemy wiele przeszkód w pielęgnowaniu naszej odrębności narodowej

nie jesteśmy rozsądnikami obecnego ustroju republikańskiego Niemiec.

Wobec tego, że dotychczasowy prezydent Rzeszy Hindenburg jest kandydatem Niemiec republikańskich, **głosować możemy jedynie na niego.**

Kandydaci skrajnej prawicy oraz komunista Thälmann nie wchodzi dla nas w rachubę.

Wszyscy zdają sobie sprawę, że wybory prezydenta Niemiec to nie tylko pojedynek pomiędzy Hindenburgiem i Hitlerem, lecz jest to

walka dwóch różnych Niemiec.

Już od chwili rewolucji w 1918 roku mówiono o walce, tylko wówczas ścięły się „stare“ z „nowymi“, lewe z prawymi, „cesarskie“ z „demokratycznymi“.

Stary feldmarszałek nie jest wprawdzie faktycznym reprezentantem „nowych“ demokratycznych Niemiec.

Hindenburg pozostał tym, kim był.

Człowiek ten organicznie związany ze starym ustrojem jest gorącym patriotą i stawia wyżej interesy państwa i narodu, niż własne przekonania. Przytem jako uczelewni żołnierz, który ma poczucie dyscypliny szanuje przysięgę złożoną na wierność konstytucji.

Demagogia wynawców „trzeciego Reichu“ jest awanturą niebezpieczną, z czego Hindenburg zdaje sobie sprawę i wszelkimi siłami chce zatrzymać naród przed przepaścią, do której ci wynawcy go pchają.

Dlatego też byli stronniczy feldmarszałek odwrócili się od niego, nie zatrzymując się przed najbardziej brutal-

Rozgłosiła Iwowska nadawać będzie trzy razy w tygodniu wykłady i słuchowiska radiowe w języku ruskim.

Zajęte meble w magnackim dworze.

Katastrofalne położenie arystokracji ziemiańskiej.

Wstrząsające sceny rozgrywały się we dworze hr. M. pod Pruchnikiem na tle przymusowego zajęcia ruchomości dla pokrycia nieznacznej stosunkowo pretensji jakiegoś handlarza koni.

Podczas wynoszenia mebli hrabina, osoba wątłego zdrowia, **popadła w ciężkie omłnienie, z którego ją tylko z trudem zdołano ocucić.** Hrabia zaś pospieszył tymczasem do sąsiadów, chcąc ciągnąć pożyczkę na pokrycie długu.

Mineła druga i czwarta godzina, słońce miało się ku zachodowi, a hrabiego nie było widać. Powrócił dopiero późnym wieczorem — z pustymi rękami i nie mógł niestety uratować się przed zajęciem.

nemi oskarżeniami pod adresem swego wczorajszego przyjaciela i męża opatrnościowego. Dziś przeto Hindenburg stał się mężem opatrnościowym elementów wzajemnie sobie obcych.

Socjal-demokraci wystąpili z manifestem na rzecz kandydatury Hindenburga. Tekst odezwę ukazał się w całej lewej i umiarkowanej prasie i jest w milionach egzemplarzy rozprzestrzeniany po całych Niemczech.

„Jeżeli Hitler dojdzie do władzy — głosi odezwa — w Niemczech i w całej Europie wybuchnie panika i chaos. **Kryzys ekonomiczny i bezrobocie wzmożę się a wewnątrz kraju i zagranicą wybuwybuchną krwawą rozruchy.** Zwy-



Kwitnącym zdrowiem cieszą się dzieci.

które codziennie dostają Emulsję Scotta. Przy regularnym zazywaniu, działanie tego tak bogatego w Witaminy preparatu jest poprostu cudowne. Emulsja Scotta zapewnia każdemu dziecku normalny rozwój organizmu, kwitnące zdrowie, a przede wszystkim odporność przeciwko tak groźnym w wieku dziecięcym chorobom, jak: krzywica, skrofule i choroby zakaźne (grypa, koklusz itp.). Dla jej niezrównanych walorów leczniczych Emulsja Scotta bywa często naśladowana. Żądajcie dlatego we własnym interesie tylko prawdziwej Emulsji Scotta, której niczem zastąpić nie można. — **Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach już od zł 2.50.**

cięstwo Hitlera nad Hindenburgiem pociągnie za sobą utratę wszystkich swobod itd“.

Każdego z Polaków musi dziwić to wzwanie

Kilkutysięczny tłum w obronie obłąkanej.

Demonstracje uliczne przeciw lekarzowi, który zamknął żonę w domu warjatów.

W małym mieście Hem koło Lille we Francji żył dr. Leplat ze swoją żoną. Od dłuższego czasu jednak

pani Leplat zdradzała objawy choroby umysłowej,

wobec tego mąż poczynił kroki, aby ją umieścić w szpitalu.

Uprosił więc znajomego lekarza-psychiatrę o zbadanie chorej. Pani Leplat, ujrawszy obcego lekarza,

wypaliła do niego z rewolweru.

Było to naturalnie potwierdzeniem domysłów pana Leplat, który już bez trudności zdołał umieścić żonę w za-

kładzie dla umysłowo chorych w Lille. Ale w sprawie tę wdała się zupełnie niespodziewanie opinia publiczna.

Stanęła ona po stronie obłąkanej, a przeciw mężowi.

Pewnego dnia przed domem doktora Leplat zebrał się kilkutysięczny tłum ludzi, który demonstrował przeciw niemu i domagał się wypuszczenia pani Leplat. Przygotowano nawet transparenty z odpowiednimi napisami.

Uprowadzony o groźącym mu niebezpieczeństwie dr. Leplat uszedł tylnymi drzwiami i udał się do Lille, zawiadamiając jednocześnie policję.

Oddział policji okazał się jednak bezsilny wobec naporu tłumy,

który chciał zdobyć dom. Wezwano więc posiłki i wkrótce przybyła żandarmerja z Lille, która musiała stoczyć formalną bitwę z demonstrantami. Byli nawet ranni.

Wkońcu udało się policji przywrócić porządek, ale zwolennicy pani Leplat nie mając zamiaru zrezygnować ze swojej akcji,

zwołują obrzymi wiec do Lille.

Twierdzą oni, że rzekoma choroba pani Leplat była tylko pozorem do usunięcia jej z domu i że mąż miał inne powody do pozbycia się swej żony

Rządy kobiet w mieście amerykańskim.

Nowy York, w marcu.

Miasteczko Aurora w stanie Illinois, w którym nawiasem mówiąc polonia amerykańska liczy około pół miliona głów, ma każdego 29 lutego (a więc co 4 lata) niezwykłą uroczystość. W dniu tym bowiem od niepamiętnych czasów rządy i kierownictwo we wszystkich instytucjach i przedsiębiorstwach obejmują kobiety oczywiście tylko na 24 godziny. W roku bieżącym tradycyjny ten zwyczaj utrzymano w całej pełni. Rychłym rankiem 16 kobiet przejęło funkcję radców miejskich. Przeszło 100 przedstawicielek pięci pięknej objęło komendę w bankach, redakcjach, na stacji kolejowej, na poczcie i w fabrykach. Funkcje policji wypełniło 50 dziewcząt

o dziarskiej postawie i to tak sumienne, że sam prezydent policji został przez swoją „koleżankę“ ukarany za zbyt szybką jazdę samochodem.

Pozatem akurat dzień, w którym rządziły kobiety, był szczególnie spokojny. Nawet złodzieje kieszonekowi, bandyci i inni przestępcy wzięli wzgląd na „słabą“ pleć, dziewczęcą władzę. „Nawet pożaru nie było — pisały nazajutrz miejscowe gazety — tak że strażacy w spódnicach z swoim kapitanem „na czele“ nie miały możliwości popisu“. Słowem, wszyscy byli zadowoleni, nie wyłączając jedynego więźnia, jakiego ma miasteczko Aurora a którego w dniu tym pilnowała i odżywiała uroczą kontrolerka.

Skarb w murze.

O jego kradzież posadzono swego czasu niewinnego.

Trydent, w marcu.

Jednego z urzędników celnych spotkała nielada niespodzianka. Zajmując mieszkanie, opukał on ścianę jednego z pokojów, aby wybać, jak najlepiej rozmieścić obrazy. Przy tej sposobności odkrył, pod tapetą tajną skrytkę, w której znalazł książkę oszczędnościową. Zęb czasu i wilgoć zniszczyły nazwisko, wypisane na książeczce, nie wymazały jednak sumy złożonych

oszczędności.

Dochodzenia w danym banku wykazały, że właścicielem konta jest pewien urzędnik celny, który w roku 1919 w obawie przed bolszewizmem książeczkę zamurował a w roku 1923 zmarł, nie zdradzając swej tajemnicy.

Wobec tego, że przy zmarłym nie

znaleziono wówczas żadnego majątku, chociaż wiadano, że go posiadał, posadzono kuzyna zmarłego o samowolne przywłaszczenie spadku i osadzono w więzieniu. Ślepy traf po 10 blisko latach ujawnił tajemnicę. Majątek dziwaka przedstawia dziś pokaźną wartość 150.000 lirów.

Matka skazańca prosi o... buty powieszzonego.

Stracenie dwóch morderców na Wołyniu.

W Ostrogu odbyła się rozprawa w trybie doraźnym przeciw 21-letniemu Zacharowi Kondraciukowi i 29-letniemu Włodzimierzowi Dziechciarzowi, oskarżonym o otrucie Andrzeja Szefcowa, teścia Kondraciuka.

W czasie rozprawy, przesłuchano 22 świadków. Osk. Kondraciuk przyznał się do winy, natomiast Dziechciarz wypierał się jakiegokolwiek uczestnictwa w tej zbrodni. Miał on wśród ludności tamtejszej wyrobioną opinię truciela zawodowego i w swoim czasie był już wynajmowany do otrucia 18-letniej Marji Wuciszek, za wynagrodzeniem 400 rubli, jednak „zamówienia“ tego z pewnych przyczyn nie wykonał.

W wyniku rozprawy trybunał wydał wyrok, skazujący obu oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok

został przez skazańców przyjęty ze spokojem.

Ponieważ p. Prezydent Rzplitej z prawa laski nie skorzystał, Kondraciuk i Dziechciarz zostali na dziedzińcu więzienia w Ostrogu powieszni.

Po dokonanej już egzekucji, którą przeprowadził przybyły z Warszawy kat Maciejewski, wydarzył się charakterystyczny epizod. Oto matka jednego ze straceńców zgłosiła się u prokuratora biorącego udział przy egzekucji i poprosiła go o wydanie jej butów syna. Prośbie tej jednak odmówiono

„Ni zisk — ni slavu“. Czesi nagrywają pod tym tytułem film z dziejów Sokołstwa. Film wyświetlać będą w czasie zlotu praskiego.

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

KORONOWO. Związek Pracowników Kupieckich oddział w Koronowie zwołuje w niedzielę, 13 bm o godz. 16,30 w lokalu p. Górnikowej (mała salka) zebranie organizacyjne uczniów kupieckich. Ze względu na dobro i doniosły cel uprasza się wszystkich uczniów o przybycie.

Mogilno.

Z rocznej działalności Polskiego Czerwonego Krzyża w Mogilnie. W salce starostwa powiatowego zebrał się członkowie Polskiego Czerwonego Krzyża celem wysłuchania względnie zdania sprawozdań z rocznej działalności tak pożytecznej organizacji, jaką jest obecnie Polski Czerwony Krzyż, którego głównym celem jest niesienie pomocy bliźniemu. Z uznaniem podnieść należy, że zaszczytliwie zebranie obecnością przedstawicieli P. C. K. z Trzemeszna i Pakości. Ponieważ wyznaczono na godz. 5 zebranie, a dostateczna ilość członków nie stawiła się, przeto w myśl statutu przewodnicząca p. starościna Daniela Stępińska ogłosiła odbycie takowego 15 minut później. Przy udziale 26 członków zagała walne zebranie przewodnicząca p. D. Stępińska, prosząc zebranych o uczenie przez powstanie w miejsc tragicznie zmarłego śp. dr. L. Matwiła. Niezwłocznie przystąpiono do wyboru prezydium walnego zebrania i powołano na przewodniczącą p. starościna Stępińską, na sekretarza p. J. Chmiela. Z rocznego sprawozdania sekretarza p. J. Cerkalskiego wynika, że P. C. K. w Mogilnie liczy 116 członków, zaś z przyłączeniem Trzemeszna i Pakości 227 członków. W ub. roku odbyły się 4 zebrania zarządowe. Towarzystwo liczy 46 członków drużyny ratowniczej, w tem 29 członków męskich i 17 żeńskich, z którymi przeprowadzał lekcje p. St. Głowacki. Z sprawozdania skarbniczki p. Brodowskiej wynika, że saldo na

rok przyszły przechodzi w sumie przeszło 150 zł, nie wliczając w to sald z ub. lat, które wynoszą ok. 6 tys. zł. W imieniu komisji rewizyjnej zdała sprawozdanie p. Dembczyńska, prosząc o udzielenie absolutorium zarządowi. W myśl statutu postanowiono uzupełnić zarząd w miejsce ustępującej 1/3 zarządu. Przez losowanie ustąpiły z zarządu pp. Filisiewiczowa, Schulzowa z Kawki, Brodowska oraz Jaczyńska z Bielic. Pannie te poproszono jednogłośnie, by powtórnie przyjęły swe stanowiska, czemu się nie sprzeciwiły. Sprawę wyboru lekarza do zarządu w miejsce śp. dr. L. Matwiła, uzupełnienia zarządu z liczby 12 na 18 i wyboru delegatów na zjazd okręgowy do Poznania pozostawiono do załatwienia zarządowi. Obszerny program pracy na rok 1932-33 zareferowała p. starościna D. Stępińska. Postanowiono zakupić samochód sanitarny z tem zastrzeżeniem, że aż do całkowitego spłacenia pozostanie na usługach okręgu.

Zarząd powiatowego T. C. L. Walne ze-

branie odbyło się w salce Domu Katolickiego. W skład nowego zarządu weszli: prezes powiatowy ks. T. Nowicki, sekretarz p. aptekarz Nowak Fr., skarbnik p. Chojnacki Wincenty, bibliotekarz p. Janowska. Poza tem postanowiono zakupić nowych książek za 1500 zł.

Co przygotowuje S. M. P. Staraniem miejscowego zarządu Stow. Młodzieży Polskiej pod kierownictwem prezesa p. Kosmowskiego odegra przedstawienie pt. „Rozbitki“ w niedzielę, dnia 3 kwietnia br. Pod bacznym okiem reżysera odbywają się codzienne próby w Ognisku w Rynku.

Ulotki komunistyczne na ulicach miasta Gniezna.

Korespondent nasz (k) donosi z Gniezna: Jacyś sprawcy rozrzuili w okolicy koszar 69 p. p. ulotki o treści antypaństwowej, zapowiadając w nich pewne wystąpienia. Zapowiedzianej zbiórce policja zapobiegła.

Prezes „Strzelca“ skazany za oszczerstwo rzucone na starostę.

Korespondent nasz (sm) donosi z Wrześni: Sanacja wrzesińska przechodzi swój kryzys ideowy. Usuwa się w cień do niedawna wielkości czwartej brygady, na ich miejsce zaś przychodzą inni, prawdziwi z najprawdziwszych, którzy rękami i nogami trzymać się muszą zdobytych stanowisk w hierarchii sanacyjno-moralnej, podkopywani przez jeszcze nienasyconych poprzedników. Charakterystycznym kwiatkiem

tej walki, jest rozprawa sądowa, która odbyła się przed sądem grodzkim we Wrześni, pomiędzy starostą wrzesińskim p. Chodakowskim a księgowym Kasy Skarbowej p. Królem, niedawno jeszcze prezesem „Strzelca“ na tutejszym terenie. P. Król znany ze swej pochopności w pracy nad utwierdzeniem „sanacji“ we Wrześni i z bardzo bojowo usposobionym, zarzucił staroście wrzesińskiemu, iż za mało przeciwstawia się jednemu z nowoobranych kandydatów na członka magistratu niesanatorowi, przedstawionemu województwu do zatwierdzenia i że bywa u niego na kolacjach, a nawet miał otrzymać kabana od przyszłego radcy. Przewód sądowy wykazał bezpodstawność twierdzeń p. Króla, to też sąd skazał nieogłędnie „Strzelca“ na 200 zł grzywny lub miesiąc więzienia, ponoszenie kosztów sądowych i opublikowanie wyroku w miejscowej prasie.

Aresztowanie komunistów we Wrześni.

Korespondent nasz (sm) donosi z Wrześni: Komuniści, wykorzystując obecne ciężkie położenie bezrobotnych w naszym mieście, przejawiają swą działalność w wzmoczonej formie. Ostatnio rozrzucono w różnych punktach miasta bibule komunistyczne o treści podburzającej i rozplakatowano nekrologi poświęcone pamięci zabitych podczas strajku górników w Zagłębiu Dąbrowskim. Poza tem na ulicy Dworcowej wywieszono na drutach telegraficznych czerwoną płachtę z napisem „Niech żyje Rosja sowiecka“. Policji udało się wytropić czerwonych agitatorów w osobach Józefa Wroteckiego, ul. Dzieci Wrzesińskich 3 oraz Bronisława Kapalczyńskiego, ul. Poznańska 3, przy których znaleziono znaczną ilość ulotek o treści antypaństwowej. Obaj przydybani na gorącym uczynku kolporterzy zostali aresztowani i od-

stawieni do dyspozycji władz sądowych. Nadmienić wypada, że w roku bieżącym jest to już drugi wypadek występów komunistycznych na terenie Wrześni.

Inowrocław.

Wyrotowcy komunistyczni pod kluczem. Jak już donosiliśmy, rozrzucono w szeregu miejscach naszego miasta ulotki komunistyczne. Policja wszczęła w tej materii energiczne dochodzenia, w wyniku czego aresztowano Bolesława i Andrzeja Tamborów, Szczepana Klimczaka, Szczepana Kubińskiego oraz Stanisława Bajszczaka. Osadzono ich w więzieniu przy ul. Pakoskiej. U jednego z aresztowanych znaleziono obfity materiał obciążający.

Otwarcie nowego kursu O. P. G. Dnia 7. bm. nastąpiło w auli szkoły powzecznej im. Staszica uroczyste otwarcie nowego kursu OPG, jaki zainicjował miejski komitet L. O. P. P. w Inowrocławiu. Otwarcia kursu przeznaczono dla pp. farmaceutów, drogerzystów oraz urzędników K. K. O. m. Inowrocłavia dokonał dłuższym przemówieniem wiceprezydent miasta p. Juengst, poczem nastąpił wykład inauguracyjny p. instruktora Puchały.

Z zebrania nauczycielstwa chrześcijańskiego-narodowego. Na plenarnym zebraniu Stow. Chrz. Nauczycieli Szkół Powzecznych wygłosił profesor Uniw. Pozn. p. Jaxa-Bykowski zajmujący wykład na temat: „Dom rodzinny a szkoła“. W wyliczającej referacji prelegenta oraz ożywionej dyskusji omawiano środki złagodzenia tych drażliwych konfliktów i wytworzenia atmosfery zgodnej i harmonijnej współpracy między rodzinami młodzieży szkolnej a nauczycielstwem.

Na zjazd robotników katolickich okręgu inowrocławskiego przybyli delegaci z Inowrocłavia, Strzelna, Kruszwicy, Szadłowic, Pierania, Góry, Szymborza, Orłowa, Kościelca, Podgórze, Ludziska, Gniewkowa, Chełmc, Janikowa i Chlewick, reprezentujący ogółem przeszło 800 członków. Zjazd zagał prezes okręgowy p. Świątek, powołując na przewodniczącego obrad aż do chwili przybycia ks. prepozyta Jaśkowskiego p. Pawłaka z Szadłowic. Wszelchstronny pogład na pracę ub. roku zdał prezes p. Świątek. Wywody te uzupełnił sekretarz p. Bolewicki, a ze sprawozdania skarbnika Jaworskiego wynika, że na bież. rok przechodzi saldo dodatnie w wysokości 282,41 zł. Serdecznie przyjęto wywody ks. prepozyta Jaśkowskiego, który zwrócił specjalną uwagę na konieczność wychowania religijnego i narodowego robotnika. Nowy zarząd ukonstytuował się w składzie: prezes p. Świta, zastępca Nowak, sekretarz Bolewicki,

zastępca Pawlak, skarbnik Jaworski, ławnicy Puszczykowski i Pawlaczyk.

Z wystawy robót kobiecych Koła Polek. W dużej sali hotelu Basta odbyła się wystawa robót kobiecych Koła Młodych Polek z Inowrocłavia. Sala była przepelniona wspaniałymi eksponatami. Na specjalną uwagę zasługują prace haftowe p. Mindakówny, piękny pokój wykonany przez p. M. M. z Matów, dalej hafty na siatce p. Hedingerówny, Batek-Dąbrowskiej, Drewnianki i Banasińskiej. Podziw wzbudza obrus na 24 osoby p. dyr. Tokarskiej, wzory kaszubskie p. dr. Znanieckiej, malowana porcelana p. Strońskich z Pakości, malowane makiatki p. dyr. Krantzówny, piękne prace p. dr. Gutowskiej, hafty kolorowe p. Różalskiej, wyprawa bielizniana p. Boćkowej, hafty tureckie p. Lisieckiej, serwety kolorowe p. Benedykcińskiej i arcydzieła rzeźbiarskie w drzewie p. Gó-

Strzały na przedmieściu Gniezna.

Korespondent nasz (k) donosi z Gniezna:

W nocy z 9 na 10 bm. jacyś sprawcy usiłowali włamać się do mieszkania A. Langego, technologa, zamieszkałego przy ul. Grzybowo nr. 18. P. Lange, usłyszawszy jakieś podejrzanym szmery pod oknem swego mieszkania, znajdując się na poddaszu, oddał 2 strzały na postrach, na co sprawcy, usiłujący włamać się do p. Langego, odpowiedzieli kilkoma strzałami z pistoletu i zbiegli.

reckiej, piękne pieski p. Chmielikowskiej. Na specjalną uwagę zasługują prace SS. Dominikane, Miłosierdzia i Służebniczek. Cała wystawa wygląda wspaniale.

Artyści opery poznańskiej w Inowrocławiu. Dnia 14 bm. Inowrocław będzie miał możność oglądać grę artystów opery poznańskiej podczas zorganizowanego przez Tow. śpiewu „Szarotka“ przedstawienia opery „Flis“ Stanisława Moniuszki. Główną rolę wykona p. Hugo Zathej. Znani soliści opery poznańskiej pp. Warchalewski i Szpriner obok świetnej gry w kilkukrotnych przedstawieniach „Flisa“ w Poznaniu wnosili również pierwiastek komizmu. Artyści opery poznańskiej obok miejscowych solistów p. Tadejanki i p. Czajkowskiego przy współudziale orkiestry 59 pp. i chóru mieszanego „Szarotka“ pod batutą p. prof. Sobieskiego niewątpliwie dadzą przedstawieniu wysoki poziom artystyczny.

Z pracy Koła Podoficerów Rezerwy. W lokalu „Astorja“ odbyło się zebranie miesięczne Koła Podoficerów Rezerwy, które zagał prezes p. M. Eckert. Na wstępie wspomnieli o tem, że podoficerowie rezerwy, ta kość pacierzowa armii, nie zdołali sobie wywalczyć należnej pozycji w społeczeństwie. Prezes p. M. Eckert podniósł zasługi gorącego patrioty kujawskiego i byłego powstańca śp. Tomasza Góralewskiego. Następnie poruszył sprawę utworzenia komitetu, w skład którego weszli przedstawiciele organizacji przysposobienia wojskowego, a który ma za zadanie wydawać ocenę i opiekować się konkursami strzelania wojskowego. Sprawozdanie z posiedzenia organizacyjnego wspomnianego komitetu złożył delegat p. Zastawny. Prezes p. M. Eckert referował sprawę kongresu krajowego, który ma się odbyć w Warszawie. W związku z tem był p. Eckert w Warszawie, z czego zdał obszernie sprawozdanie. P. Kobiński wygłosił referat pt. „Zatarg japońsko-chiński“, za co obdarzono go oklaskami.

Z zebrania Z. O. K. Z. Dnia 9 bm. odbyło się w Inowrocławiu zebranie zarządu powiatowego Związku Obrony Kresów Zachodnich pod przewodnictwem prezesa powiatowego p. dr. Bydelka. Obecni byli ks. kanonik Fibak z Szadłowic, ks. prob. Wierzbicki z Kościelca, kier. szkoły p. Wojciechowski z Janikowa, naczelnik poczty p. Dudek z Matów i właściciel ziemski p. Ropelewski z Edwinowa. Sekretarzem nauczyciel p. Kuleszyński. Prezes zaznajomił obecnych z zadaniami Z. O. K. Z. Postanowiono realizować uchwały zebrania konstytucyjnego i zorganizować narazie Koła Z. O. K. Z. w Matwach, Szymborzu, Dąbrowie B'skupiej, Rojewie, Janikowie i Złotnikach Kujawskich. Wiceprezesem powiatowego koła Z. O. K. Z. wybrano ks. prob. Wierzbickiego z Kościelca, skarbnikiem naucz. p. Kuleszyńskiego.

Walne zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich koło Inowrocłavia odbędzie się w środę, 16 bm. o godz. 20 w dolnej salce hotelu „Pod Lwem“.

Walne zebranie Tow. Powstńców i oWjaków odbędzie się w niedzielę, 13 bm. o godz. 14 w górnej salce hotelu „Pod Lwem“.

Nadzwyczajne walne zebranie Tow. gimn. „Sokol“ w Inowrocławiu odbędzie się w niedzielę, 13 bm. o godz. 14,30 w gmachu Sokolni.

Poranek T. C. L. W niedzielę, 13 bm. o godzinie 12 odbędzie się w sali kina „Palace“ przy Placu Klasztornym poranek T. C. L. z ciekawym wykładem, deklamacjami i popisami muzyczno-chórowymi. Wstęp 20 i 40 gr.

Nakło.

Przedstawiciel firmy Świerkowski odpowiada: Ponieważ p. Oskar Ubert, właściciel piekarni i cukierni w Nakle wyjaśnieniem swem, umieszczonym w poczytnym „Dzienniku Bydgoskim“ określił mnie jako nietrzeźwego w trakcie załatwiania transakcji handlowej, zmuszony jestem oświadczyć co następuje: Zawsze byłem i jestem trzeźwy, co potwierdzić mogą najpoważniejsi obywatele, a szczególnie klienci, wobec czego uznać należy twierdzenie p. Urberta o mej rzekomej nietrzeźwości za proste oszczerstwo, aby mnie zohydzić wobec ludzi uczciwych, a tym samym pozbawić chleba. W całej rozciągłości i z pełną odpowiedzialnością podtrzymuję treść artykułu w nr. 35 „Dziennika Bydgoskiego“, w którym Urberta i tow. określiłem jako brutalni. Brutalność ujawniła się w przewadze wobec bezbronnego, jak to w moim wypadku ustalili świadkowie. Od 12 lat jestem stałym czytelnikiem „Dziennika Bydgoskiego“ i pragnę tylko, aby każdy obywatel tak wiarogodnie i prawdziwie informował Szan. Redakcję, która zawsze bezstronnie broniła słabszych i ucieszonych. Proszę przyjąć wyraz mego wysokiego poważania. — Bernard Berek.

Jak powstały Taty? Przypominamy, że w niedzielę, 13 bm. o godz. 17,30 docent Uniw. Pozn. dr. Passendorfer zamknął w Nakle cykl powzecznych wykładów, urządzanych przez Uniwersytet Poznański odczytem pt. „Jak powstały Taty?“. Odczyt ilustrowany będzie przezroczkami i odbędzie się w auli państwowego gimnazjum. Cena biletu wstępu 20 gr dla uczącej się młodzieży i wojskowych niższych stopni 50 gr dla dorosłych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

W. R. Sąd nie doniesie, ale władza skarbowa przeprowadza od czasu do czasu kontrolę. Zatajenie tego dochodu grozi poważnymi następstwami.

Z Korporacji Przemysłu Elektrotechnicznego na województwo poznańskie.

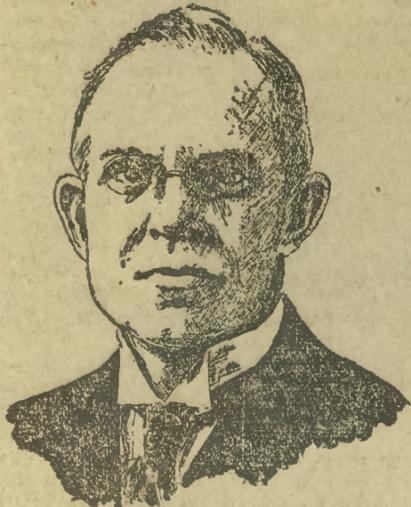
Poznań. Przy licznych udziałach członków miejscowych i z prowincji odbyło się w sali Domu Rzemieślniczego przy ul. Fr. Ratajczaka doorcne walne zebranie Korporacji Przemysłu Elektrotechnicznego na województwo poznańskie. Zebraniu przewodniczył starszy p. inż. Witold Piński. Po załatwieniu aktualnych spraw uchwaleniu zamknięcia rachunkowego i budżetu na rok bieżący odbyły się wybory do zarządu. Starszym Korporacji został ponownie

jednogłośnie wybrany p. inż. Witold Piński. Poza tem w skład zarządu weszli na okres dwuletni pp. B. Waliński i St. Chempicki z Poznania, p. J. Pawlak z Bydgoszczy. Do komisji egzaminacyjnej zostali wybrani pp. inż. E. Namysł i inż. W. Piński z Poznania oraz p. inż. B. Ziętek z Bydgoszczy, na zastępców pp. Walczak i Waliński z Poznania. Syndykiem Korporacji pozostał p. inż. T. Trompeter z Poznania.



GRUDZIĄDZ

Z galerii naszych bliźnich.



Wybitny Pomorzanie, wychowawca młodzieży, działacz na niwie narodowej. Mówca okolicznościowy, popularny wśród mas Grudziądza. Mimo tych wielkich zalet nie ma aspiracji nadzwyczajnych ani wymagań osobistych. Charakter tej osobistości da się określić w kilku słowach; należy bowiem do rzędu tych ludzi, o których się mówi: „twardy jak stal, czysty jak kryształ”.

—*—

Apteki dyżurne: „Pod Orłem”, ul. 3 Maja i „Pod Gryfem”, ul. Lipowa.

Kino Apollo: „Meksykanka” oraz „Za kulami polskiego radja”.

Kino Gryf: „Dziwczę z nad Wołgi”.

Kino Nowości: „Krwawy klejnot” i „Genjalny komik świata”.

Kino Orzeł: „Siódme przykazanie” i „Wąwóz zaginionych ludzi”.

Kulig Sokola I. W niedzielę, 13 bm. o ile warunki atmosferyczne dopiszą, odbędzie się kulig Sokola I. do Rudnika. Zbiórka saneczek o godz. 13.45 przed szkołą budowy maszyn przy ul. Gen. Hallera. Goście mile widziani.

Wielka akademja Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego w Teatrze Miejskim. Chr. Uniwersytet Robotniczy urządza we wtorek, 15 bm. wielką akademję w Teatrze Miejskim. Towarzystwo śpiewu „Lutnia” z orkiestrą 64 pp. pod batutą dyrygenta p. prof. Dawidowicza wykonają wielkie dzieło muzyczne Uruskiego: I. Litanję Loretańską i II. Eloi Eloi Iamasabactani oratorium w 4 częściach. Wstęp bezpłatny. Go-rąco zachęcamy do udziału. Kto więc tylko może, niechaj popieszy i weźmie udział w tej wielkiej i wspaniałej imprezie religijnej.

Kradzież. Wojtowicz Władysław (ul. Gen. Hallera) zgłosił kradzież marynarki. Kowalski Alojzy (ul. Toruńska 4) zgłosił kradzież grochu i pszenicy wartości 90 zł. Patrol policyjny spłoszył kilku watośników, którzy nieśli skradziony węgiel z kolei. Na widok policyjki porzucili skradziony łup w ilości 300 kg. na Drodze Łąkowej i zbiegli niepoznani.

Wiadomości parafjalne (Fara).

Dla **Wiadomości parafjalne** (Fara) się nabożeństwo w niedzielę palmową o godz. 10 w kaplicy SS. Elżbietanek.

Uroczystość św. Józefa przypada na sobotę, 19 marca, w kaplicy SS. Elżbietanek przy ul. Brackiej odprawi się w tym dniu o godz. 9 uroczyste nabożeństwo z wystawieniem, o godz. 16 nieszpory.

Trzydniowe nabożeństwo na cześć św. Józefa odprawi się w czwartek, piątek i sobotę po mszy św. o godz. 7.

Rekolekcje dla młodzieży żeńskiej odbędą się od wtorku do czwartku 17 marca. Początek we wtorek o godz. 20. Spowiedź w piątek 18 bm. o godz. 17, wspólna komunja św. w sobotę o godz. 7.

Rekolekcje w języku niemieckim odbędą się od wtorku do czwartku w kościele św. Ducha. Początek o godz. 20.

Na chór prosimy w niedzielę o godz. 8 Tow. Robotników Kat. i Czeladzi Katolickiej w niedzielę o godz. 10.30 chór kościelny i o godz. 12 Tow. Czeladzi Katolickiej.

Lekcja śpiewu kościelnego odbędzie się dla Tow. Robotników Kat. i Czeladzi Katolickiej w poniedziałek o godz. 19, dla dzieci zaś w poniedziałek i środę o g. 16 w salce parafjalnej.

Kościół św. Krzyża.

Apostolstwo Modlitwy Mężczyzn. W sobotę, 12 bm. o godz. 17 spowiedź wielkanocna; w niedzielę o godz. 7.45 wspólna komunja św. W niedzielę, 13 bm. po gorzkich żalach miesięczne

zebranie w sali p. Derdowskiego. Wykład wygłosi ks. kur. Sowiński.

Sodalicia Dziewcząt. Nauki rekolekcyjne odbędą się dnia 16, 17 i 18 bm. o godz. 7.30 wiecz. Sodalicia Dziewcząt zaprasza na te nauki również młodzież żeńska, nie należąca do stowarzyszenia. W sobotę, 19 bm. od godz. 5 po poł. wspólna spowiedź wielkanocna, w niedzielę, 20 bm. o godz. 7.45 wspólna komunja św.

Dzieło św. Dzieciństwa P. Jezusa. W niedzielę, 13 bm. o godz. 1.30 miesięczne zebranie w szkole im. Kopernika przy ul. Gelbudzkiej.

Stow. Młodzieży Polskiej. W czwartek, 17 bm. o godz. 6.30 zebranie zarządu S. M. P. w kancelarii. W piątek, 18 bm. o godz. 8 miesięczne zebranie S. M. P. w sali p. Derdowskiego.

Orkiestra S. M. P. W środę, 16 bm. o godzinie 6.30 zebranie w zarządzie. W tym dniu o godz. 8 miesięczne zebranie orkiestry w lokalu p. Słomskiej.

3-dniowe nabożeństwo na cześć św. Józefa odprawi się w czwartek, piątek i sobotę po pierwszej mszy św. W uroczystość św. Józefa odprawi się o godz. 6.30 msza św. z litanją i błogosławieństwem na intencję Trzeciego Zakonu. Druga msza św. o godz. 7.15 odprawi się dla dzieci szkolnych.

Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo urządza w niedzielę, 20 bm. t. zw. „Dzień pal-

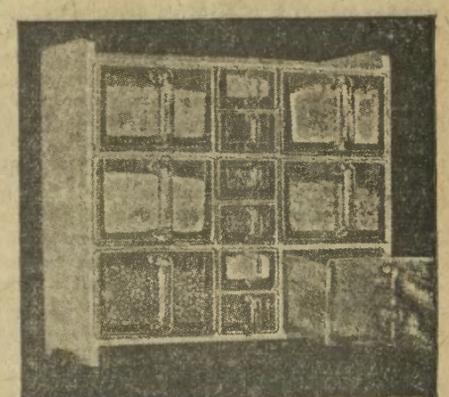
my”, t. j. sprzedaż wiązanek palm, aby zdobyć środki na urządzenie świeconego dla ubogich.

Misterjum pasyjne w Teatrze Żołnierskim. Znamieniem jest dla naszych czasów, że wzmagają się coraz więcej sztuki teatralne jak i filmy, przedstawiające historję męki Chrystusa, żywoty świętych itd. Dzisiaj i w Polsce i zagranicą mamy już bardzo wiele sztuk teatralnych, do których tematu zaczerpnięto z życia i męki Chrystusa. Wystawiona ostatnio na naszej scenie żołnierskiej sztuka Gałarskiego, będąca udatą zupełnie próbą podejścia literackiego do tematu religijnego, wymaga właściwie sprawnej reżyserkiej ręki, uzdolnionych artystów oraz stylowych kostiumów i dekoracji. Dlatego też z wielkiem uznaniem odnieść się należy do wysiłków Teatru Żołnierskiego. Pod reżyserją p. Józwickiego przedstawienie wykazało ogromny nakład pracy i studjum przygotowawcze. Główna rola Judasza znalazła świetnego wykonawcę w p. Czaporowskim. Pierwszorzędnie wypadła też postać arcykapłana Kaifasza w interpretacji mjr. Gałarskiego, nie zawiedli i inni główniejsi wykonawcy ról, jak pp. Ostoja, Nawrocki, Sierkuczewski, Maciejewski, Alwin, Pelz, Kapałczyński i Janusz. W roli żeńskiej wystąpiła z powodzeniem p. Tuszowska.

Nowości

„GROSÓWKA”

Garnitur kuchenny z 12 szklanymi szufladkami!



Cena całego kompletu z szafką z drzewa o'heowego, bardzo ładnie wykonaną, nadającą się do zawieszania na ścianie lub do ustawienia na kredensie **złotych 20.-** (4764) poleca
Jakób Gross - Kraków, Rynek Gl. 8, tel. 147-61.
Zamówienie uskutecznią się odwrotnie, za uprzednim przestaniem zł 10, resztę za pobraniem. Prospektu ilust. na garnitur kuchenny jak i porcelany, szkła wysyła się bezpłatnie.

Z Chodzieży.

Z Polskiego Czerwonego Krzyża. Walne zebranie P. C. K. zagałił prezes p. dr. Korzeniewski. Na przewodniczącego wybrano rektora Nowackiego, na sekretarza Szymańskiego R.

Prezes zdając relację z dotychczasowej działalności podniósł, iż jakkolwiek P. C. K. w Chodzieży podjął swą działalność zaledwie 5 miesięcy temu, to jednakowoż praca znacząco zrobiła postęp, czego dowodem jest chociażby liczba członków, dochodząca do 400. Na najbliższą przyszłość przewidziane jest utworzenie drużyny ratowniczej. Przewodniczący dziękując zarządowi za dotychczasową pracę, przystąpił do wyboru uzupełniającego zarządu w miejsce wylosowanych statutowo do złożenia urzędu prezesa dr. Korzeniewskiego, wicepr. dr. Janczewskiej i ks. prob. Kurpisza, których wybrano ponownie.

Związki Obrony Kresów Zachodnich zwołał wielkie zebranie obywatelskie w sprawie pokrzywdzenia naszych rodaków po stronie niemieckiej oraz niebezpiecznej działalności obcych elementów na terenie naszego powiatu. Zebranie zagałił prezes pow. Z. O. K. Z. p. inspektor szkolny Kisielewicz i w mocnych, dobitnych słowach przedstawił krzywdy naszych rodaków w Niemczech. Przemawiał także dyrektor Z. O. K. Z. p. Korzeniewski.

Walne zebranie Tow. Uczestników Powstania Włkp. 1918-19 r. zagałił prezes p. St. Szymański. Po odczytaniu protokołu przyjęto do wiadomości projekt nowego statutu. Przewodniczącym wybrano p. Miedzińskiego. Po sprawozdaniach udzieleno ustępującemu zarządowi powitowania. Do nowego zarządu weszli pp.: St. Szymański - prezes, St. Nowicki - zast. prezesa, Lewandowski - sekretarz, J. Kozak - skarbnik, Pawłowski, Morzewski i Miedziński ławnicy.

Świecie.

Utworzenie Stowarzyszenia Mężczyzn Katolickich. Dzieki inicjatywie przewodesa Akcji Katolickiej i miejscowego duchowieństwa, zostało zwołane wielkie zebranie celem utworzenia Stowarzyszenia Mężczyzn Kat. W sali p. Chelstowskiego zebrało około 250 osób. Zebranie zagałił prezes Akcji Katolickiej p. prof. Zieliński. Ks. Lewandowski z Pelplina przedstawił cele i zadania mającego powstać Stow. P. prof. Zieliński odczytał statut Stow. który został jednogłośnie przyjęty. Do zarządu weszli pp.: prof. Zieliński prezes, Kotlenga zastępca, Gregorkiewicz sekretarz, Szolc zastępca, Meller skarbnik, Szweczko bibliotekarz, na mężów zaufania wybrano pp.: Szolc senj. i Lubomski.

Roczne walne zebranie Tow. gimn. Sokół zagałił prezes p. Chelstowski. Przewodniczącym walnego zebrania wybrano prezesa okręgu XI p. Domachowskiego. Ze sprawozdań zarządu wynika, że praca w roku ubiegłym była ożywiona. W wyborze uzupełniającym do zarządu wybrano zastępcą prezesa p. Al. Kleina, dalszymi członkami zarządu pp.: Stusińskiego, Gawrzyńskiego i Stusińskiego Fr., jako chorążych wybrano pp.: Drewka, Müllera, Ciennickiego i Bojanowskiego, do komisji rewizyjnej weszli pp.: Pączek i Galant.

Wieżenie za kradzież leśną

Przed sądem apelacyjnym w Toruniu stanęli gospodarze Moericke Edward, Richard Moericke i Paweł Wiśniewski, oskarżeni o kradzież leśną i strzelanie do strażnika.

Swego czasu wybrali się oni do lasu w celu kradzieży drzewa. Na gorącym uczynku kradzieży przychwylił ich wówczas strażnik leśny, do którego też jeden z oskarżonych oddał dwa strzały.

Sąd okręgowy skazał ich po roku więzienia, Edmunda Moerickego na utratę praw obywatelskich przez dwa lata i konfiskatę fuzji, piły i siekiery.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził w całej rozciągłości.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 17 bm. apteka „Pod Orłem”, Rynek Staromiejski.

Z TEATRU TORUNSKIEGO. W sobotę, 12 bm. jedno z najznakomitszych arcydzieł scenicznych Zapolskiej; komedia p. t. „Panna Maliczewska”. Utwór ten ukaże się w opracowaniu reżyserkiem dyr. Bendy. Rolę tytułową kreuje Roma Pawłowska.

W niedzielę, 13 bm. o godz. 16 nieodwołalnie poraz ostatni farsa p. t. „Awantura w rajju”. O godz. 20 „Panna Maliczewska”.

Zjazd rady Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu. Dnia 15 bm. odbędzie się w Toruniu zebranie rady Pomorskiej Izby Rolniczej, na którym rozpatrzone będą m. i. następujące sprawy: sprawozdanie z czynności Izby Rolniczej za czas 1931-32, preliminarz budżetowy na rok 1932-33 itd. Rada ustaliła ponadto opłaty na rzecz Pomorskiej Izby Rolniczej oraz udzieli zarządowi upoważnienie do sprzedaży nieruchomości w Łysomicach, terenu poszkółkowego.

Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w marcu 14, 23 i 30, w kwietniu 2, 9, 16 i 23.

Zakończenie kursu. Dnia 9 bm. zakończony został w Toruniu kurs informacyjny obrony przeciwgazowej w związku farmaceutycznym. Kurs ukończyli pracownicy farmaceutyczni Torunia i Chelmy. Po przemówieniu ks. naczelnika Aksamitowskiego rozdano kursistom świadectwa.

Z walnego zebrania Miejskiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. W „Strzelnicy” odbyło się doroczne zebranie sprawozdawcze Miejskiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej przy liczonym udziale delegatów kół. Obrady zagałił prezes komitetu p. radca Stefanowicz, który równocześnie dał krótki pogląd na pracę komitetu i rozwój Ligi. Zebraniu przewodniczył p. dyr. Kliński. Członkowie zarządu zdawali sprawozdanie z czynności komitetu za rok ubiegły, które wykazały celowość pracy i rozwój L. O. P. P. Najlepszym dowodem rozwoju L. O. P. P. jest wzrastająca stale liczba członków, która powiększyła się o sto procent. Sprawozdanie kasowe wykazało, iż dochód ze składek wynosił w roku sprawozdawczym 22000 zł. Z su-

my tej przekazano 14 tys. zł wojewódzkiemu komitetowi. Komitet miejski liczy obecnie 30 kół normalnych i 23 szkolnych. Razem liczy miejski komitet w Toruniu przeszło 3000 członków. Na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej p. prof. Zagórskiego uchwalono zarządowi absolutorjum. Do zarządu wybrano pp.: radca Stefanowicz - prezes, inż. Kroenitz i L. Ossowski - wiceprezesa, Jerzy Grabowski - sekretarz, Gerhardt - skarbnik. Jako ławnicy wybrani zostali pp. Karwowski, Toroński, dyr. Kliński, red. Danielewski. Na delegatów wybrano pp. Stefanowicza i Grabowskiego, jako zastępców pp. Ossowskiego i Gerhardta. Na instruktora O. P. G. i O. P. L. wybrano p. Putza Tadeusza.

Bractwo Niep. Pocz. Najsw. Marii Panny Królowej Polski w Podgórzu zawiadania członków, iż dnia 19 bm. odbędzie się spowiedź członków, zaś 20 bm. na pierwszej mszy św. wspólna komunja św. O godz. 7 wieczorem zebranie bractwa w lokalu p. Kruszyńskiego oraz odczyt o Matce Boskiej.

Staruszka pośliznęła się i upadła. Dnia 10 bm. pośliznęła się i upadła na ul. Kościuszki p. Skarpińska, licząca lat 63, zamieszkała przy ul. Grudziądzkiej, tak nieszczęśliwie, że złamała sobie lewą rękę. Odwieziono ją do szpitala miejskiego.

Jeszcze echa usiłowanego zabójstwa w Świeciu.

Korespondent nasz (at) donosi ze Świecia: W sprawie usiłowanego zabójstwa przez Kowalskiego na 19-letniej Annie Mrozówniej, o czem poprzednio donosiliśmy, możemy dzisiaj podać dalsze szczegóły.

Otóż jak się dowiadujemy, młoda para zakochanych uplanowała zejszć razem z tego świata, mianowicie po przereźnięciu gardła Mrozówniej chciał Kowalski się powiesić, tym czasem los pokierował inaczej. Kobiety nie zdołał zarznąć i porzucił brzytwę, a sam uciekł do koszar, gdzie zgłosił zbrodnię.

ZMARLI.

Ś. p. Stanisław Rączyński, z Poznania, sekretarz adwokacki.

Jest nadzieja utrzymania Mrozówniej przy życiu. Cała ta tragedia ma podłoże miłosne.

Za oszustwo na 20.000 zł dwa lata więzienia.

Nasz korespondent (d) donosi z Chojnic: Przed tut. wydziałem karnym sądu okręgowego odpowiadał za oszustwo wekslowe w wysokości około 20 000 zł niejaki Tomasz Jankowski, kupiec pochodzący z Tucholi, ostatnio zamieszkały w Obłożenicu, pow. Morski. Oskarżony dopuścił się oszustwa wekslowego na szkodę Walerji Neumannowej z Tucholi, oraz sfałszował podpis na wekslu, przez co wyrzą-

dził szkodę majątkową p. Annie iwonkowej, zamieszkałej w Ostrowitem, pow. Chojnice, na łączną sumę w wysokości około 20 000 złotych. Rozprawa w całej rozciągłości udowodniła oskarżonemu zarzucone mu oszustwo. Sąd po naradzie ogłosił wyrok, uznający oskarżonego Jankowskiego winnym zbrodni oszustwa i skazał go na dwa lata więzienia.

Ujście.

Z rady miejskiej. Na publicznym posiedzeniu rady miejskiej rozważano sprawę bezrobocia, która trapi miasto już od dłuższego czasu. W rezultacie uchwalono pewną kwotę z funduszy miejskich na doraźne zatrudnienie bezrobotnych. Sprawozdanie z rewizji Komunalnej Kasy Oszczędności przyjęto do wiadomości. Do komisji budowlanej wybrano p. Harwasa i p. Franciszka Sławińskiego. Pobierany od niedawna przez urzędników miejskich 15% dodatek komunalny zredukowano na 5%.

Z Komunalnej Kasy Oszczędności. Tutejsza Komunalna Kasa Oszczędności rozwija się bardzo pomyślnie. Kasa jest samodzielną instytucją publiczno-prawną i załatwia wszelkie sprawy, wchodzące w zakres bankowości. Obecnie kończy się kadencja rady nadzorczej, wobec czego wybrany został przez organ poręczający nowy skład rady i to: z organu poręczającego (t. j. rady miejskiej) pp. Franciszek Sławiński, Franciszek Sawiński i Konrad Harwas, z obywatelstwa pp. Stanisław Marcinkowski i Nikodem Suszycki.

Na plenarnym zebraniu Tow. Powstańców i Wojaków wygłosił ks. prob. Dudziński część referatu o własnych przeżyciach w czasie powstania wielkopolskiego.

Odczyty. P. dr. Śnięgorowicz wygłosił w sali Domu Katolickiego odczyt p. t. „Alkoholizm a jednostka w narodzie”. W sali Domu Katolickiego z ramienia Z. O. K. Z. wygłosił kierownik szkoły p. Leon Gruse odczyt p. t. „Gdańsk a Polska w przeszłości a w teraźniejszości”.

Starogard.

Werbowanie „Strzelca”. Jakiś osobnik — napewno nie z własnej inicjatywy urządził po uprzednim szumnym ogłoszeniu zebranie, celem zorganizowania Związku Strzeleckiego we wsi Borzechowo. Zebranie to nie zostało zagajone jak powinno być przemową do zebranych — tylko „czystą”. Wynik zebrania był smutny, gdyż byli popici i pobici. Zdziającym jest tylko fakt, skąd organizator czerpie potrzebną gotówkę na podobne zebrania.

Napad na urzędnika w służbie. Pełniący służbę uczeń leśny p. Liberra Franciszek napotkał w obrębie rewiru leśnictwa państw. „Baby” należące do nadleśn. Wiry powiat Starogard dwóch nieznanymi jemu osobnikami na kradzieży drewna. Ponieważ wymieniony nie wierzył w autentyczność podanych jemu przez przychwyconych osobników nazwisk, zawiadził ich do udania się z nim do wójtostwa celem wylegitymowania. W drodze do wójtostwa, będąc już poza lasem, zwrócił się uczeń poza siebie, gdyż usłyszał zbliżającego się za nim jakiegoś trzeciego osobnika. Okoliczność tą wykorzystali momentalnie prowadzeni przez niego złodzieje, dopadli do niego, ubezwładnili go, odbierając fuzję i czapkę. Spragnieni zemsty zadali jemu jeszcze ranę ciętą w głowę i rękę. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, wyrwał się z rąk napastników i uciekł do leśniczówki. Powiadomiona o powyższym zdarzeniu policja, aresztowała podejrzanych osobników, których rysopis zgadzał się z podanym przez napadniętego Liberrę. Odprowadzono ich do więzienia.

Amatorzy kur. Nieznani sprawcy wtargnęli do zagrody kierownika szkoły powszechnej w Borzechowie, gdzie po wyłamaniu ścian w chlewie skradli 20 kur i 3 indyki.

Na sali sądowej pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru.

Korespondent nasz (jw) donosi z Kościerzyny: Tragiczny wypadek wydarzył się w miejscowym sądzie grodzkim. Przed sądem okręgowym z Chojnic, który zjeżdża co kilka tygodni do Kościerzyny, stawali Zygmunt Dębowski funkcjonariusz straży granicznej z Wysina i pewien funkcjonariusz P. P., oskarżeni o pobicie się i obrazę w czasie zabawy. Wynik rozprawy był pomyślny dla Dębowskiego, którego uznano niewinnym. Kiedy sędzia zwrócił się pod koniec rozprawy do funkcjonariusza P. P. z pytaniem, czy ma jeszcze coś do powiedzenia, ten zażądał, by Dębowski złożył 20 zł na rzecz rodziny policyjnej. W tej chwili strażnik graniczny wy dobył browning i skierował go do

Rogożno.

Akademja papieska. Z inicjatywy Ligi Katolickiej odbyła się w sali hotelu Centralnego akademja papieska, którą zagał ks. dziekan Pomorski okolicznościowym przemówieniem. W programie akademji wykonano udatnie deklamacje i śpiewy. Referat p. t. „W dziesięciolecie rządów papieża Piusa XI” wygłosił p. prof. Melzer.

Zywność dla bezrobotnych. W czasie od 12 grudnia 1931 do 19 lutego 1932 r. wydano bezrobotnym około 4 310 kg. chleba, 1037 kg. mięsa, 282 kg. soli, 437 kg. grochu, 17.250 kg. węgla, 75 kg. cukru i 148 sztuk strucli.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 12 marca 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Grzegorza Wielk. pap.
Jutro: Krystyny, Eufromji.
Wschód słońca: godz. 6.22.
Zachód słońca: godz. 17.59.

DYŻURY APTEK:

Od 7. III. — 13. III. 1932 r.:
1) Apteka Piastowska, plac Piastowski, tel. 682;
2) Apteka pod Orłem, Stary Rynek 1, tel. 98.

— Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych w niedzielę i święta:
Dr. Sieluzycy, dnia 13 bm., ul. Bernardyńska 3, tel. 404.

— MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16-ej, w niedzielę i święta od 11 do 14-ej. Obecnie zbiorowa wystawa obrazów prof. Bartla z Poznania

— Biblioteka Tow. Przyjaciół Francji otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

Biblioteka Francuska „Twa Alliance Française”, w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę premiera rewelacyjnej nowości amerykańskiej Dunninga i Abbotta „Broadway”, której akcja o sensacyjnym napięciu rozgrywa się wśród przemytników alkoholu w Ameryce. Teatr z ogromnym nakładem wystawy, pracy, przygotował widowisko dające mu godną oprawę. Reżyser K. Korecki. Kapelmistrz L. Bursa. Tańce i ewolucje układu baletmistrza W. Morawskiego.

W niedzielę drugi raz „Broadway”. Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Miejskim.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. po cenach od 40 gr do 3,50 zł melodyjna operetka „Manewry jesienne”.

Tani poniedziałek w Teatrze Miejskim. 14 bm. tani poniedziałek po cenach od 30 gr do 3. — zł wypełni operetka „Manewry jesienne”.

— Długoletni wiceprokurator tutejszego sądu okręgowego p. Stanisław Domke opuścił służbę sądową i otworzył kancelarię adwokacką, którą prowadzi przy Starym Rynku 18.

— Oszczędność na czasie. Czasy ciężkie, potrzeby są, a pieniądze na zakup towaru zdobyć coraz trudniej. Dużą ulgą dla potrzebujących jest pokrywać swe zapotrzebowania w Składzie Ludowym, Długa 19 nowy nr., gdzie po niebawale niskich cenach nabyć można wszelkiego rodzaju firany, serwety, ręczniki, i biały towar w sztukach a specjalnie w resztkach fabrycznych. Niechaj więc każdy, u kogo krucho z pieniędzmi i komu zależy na korzystnym zakupie, pospieszy do Składu Ludowego, Długa 19 (nowy nr.). (1161)

— Na najbiedniejszych m. Bydgoszczy 5 zł. I. K.

Sokół żeński.

Trening lekkoatletyczny drużyny w niedzielę o godz. 9.30 w hali 62 p. p. Wlkp.

Próba przedstawienia młodzieży w niedzielę o godz. 2-giej po poł., próba drużyny o godz. 3-ciej w sekretarjacie.

Uprasza się o punktualne przybycie.

— Uczennice miejskiego gimnazjum humanistycznego złożyły tytułem III, wpłaty na miesiąc marzec 60 zł (słownie: sześćdziesiąt zł) na dożywianie dzieci szkół powszechnych. Szan. dyrekcji i ofiarnym uczennicom składa w imieniu dożywianej dziatwy jak najserdeczniejsze podziękowanie Zarząd Sekcji Dożywiania Dzieci przy Miejskim Komitecie do Spraw Bezrobocia.

— Wędrowka w świat sztuki i kultury średniowiecznej Francji. Przypominamy, że w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 17-ej odbędzie się w Bydgoszczy ostatni z rzędu odczyt cyklu Powszechnych Wykładów w bież. roku szk., który wygłosi prof. Uniw. Pozn., dr. Tadeusz Silnicki na tem: „Średniowieczna kultura i sztuka religijna we Francji”. Odczyt, ilustrowany licznymi przezroczami, odbędzie się w auli Gimn. Hum. przy ul. Grodzkiej. Bilety wstępu po 50 i 20 groszy.

— Bezrobotna czeladź piekarska. We wtorek, dnia 15. bm. o godz. 15 w lokalu Strzelnicy przy ul. Toruńskiej odbędzie się zebranie wszystkich bezrobotnych czeladników piekarskich, zamieszkałych w Bydgoszczy, w sprawie złączenia bezrobocia. Dowody czeladnicze konieczne potrzebne, celem przedłożenia komisji ze strony Cechu. Wydział czeladników przy Cechu piekarskim.

— Grono Przyjaciół Sceny Bydgoszcz—Jachicie urządzi w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 19-ej w sali p. Orczykowskiego, ul. Saperów 75, wielki wieczór rewjowo-teatralny. Na program składają się: arcywesoła farsa w 3 aktach p. t. „Miłość ordynansa” oraz szereg skeczy, śpiewy kwartetowe i tańce. Bliższe szczegóły w afiszach. Dla dzieci przedstawienie dzisiaj, w sobotę, o godz. 17-ej. Szan. obywatelstwo uprasza się o poparcie powyższej imprezy.

— Grype i przeziębienia zwalczą szybko i skutecznie Togał. Po zażyciu kilku tabletek w stadium początkowym znikają natychmiast chorobliwe objawy. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Przeszło 6000 lekarzy wyraziło swe uznanie dla skuteczności działania Togału. Wypóbuście więc sami, lecz żądajcie zawsze tylko oryginalnych tabletek Togał — niema bowiem nic lepszego! We wszystkich aptekach. Cena zł 2,— (1160)

Propaganda wyborcza na chmurach.



W Berlinie i w innych większych miastach do propagandy za kandydaturą Hindenburga na prezydenta Rzeszy użyto nawet reklamy świetlnej, piszącej na chmurach. Wählt Hindenburg! Mnóstwo takich napisów całymi nocami wisi nad miastami niemieckimi.

Zdrowe zęby wykluczają gruźlicę

Znakomity lekarz chicagoski dr. Bolotin, kierownik szpitala tuberkulicznego w Duning i Oak Forest, na podstawie 25-letniej praktyki i zgórą 40 000 wypadków ustalił, że 25,4 proc. osób, zarażonych suchotami, nabiło się tej strasznej choroby wskutek zakażonych zębów.

Jednocześnie ostatnie badania biura statystycznego milicji szwajcarskiej wykazały, że u wszystkich badanych ochotników, u których nie stwierdzono nawet śladu gruźlicy, stan zębów znajduje się we wzorowym porządku.

Odol pasta do zębów, woda do ust i mydełko uznane są w 98 krajach jako najlepsze środki o własnościach antyseptycznych do pielęgnowania jamy ustnej. (1162)



U golibrody.

— Pan czuł w tamtego tygodniu czesienie ziemi? Ja z gazet dopiero dowiedziałem się o tej katastrofy. To musiało w Ligi zrobić straszne wrażenie. Polska sie czesie! La Pologne wackelt! Takie przedmurze od zachodni cywilizacji grozi z wywróceniem!

Pan w, skąd sze zrobiło taki katapuły? Jak... z tektoniczne przyczyny? Nu, to jest wymówki dobry dla profesorów albo dla inżynierów. Ale pan redaktor, człowiek szwiatły, i wierzy w jakiś tektoniczny teoriy!

Stolica Mestwina II.

Świecie — godnie uczciła 650-lecie testamentu ostatniego księcia pomorskiego.

Korespondent nasz (at) donosi ze Świecia: Z inicjatywy miejscowego „Sokoła” odbyła się w środę, 9. bm. wieczorem o godz. 8 w sali p. Chelstowskiego wielka manifestacja narodowa ku czci i pamięci 650-letniej rocznicy testamentu Mestwina II, który zapisał za życia po wsze czasy Polsce nasze Pomorze.

Wieczornicę zagał przez okręgu XI, Sokoła p. Fr. Domachowski, witając serdecznymi słowy zastępcę starosty powiatowego p. Buczaka, komendanta garnizonu p. komandora Czachowicza, burmistrza miasta p. St. Kostka, duchowieństwo z ks. dziekanem Konitzerem na czele, generalnego sekretarza Związku Towarzystw p. rektora Makillę, przedstawicieli instytucji, organizacji i licznych gości. W swem przemówieniu wstępem wykażal prezes p. D. znaczenie urzędzonej imprezy, przyczem na zakończenie swych

wywodów wznosił okrzyk na cześć naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, zaś orkiestra odegrała hymn narodowy.

Na program składały się: udatne występy orkiestry Kadry Szeregowych Floty, pod osobistym kierownictwem lubianego kapelmistrza p. Tomaszewskiego; druhy: Tobolska i Maćkowska wystąpiły ze stosownymi deklamacjami, zaś punktem kulminacyjnym wieczoru był referat p. Albina Nowickiego prezesa okręgu III, Sokoła z Grudziądza. Prelegent, w swem odpowiednio ujętym przemówieniu scharakteryzował szereg fragmentów z historii, z życia ostatniego księcia pomorskiego Mestwina II, którego rezydencją było właśnie Świecie nad Wisłą przyczem specjalnie podkreślił akt wiekopomny z dnia 15 lutego 1282 r. testament Mestwina II, oraz doniosłe jego znaczenie dla nas.

— Najbogatszym źródłem witamin jest, jak wiadomo, naturalny norweski tran leczniczy. W skład zaś Emulsji Scotta wchodzi najlepszy tran wątrobiany z Lofotów, przyrządzony w łatwostrawnej, przyjemnej w smaku postaci. Ponadto Emulsja Scotta zawiera domieszkę wapnia i fosofru, dzięki czemu wzmagala walory lecznicze tranu przez wzmacnianie budowy kości. Emulsja Scotta jest idealną odżywką witaminową. (1159)

— Związek Młodzieży Pracującej (filja II) urządzi w niedzielę, dnia 13. bm. przedstawienie amatorskie p. t. „Posadzony” w 5 aktach w sali p. Małeckiego przy 4 śluzie, na które szan. obywatelstwo zaprasza. Dla dzieci o g. 14 wstęp 20 gr; dla starszych 55 gr i 80 gr. Początek o godz. 19.

Z tematów wielkopostnych. Misterjum Męki Pańskiej na scenie.

Pierwszą wzmiankę o przedstawieniach religijnych, czyli misterjach, znajdujemy już w dziełach kronikarzy XII wieku. W r. 1264 już były dobrze znane przedstawienia pasyjne, czego dowodem jest fakt, że w tym czasie powstało w Rzymie towarzystwo pod nazwą „Gonfalon“ dla wystawiania Męki Chrystusowej. Właściwością tych malowniczych widowisk było, że odbywały się one nie w ciasnym obrębie teatru, ale pod otwartym niebem, najczęściej na placach miejskich. Niekiedy w miarę potrzeby akcję przenoszono z jednego miejsca na drugie, pociągając za sobą zarówno aktorów, jak i widzów.

Walki o Grób Chrystusa i wogóle pielgrzymki do Ziemi Świętej spopularyzowały jeszcze więcej te widowiska. Pielgrzymi, powróceni z Jeruzolimy bardzo chętnie organizowali widowiska pasyjne, pragnąc uprzytomnić sobie sceny Męki Pańskiej, rozpamiętywane tam, gdzie żył i działał Jezus Chrystus.

Właściwymi spadkobiercami tych średniowiecznych misterjów, stały się w nowszych czasach t. zw. „teatry pasyjne“. Najważniejszym z nich, to wielki teatr pasyjny w Oberammergau w Bawarii. Początki jego sięgają roku 1634. Ponieważ w roku poprzednim zaraza zdziesiątkowała ludność tego miasteczka, mieszkańcy jego ślubowali, że o ile zaraza ta minie, przedstawiać będą corocznie „bolesny dramat Chrystusa“. Po różnych kolejach losu teatr pasyjny w Oberammergau, mimo, że grają w nim sami wieśniacy i rzemieślnicy — stoi na wysokim poziomie; przedstawienia odbywają się obecnie co lat dziesięć i są atrakcją dla turystów z całego świata.

Oprócz Oberammergau trzeboby wymienić jeszcze szereg różnych innych miejscowości w których w ostatnich latach kilkudziesięciu podobne przedstawienia pasyjne zaprowadzono. Najpierw zrobili to w swoim kraju Czesi, a to ze względów dochodowych, aby choć częstą turystów angielskich i amerykańskich odebrać sławnemu Oberammergau.

Przed laty kilkudziesięciu księża katolicy w Paryżu zaprowadzili przedstawienia pasyjne, cieszące się wielkim powodzeniem. Był to mały teatrzyk na Montmartre, mający jednak charakter prawdziwego teatru popularnego w dobrym znaczeniu tego wyrazu. Najciekawszym jest fakt, że Mękę Pańską grano bez słów, operując tylko wyrazistą mimiką i ilustracją muzyczną.

Mniej więcej w tym samym czasie podobne przedstawienia zaprowadzono w polskim Rybniku na G. Śląsku.

U nas w Polsce obecnie terenem dla zainicjowania podobnych misterjów, byłyby przede wszystkim miejsca odpuştowe, jak Częstochowa i Kalwaria Zebrzydowska. W tej ostatniej miejscowości są już naprawdę tradycje widowisk pasyjnych w Wielkim Tygodniu, należałoby je tylko rozwinąć na większą skalę i spopularyzować w całej Polsce.

Bydgoski Okręg Tow. Kobiet Katolickich

urządza w niedzielę, dnia 13. bm. w Domu Katolickim przy Farze kurs dla zarządów, połączony ze zjazdem okręgowym Stowarzyszeń Kobiet Pracujących z następującym programem:

W niedzielę, dnia 13. bm. przed poł. o godzinie 9 msza św. w kościele farnym, poczem wyruszą członkinie w pochodzie pod sztandarami do Domu Katolickiego.

O godz. 10 wykład na temat:

1. Zadanie bydgoskiego okręgu Tow. Kobiet Pracujących — wygłosi ks. dyr. Marlewski.

2. Jak powinien pracować zarząd: a) przewodnicząca, b) sekretarka, c) skarbniczka, d) bibliotekarka, e) gospodyni — także ks. dyr. Marlewski.

3. Jak powinien być przebieg wzorowego zebrania plenarnego — wygłosi p. Kaźmierska, członek zarządu głównego.

Po południu o godz. 5 w tymże Domu Katolickim na zebraniu plenarnym Tow. Kobiet „Jedność“ referat na temat:

Z opieki społeczno-politycznej.



Dzieło Sanacji — najidealniejsza instytucja pod słońcem!

Ukrócić samowolę jednostek!

Lokatorka, wyrzucona przez właścicielkę na bruk, a mieszkanie zrujnowane.

Nie wiemy, co kierowało właścicielką domu przy ulicy Ks. Skorupki 111, Metą Reinhold, która dopuściła się wobec swej lokatorki, Marii Murawskiej, czynu karygodnego, to jednak bez względu na jakiegokolwiek pobudki, sam fakt nieposzanowania prawa i grubej samowoli, na jaką pozwoliła sobie Reinholdowa, zasługuje na najwyższe napiętnowanie i jest czemś tak niesłychanym, że musimy uderzyć na alarm.

Sprawa przedstawia się następująco: W domu Reinholdowej, zamieszkiwała lokatorka Maria Murawska. Między nią a właścicielką istniały jakieś nieporozumienia, w wyniku których, Reinholdowa,

w czasie nieobecności Murawskiej, wdarła się do jej zamkniętego mieszkania, powyносиła więc wszystkie meble na strych, wystawiła okna i drzwi, a następnie, aby uniemożliwić wprowadzenie lokatorki zpowrotem do mieszkania, kazała wyłamać część muru w ścianie mieszkania.

Można sobie wyobrazić grozę położenia Murawskiej, gdy wróciwszy z miasta, ujrzała się nagle bez dachu nad głową, wśród zimna i mrozu wyrzuconą bezlitośnie na bruk.

Nie znamy p. Murawskiej, nie znamy p. Reinholdowej, ale domagając się musimy poszanowania ustaw, bo cokolwiek dojdziemy, jeżeli takie rzeczy dzieć się będą?!

Rozwój naszego przemysłu kosmetyczno-perfumeryjnego zagrożony.

Członkowie Związku Młodych Drogerzystów obwodu Pomorskiego, zebrani w Bydgoszczy, zapoznawszy się z nowym projektem rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, o dozorcze nad wyrobami i obiegami środków kosmetycznych, zaprotestowali przeciwko wprowadzeniu w życie

wyżej wspomnianego rozporządzenia. Producenti nie mogą ponosić nowych, wysokich kosztów, wynikających z opłat za rejestrację, oraz innych kosztów związanych z myślą tego projektu zmuszeni byłiby znacznie ograniczyć swą produkcję, a nawet częściowo zlikwidować swe przedsiębiorstwa, co pociągnęłoby za sobą również zwolnienie pracowników, zwiększając tem samem znacznie rzeszę bezrobotnych.

Związek Młodych Drogerzystów R. P. mając na uwadze nie tylko troskę o swych członków, licznie zatrudnionych w zakładach perfumeryjno-kosmetycznych, lecz również należyty rozwój przemysłu tejże branży, apeluje do p. Ministra Spraw Wewnętrznych, by zechciał spowodować zniesienie wprowadzenie w życie rozporządzenia, które w wysokim stopniu godzi w polski przemysł perfumeryjno-kosmetyczny.

Skutkiem ogólnego kryzysu i silnej konkurencji zagranicy jesteśmy i tak już dzisiaj świadkami katastrofalnego wprost zaniku naszego życia gospodarczego.

— **Wieczorek esperancki**, połączony z miesięcznym zebraniem miejscowych esperantystów zarządza Bydgoskie Towarzystwo Esperantystów w najbliższy wtorek dn. 15 bm. o godz. 20 w sali Kasyna Cywilnego, ul. Gdańska. W programie m. in. referat p. t. „Esperanto wśród harcerstwa“, który wygłosi po esperanku harcerz bydgoskiej błękitnej Czwórki, Zbigniew Woźniowski. Dalej przesunie się przed oczyma obecnych szereg sylwetek znanych esperantystów miejscowych, gwarzących o wspomnieniach ze swej „młodości“ esperanckiej. Deklamacje w języku esperanto wygłoszą pp. Katarzyna i Wiśnicka. Część muzyczną wypełni esperancki zespół orkiestralny Koła Absolwentów Szkół Handlowych. Wstęp na salę bezpłatny.

— **Fala redukcji cen** dosięgła „Strzechy“ bydgoskiej. Znane z dobroci obiady, złożone z 3 obfitych dań, kosztują odtąd „Pod Strzechą“ 1 zł 20 gr. Wieczorami koncert i występy artystyczne. Oczekiwany humorysta Oleś Oleślawski zjeżdża do „Strzechy“ 15-go marca.

— **Polski Zbór Ewangelicki** zawiadamia członków zboru, że w niedzielę, 13. bm. o godz. 12-tej odbędzie się nabożeństwo z komunią św. w kościele przy ul. Poznańskiej, które odprawi pastor Galster. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że z dniem 15. bm. został mianowany administratorem w Bydgoszczy pastor Preiss, wikariusz zboru warszawskiego.

— **Skradziono** różne dowody i książeczkę wojskową, wystawioną na nazwisko podpor. rez. Edmunda Lesniewskiego. Poszkodowany (Hotel „Rio“ przy ul. Długiej) wyznaczył za zwrot dokumentów 20 zł.

— **Powszechne Wykłady Uniwersytetu Poznańskiego**. W niedzielę dnia 13. bm. o godz. 17-ej w auli państwowego gimnazjum humanistycznego, przy ul. Grodzkiej, wygłosi wykład, ilustrowany bogato przezręczkami, prof. uniw. dr. T. Silnicki p. tyt. „Średniowieczna francuska sztuka i kultura religijna“. Wstęp 50 gr, dla młodzieży 20 gr.

NAKŁO. W niedzielę pasyjną dnia 13. bm. odegrany będzie w Strzelnicy w Nakle dramat religijny p. t. „Genowefa“. Początek o godz. 15 i o godz. 20. Bilety wcześniej do nabycia u organisty p. Pufala w miejscu.

Nie chciała takiego „prezentu“.

Do mieszkania p. Marty R., zamieszkałej przy ulicy Wincentego Pola 1, przybyła w odwiedziny jej znajoma, niejaka G., przynosząc z sobą swe 2-3 tygodniowe dziecko, któremu się chciała „pochwalić“ przed panią R. Matka okazywała wielką radość z posiadania tak pięknego dziecka, podnosząc z uniesieniem jego zalety fizyczne. Pani R. przynosiła, że rzeczywiście dzieciak jest wyjątkowo miły i ładny, gratulując matce jej pociechy.

Wreszcie, pod jakimś pozorem, G. wyszła, pozostawiając dziecko w mieszkaniu pani R.

Gdy jednak godziny upływały, a matka nie wracała, pani R., przyglądając się „wyjątkowo“ ładnemu dziecku, nie wiedziała, co z tym fantem zrobić. Po dłuższym namyśle, przyszedłszy do przekonania, że G. chciała jej zrobić prezent ze swego dziecka, spojrziała na nie jeszcze raz i widocznie niezadowolona z prezentu, udała się do policji, donosząc o podrzuceniu przez G. dziecka w jej mieszkaniu.

Za „pomysłową“ matką czynione są poszukiwania.

PRZECIWKO
CHRYPCE
STOSYJCIE
ORYGINALNE
PASTILLES
VALDA
oczyszczające głos
wspiera w apłękach
i skłódkach oddechowych.

4. O potrzebie pracy w kółkach oświatowych, o kursach i wieczornicach — wygłosi p. Kaźmierska.

Na powyższy kurs uprzejmie zapraszamy Szan. zarządy Stowarzyszenia oraz chętniejsze jednostki z pośród członków.

Zarząd
Bydgoskiego Okręgu T. K. K.

Z biura Izby Przem.-Handlowej w Bydgoszczy.

W sprawie przywozu towarów reglamentowanych z kontyngentów II kwartału r. b.

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy podaje do wiadomości zainteresowanych importerów jej okręgu, iż podania o udzielenie zezwoleń na przywóz z zagranicy towarów, odnośni których istnieją zakazy przywozu do Polski, winne być złożone przez zainteresowane firmy, pragnące uzyskać przydziały na przywóz tych towarów z kontyngentów na miesiąc marzec i kwiecień r. b. — najpóźniej do dnia 31 marca r. b. w biurze Izby tutejszej.

Odnośne podania należy składać na przepisanych formularzach, które otrzymać można w Izbie. Firmy składające powyższe podania, winne dołączyć do takowych, o ile tego dotychczas nie uczyniły, uwierzytelnione odpisy posiadanych świadectw przemysłowych, przyczem nadmienienia się, że uwierzytelnienie może być przez Izbę uskutecznione po przedłożeniu oryginału świadectwa przemysłowego. Podania, składane oddzielnie na każdy towar, podlegający innej pozycji taryfy celnej oraz na każdy kraj pochodzenia, muszą być zaopatrzone w znaczek stemplowy 3 zł, wszelkie zaś załączniki (odpisy świadectw przem., proforma-faktury itp) w znaczek stemplowy po 0,50 zł. Obowiązek jednak załączania proforma-faktur istnieje tylko w odniesieniu do podań o przywóz towarów z Austrii i Czechosłowacji.

Blizszych w tej sprawie informacji udziela Referat Obrótu Handlowego Bydgoskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Z sali sądowej.

Za kradzież z zamkniętych wagonów kolejowych.

Józef Witucki, lat 32, zamieszkały w Janówcu, powiatu żnińskiego, oraz Jan Szyperski, lat 41, również mieszkaniec Janówca, jako nierozdzielni towarzysze, wspólnie dokonywali kradzieży kolejowych. Udowodniono im, że po zerwaniu plomb z wagonów kolejowych, dokonali w ciągu pierwszych 3 miesięcy ubiegłego roku kradzieży około 5 centnarów żyta i dwóch świń, które zaraz na miejscu zabilili. „Prace“ między sobą rozłożyli w ten sposób, że Witucki włamywał się do wagonów, z których wyrzucał skradziony towar, a Szyperski zbierał go i unosił. Tak samo było przy kradzieży świń, Witucki wyrzucił je żywe z wagonu, a Szyperski, oczekując już na tak znaczny łup z toporem w rękę, zabrał je na miejscu.

Przechwyceni wreszcie przez policję, zasiedli obecnie na ławie oskarżonych przed tutejszym sądem okręgowym. Ponieważ rozprawa wykazała winę obydwu oskarżonych, przeto sąd skazał Wituckiego na jeden rok ciężkiego więzienia, a Szyperskiego na 6 miesięcy więzienia.

Za kradzież na „gościnnych występach“.

Dwaj przyjaciele: 43-letni Antoni Staszak z powiatu kaliskiego i 32-letni Edward Hościółowicz z powiatu białostockiego, odbywając podróż „krajoznawczą“, zawadzili też o Bydgoszcz i tu w styczniu roku bieżącego włamali się zapomocą wyrwania drzwi do chlewa p. Piotra Dubnogoszcza, któremu zabrali 7 gęsi i 2 kury, wartości 150 zł.

„Gościnnie występ“ jednak nie powiódł im się, zostali bowiem przechwyceni i stawieni przed tutejszy sąd okręgowy, który im wymierzył po 6 miesięcy więzienia.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. A. B. Z firmą „Carbon“ w Gdyni mieliśmy proces, który odpowiedzialny redaktor wygrał. Ostrzegając przed tego rodzaju wykpirogrozami, działaliśmy w obronie interesów ogółu, do czego każda redakcja jest uprawniona.



Pan

Tacek Furdyga

donosi:

Port Pireus, 8 marca.

Szanowna Redakcjo!

Jak pieron z jasnego nieba uderzyła we mnie przez radio podana wiadomość, że stary w nocy wywiał z Warszawy przez Rumunję i Grecję do Egiptu. Poczując się zaś do tego, że moje miejsce jest przy Dziadku, wsiadłem do aeroplanu i via Wiedeń wylądowałem w Bukareszcie prawie równocześnie z przyjazdem tam Pana Marszałka.

Dziadkowi, gdy mnie ujrzał, aż oczy zwilgły.

— Wiem ja — powiada — dlaczego przygnałeś za mną, łajdusie niegodziwy. Wożąc ci pachnie, wynygusować się chcesz i egipskich trunków radbyś zażyć. Zostańże więc i pilnuj swoich obowiązków, choć słyszałem, że Khedyw egipski na czas mej kuracji prawdziwego murzyna ad personam mi przydzielił.

— Dziadziu — mówię na to — murzyn swoje zrobi i murzyn pójdzie sobie, a ja Cię aż do śmierci nie opuszczę. Czasem opadają mnie złe przecucia, ale wtedy przywodzę sobie na pamięć niemieckie przysłowia: mitgegangen, mitgehangen! Bo przecie możesz łatwo exulim zostać na dwojaki sposób. U Ciebie nie kupię, że sprykrzy Ci się niewdzięczność narodu, że powiesz wszystkim: do bani z wami! i wycofasz się do Pikiliszek, aby tam raki łapać i pasjanse stawiać. Kto wie czy wtedy i ja od Ciebie terminatki nie dostanę, skoro już mojego rozumu i doświadczenia politycznego nie będziesz potrzebował. Któż mnie wtedy przytuli niebogie? Mógłbym wprawdzie powiedzieć, że na dworze Twoim byłem zamaskowanym endekiem, takim belwederskim Wallenrodem. Mogą jednak nie uwierzyć i tak mi starania posolić, że do końca życia na peklowanych schabach siedzieć będę musiał.

Zamyślił się Dziadek i złagodniał zaraz, a potem pyta:

— Są jakie nowiny z kraju?

— Są. Zaraz po Twoim wyjeździe zrobiło się w Polsce trzęsienie ziemi. Jedni mówią, że to z uciechy, a inni, że z żalu. Czy tak czy owak, sprawdza się, co zawsze mówiłem: zabraknie Ciebie, to grozi nam finis Poloniae. Już chodzą słuchy, że gabinet Prystora się zachwiał. Zdaje mi się, że pułkownicy chcą się na swoich fotelach ministerjalnych przegrupować, i to za Twoimi plecami. Kalamancji z tego powodu nie potrzebujesz się obawiać, bo czy Prystor pogania Pierackim, albo czy Pieracki będzie poganiał Prystorem, to jeden diabeł. Ani tak ani siak daleko nie zajadą. Mają też być skasowane ministerstwa re-

form rolnych i robót publicznych. Łatwo to się stać może, bo już każdy z naszych swoją resztówkę ma, zaczęła reforma rolno- została już spełniona. Nie wiem zaś, o jakich robotach publicznych może być jeszcze mowa, skoro w naszej kasie takie puchy, że aż djabeł ze zdziwienia gwizdże, i trzeba dopiero skórą urzędników i innych nędzarzy dziury w budżecie łątać. Jeżeli do roku połowa narodu się nie powiesi, to słusznie powiedział angielski minister Thomas, że cierpliwie polska nie ma granic.

i że takim państwem każdy analfabeta rządziłby potrafił.

Tak to ja delikatnie wygarnąłem starremu, poczem wsiedliśmy do pociągu i pojechali do portu w Constanca, gdzie parowiec „Romania” stał już dla nas naszykowany, aby nas przeprowadzić do Egiptu.

O karambolu „Romanji” z parowcem „Dacia” musi zapewne Szanowna Redakcja już wiedzieć. Ale jak to z tym karambolem naprawdę było, to ja dopiero w najbliższym liście opowiem.

Dziada Polikarpa śpiewanie.

Coraz przybywa tych, co się żalą;
O każdej porze skrzywieni, kwaśni...
Czas mierzą biedy i smutku skalą;
Nigdy im milej, nigdy im jaśniej.

Niebachnie nieraz i w płochym gniewie
Biednego szorstko odprawisz z proga;
Lecz człek już wiedzieć nie chce i nie wie,
Jak bardzo bieda może być sroga.

Ona zaś woła, żebrze wymownie...
Darmo zamykasz uszy i oczy;
Widzisz ją, kiedy mijasz gazownię;
Przy sznurku małych wózków się tłoczy!

Za to na mrozie długie czekanie
Garść zziębłych zyska cel swej wyprawy:
Worek kamieni czarnych dostanie
Na uwarzenie garmuszka stawy.

Zanim paliwo do dom zawlecze,
Już dla zarobku pół dnia stracone;
I gorzej druga troska zapieczę:
W jaką za chlebem wyruszyć stronę?

Los bezlitosny, a tyś bezradny!
Żal iży goryczy z oka wyciska;
Uciekasz, ulgi nie dawasz żadnej,
Uciekasz — drażni cię nędza zbliska.

Pragniesz otuchy dodać nadzieją,
Że się laskawsze słonko ukaze,
Lecz usta zaraz ci oniemieją,
Gdy głębiej spojrzysz w ich smętne twarze.

Niedziela sportowa.

„Ping-pong”. Dziś, w sobotę i w niedzielę urządzi K. S. „Polonia” szereg zawodów sportowych i tak: w sobotę 12 bm. o godz. 20-iej w sali gminastycznej przy ul. Konarskiego odbędą się rozgrywki ping-pongowe pomiędzy A. Z. S. Gdańskim a „Polonią”.

W niedzielę 13 bm. o godz. 16-iej w tejże sali ping-pong pomiędzy A. Z. S. a reprezentacją m. Bydgoszczy; gospodarzem zawodów jest „Polonia”.

Mecz bokserski. W niedzielę 13 bm. o godz. 12, w sali Resursy Kupieckiej odbędzie się interesujący mecz, oczekiwany z wielkim napięciem przez koła sportowe Bydgoszczy, pomiędzy sekcją bokserską „Gedanji” z Gdańska, a sekcją K. S. „Polonji”.

Zawody piłkarskie. W niedzielę 13 bm. o godz. 15.30 na Stadionie Miejskim rozegrają drużyny T. K. S. Toruń — K. S. „Polonia” zawody towarzyskie, które bezwzględnie zainteresują zwolenników tego pięknego sportu.

Nie mów im, zanim ból nie przygaśnie,
Nie mów o wiosnie lśniącej kwiatami!
Bo nie uwierzą w słoneczne baśnie,
Aż tchnienie wiosny poczują sami.

Nie mów w czas mrozu! Jeszcze zawczasie!
U tych biedaków o to się trwożę,
Ze, nim się ciepło ocknie i wskrześnie,
Nagła wieść błoga uśmiercić może...

Idealnie bielą zęby i dezynfekują jamę ustną
Pasta, Mydelko i Eliksir „STOMADONT” „Wu - El - Ka”
(4661)

SZARADY ZAGADKI

Krzyżówka z kwadratem magicznym nr. 34.

1	2	3	4	5
6			7	8
9		10		
11	12		13	
14	15		16	17
		18	19	
20			21	22
	23			

U osób przygnębionych, wyczerpanych, niezdolnych do pracy naturalna woda gorzka „Franciszka - Józefa” pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy. Żądać w aptekach i drogerjach.

Dalsze ofiary na dożywianie bezrobotnych w Kuchni Ludowej.

złożyli: Bydgoska Palarnia Kawy 30 kg. grochu, p. Pokora 30 kg. drobn. mięsa, p. Klettke 10 kg. kaszanki, p. Pokora 30 kg. drobn. mięsa, Bacon Export 89 kg. mięsa i 20 kg. kości drobn., p. Bociek 60 kg. drobn. mięsa, p. Pokora 30 kg. drobn. mięsa, p. Zimoch 11,5 kg. grochu, p. Fischer 1½ kg. grochu, 3 kg. kaszy, 1½ kg. płatków owsianych i 1½ kg. makaronu, p. Rehfeld z Siecienska 67 kg. mięsa wieprz., p. Ziółkowski 1 skrz. sprotok, Bacon Export 45 kg. mięsa i 55 kg. drobn. kości, Miejski Urząd Bad. Środków Spożywczych 3 kg. masła, p. Deja 15 boch. chleba, p. Z. Kunkiel 15 boch. chleba, p. Wedel 80 kg. grochu, Bydg. Fabryka Makaronu 180 kg. makaronu, Miejski Urząd Bad. Środków Spoż. 6½ kg. masła, p. Pokora 40 kg. drobn. mięsa, p. Lange nast. Siomianki 25 kg. watóbianki, Bacon Export 60 kg. kości, 62 p. p. Wlkp. 60 kg. słoniny, 100 kg. kaszy i 200 kg. penczaku, Wlkp. Pał. Kawy 140 kg. gorchu, p. Pokora 25 kg. drobn. mięsa, p. Cieszyński 48,30 kg. drobn. ryb breitlingi).

Szanownym Ofiarodawcom składam jaknajserdeczniejsze podziękowanie.

Bydgoszcz, dnia 9 marca 1932 r.
Kierownik Magistratu:
(—) Dr. Chmielarski, wiceprezydent miasta.

Poziomo: 1. prorok izraelski, 6. wieczne miasto, 7. płyn w organizmie, 9. przyimek, 10. przyładek znany z wojen grecko-perskich, 11. najstarsze imię kobiety, 13. sklep śniadankowy, 14. zaimk nieokr., 16. papuga, 18. użycza mieszkaninowi światła, 20. tytuł opery, 21. część utworu muzycznego, 23. miasto wielkopolskie.

Pionowo: 1. syn Izaaka, 2. spółgłoska i samogłoska, 3. imię kobiety (zdrobn.), 4. nazwa litery, 5. jedna ze stron, 6. żona Piasta, 8. miasto w Polsce, 12. Anna zdrobn., 13. imię jednej z królowych polskich, 15. (wspak) teatr świetlny, 17. (wspak) zapach, 18. 2 samogłoski i spółgłoska płynna, 19. narzędzie zmysłu, 22 + 2 pojazdy.

Kwadrat magiczny: 1. narzędzie rolnicze, 2. oznaka pożaru, 3. „jedno” po łacinie, 4. skała w nutach.

Rozwiązanie kwadratu magicznego liczbowego nr. 31.

7	15	14	22
13	21	8	16
20	10	19	9
18	12	17	11

Rozwiązanie układanki obrazkowej nr. 30.



Bawcie się póki chłod!
Z wiosenką zniknie lód. —

Tradne rozwiązania nadesłali:

Miejscowi: E. Budziak, J. Schneider, M. Kocikowski, H. Hintz, H. Raczkowski, G. Losińska, St. Szudlarek, E. Kopka, R. Kopka, K. Konieczka, E. Glazek, M. Dembińska, A. Dembiński, Z. Zajac, W. Czaplński, E. Nowicki, W. Żuchowski, Z. Mackiewicz, B. Waca, F. Czarnicka, M. Sowiński, K. Dobrzańska, T. Kukliński, W. Banach, G. Rembiewiczówna, S. Kopyczyńska, T. Welke, M. Zieliński, J. Leciejewska, L. Kamecki, A. Nyka, A. Jagielski, St. Kubasiewicz, W. Grylewiczówna, J. Seidlówna, A. Lewandowska, A. Winiarski, A. Górski, J. Nowicki, H. Lewandowska, J. Koperski, E. Schleifer, M. Kranz, Z. Kamecki, T. Lewandowska, F. Budnikówna, E. Rosiński, H. Hildebrandtówna, M. Myszkówna, Z. Mackiewicz,

B. Urbaniak, H. Stelmachowski, Z. Kordowski, J. Małecki i St. Małecka, W. Radowska, K. Urbanek, A. Schreider, M. Geislerówna, H. Jagodzińska, F. Grzelanka, H. Heljodor, Grabias, H. Czerniak, J. Gacanka.

Zamiejscowi: J. Jarzyński - Grudziądz, M. Günter - Klonowo, H. Bronski - Wierzuchcin, B. Szczepkowski - Grudziądz, R. M. Piloczykówna - Wągrowiec, L. Leśnik - Podgórzyn, St. Radomska - Nakło, St. Federowicz - Łabiszyn, H. Wilkowa - Wyrzysk, J. Hoppe - Janowo, O. Kanwischer - Pzdry, E. Kałowska - Mrocza, J. Chojnacki - Barcin.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:
1. Franciszka Czarna - Bydgoszcz
2. Stefania Radomska - Nakło.

HUMOR I SATYRA

BYŁE NIE W PONIEDZIAŁEK I TRZYNASTEGO.



— Nie jestem przesądny, ale nie chciałbym, aby egzekucja odbyła się w poniedziałek — i to w dodatku trzynastego!

NIEMA POWODU.

— A więc jak to było? Oskarżony powiedział, że pan jest osłem? Czy to prawda?

— Tak.
— To poco pan skarży?

ARGUMENT.

Pan spotyka na ulicy swego lakaja.
— Gdzie to, Janie, na spacerek?
— Tak, proszę pana. Niepodobna przecież wylegiwać się cały dzień.

WNUK PISZE DO SWEGO DZIADKA.

„Kochany Dziadziu! Chciałbym Cię prosić o 100 zł. Wysyłam Ci list przez posłańca, któremu poleciłem czekać na Twoją odpowiedź. Gdybyś, Dziadziu kochany, wiedział, jak bardzo mi ciężko tę prośbę wykrztusić, niewątpliwie zlitowałbyś się nademną. Ścisła Cię Twój wnuk.

Dopisek: Gdy list napisałem, taki mnie ogarnął wstyd, że poleciłem za posłańcem, aby mu list odebrał. Niestety już go nie dogoniłem. Daj Boże, aby list ten nigdy nie dostał się do Twoich rąk.”

PO CZTERECH LATACH JUŻ BRUDNY.



— Czy on liczy rzeczywiście 4 lata?
— Tak! Czy nie jest duży na swój wiek?
— No, to nie — ale to zdumiewające, że w tak krótkim czasie mógł się stać taki brudny!

Słowa i armaty.

Bojowy faszyzm z różdżką pokoju.

III.

Silna Francja — gwarancją pokoju.

Nad poszanowaniem traktatów czuwa jednak potężna, bogata, doskonale przetrzymująca światowy kryzys — demokratyczna Francja. Dopóki armie trzeciej republiki stać będą nad Renem — kwestja **oderwania Pomorza od Polski nie jest aktualna**. Dopóki pułki wyborowych strzelców alpejskich pełnią swą służbę na granicy włoskiej — piękne zdanie „Dalmacja lub śmierć” pozostanie na papierze, co jest daleko mniej szkodliwym, aniżeli jego realizacja. Można śmiało wysunąć twierdzenie, że Francja jest dzisiaj gwarantką pokoju świata. Francja słaba, Francja rozbrojona byłaby wobec stale wzrastającego imperjalizmu Włoch, wobec wzbierającego morza szowinizmu hitlerowskich Niemiec — **nie przykładem, lecz pokusą**.

Zresztą teorie, które operuje w Genewie min. Grandi, nie są nowe. W XVIII wieku podsuwano je skwapliwie Polsce, twierząc, że słaba, pozbawiona armji Rzeczpospolita, będzie miała gwarancje pokoju i bezpieczeństwa właśnie w tej swojej słabości, nie będąc uzbrojona, nie będzie również groźną dla sąsiadów — a stan taki wykluczy niebezpieczeństwo wojen. Teorie te, szerzone przez agentów najbardziej militarystycznym duchem przepojonych państw — Rosji i Prus, znalazły zwolenników w Polsce. Zapłaciłmy za nie — rozbiórami. Wiedzą o tem dobrze w Paryżu — i dlatego w Genewie wysuwa Francja postulat zapewnienia bezpieczeństwa i poszanowania prawa.

O ile chodzi o prawdziwą ideę pokoju, to nie ulega wątpliwości, że Francja, jak również jej sojusznicy, stanowią blok jak najbardziej pokojowo usposobionych państw europejskich. Fakt posiadania przez Francję silnej armji i, można porównać z posiadaniem broni przez spokojnego obywatela. Nie o to chodzi, że się ma rewolwer — tylko jak go się używa. Niemcy dążą do całkowitego rozbrojenia Europy — gdyż twierdzą, że same są rozbrojone. Ale wyobraźmy sobie **ton przedstawicieli Rzeszy, gdyby zupełnie bezbronna była Francja i Polska!** Wtedy nie trzeba by już było domagać się rewizji traktatów w „drodze pokojowej”.

Na współzawodnictwo z Francją — niema pieniędzy.

To samo tyczy się Włoch faszystowskich. Rozporządzają one wprawdzie doskonałą armją, świetnie zorganizowanym lotnictwem, tudzież silną flotą wojenną. W inwestycje wojskowe włożono ogromne sumy pieniędzy. Przed kilkoma laty **głoszono konieczność sprostaną Francji za wszelką cenę**. „Będziemy jedli samą salętę — a budowali pancerniki” — wołał Mussolini. Dotychczas zrealizowała się tylko pierwsza część tej zapowiedzi. We Wło-

zech je się rzeczywiście coraz mniej — ale pancerników budować niema za co. Miljon bezrobotnych. Straszny kryzys ruchu turystycznego. Fatalny spadek wywozu. Stosy towarów, których ceny spadają z dnia na dzień. Prócz tego, konieczność importu najważniejszych surowców: zboża, węgla, żelaza i nafty! To wszystko uświadamia coraz bardziej kierownikom faszystów tę prawdę, że militarystyka może być ideą dla kogoś i wzniosłą, ale do rzeczywistości jej nie wystarcza same dobre chęci. Potrzeba pieniędzy i to dużo. A pieniędzy tych jakoś niema.

Jest zato **dobrze zorganizowana milicja** — 350.000 ludzi świetnie uzbrojonych, sformowanych w kadry wojskowe, z tankami, z oddziałami gazowymi, z własnym parkiem lotniczym. Jednym słowem — armja „przepojona duchem poświęcenia i uczuciem wspólnej nienawiści ku wszystkim wewnętrznym i zewnętrznym wrogom faszystów” — jak się to pięknie mówi na różnych paradach. **Ale rozbrojenie tej milicji żaden minister faszystowski domagał się nie będzie** — podobnie jak Niemcy nie mają wcale ochoty zobowiązywać się do rozwiązania Stahlhelmu i innych doskonale zorganizowanych oddziałów szturmowych.

„Kto chce uderzyć — zawsze kij znajdzie”.

Przy dzisiejszym stanie techniki można w „razie niebezpieczeństwa” zamienić **ae-roplany pasażerskie na latające krążowniki**.

ki w bardzo krótkim przeciągu czasu. To samo tyczy się fabryk wyrobów chemicznych. „Przeistoczenie flotyli transportowej na wojenną — pisze francuski znawca lotnictwa, Villot — jest kwestją 34 godzin. Wszystko zależy od duchowej sprawności (! esprit morale) mobilizowanych wojsk”. **Jak wiździeliśmy, we Włoszech robi się wszystko, aby utrzymać tego ducha na jak najwyższym poziomie.**

W jednej ze swoich mów (w październiku 1930 r.) — wyraził się Mussolini, że „Włochy są wielkim obozem, który ciągle idzie naprzód”. Nic nie wskazuje, aby od tego czasu sytuacja na półwyspie apenińskim uległa zasadniczej zmianie; tylko, ażeby rywalizować z Francją — trzeba szukać innych dróg. Warto sobie to umysłowić w chwili, **gdy w Genewie toczy się wielka gra, w której i nasze interesy są poważną stawką.**

M. A. G.

Dachy papowe
są najodpowiedniejszymi i najtańszymi dachami dla przemysłu i rolnictwa.
Informacje: Zjednoczenie Fabryk Papy Dachowej na Wielkopolskę i Pomorze. Biuro: Bydgoszcz, Gdańska 51, telefon 21-84.

Dlaczego Angielki są wiecznie młode?

Robi to higiena i kosmetyka.

Angielki pod pewnym względem mogą budzić zazdrość kobiet całego świata. Oto są one, mimo pokaźnej nieraz ilości lat — **cudownie młode**. Żadna kobieta nie zachowuje tak długo młodości, jak właśnie Angielka.

Co jest tego przyczyną? Czyżby to wynikało z odrębnych właściwości rasowych? Zdaje się, że przyczyna tkwi tu w czem innym, o czem właśnie ciekawy artykuł znajdujemy w jednym z czasopism francuskich.

Autor tego artykułu, znany socjolog Bertrand Durvent stwierdza, że kobiety angielskie umieją przedewszystkiem dbać o swą **stronę fizyczną**. Każda z nich uprawia nieraz nawet w sędziwym wieku sporty, co znakomicie utrzymuje **sprawność i**

krzepkość organizmu fizycznego, a nie pozostaje również bez wpływu na stronę duchową. Angielka stosuje również nowoczesne metody **higieny i kosmetyki**, będąc znakomicie w tym względzie uświadomiona. Te sprawy należą wprost do wychowania młodej dziewczyny, gdy tymczasem u nas np. wychowanie jest wybitnie jednostronne i mało liczące się z istotnymi potrzebami życiowymi.

Z tą kulturą fizyczną idzie w parze — **kultura umysłowa**. Angielka, nawet zamężna, ponagla stale krąg zainteresowań umysłowych, przeważnie idących w kierunku społecznym.

Durvent podaje szereg ciekawych przykładów, z których przytoczymy choć kilka. I tak księżna Bedford jako osoba 64-letnia ustanowiła niedawno nowy rekord lotniczy między Londynem i Przylądkiem Dobrej Nadziei. Ślawna muzyczka Ethel Smith mimo lat 75-ciu rozwija działalność prawdziwie młodzieńczą w organizowaniu życia muzycznego w Anglii. Księżna Atholl mimo sześćdziesiątki w okładem, zajmuje wybitne stanowisko w angielskim życiu politycznym i znana jest z energii i ruchliwości...

Przykłady te są chyba dość wymowne, a możnaby przytoczyć mnóstwo innych.

Co należy jeść i jak należy jeść.

Nad wyborem potraw nie należy właściwie zbyt wiele rozmyślać.

Na ogół przecież naturalny instynkt wskazuje nam, co i kiedy powinniśmy spożywać. A przecież fizjologowie od dawien dawna, a zwłaszcza w latach ostatnich, zastanawiali się wiele nad tem, czy lepiej jeść mięso czy owoce — czy ma się jeść raczej potrawy surowe czy gotowane — czy ma się jeść raz dziennie czy też częściej itd.

Jednym z tych zagadnień, wielostronnie obecnie rozstrzyganych, jest następujące pytanie: **Czy należy spożywać t zw. pokarmy delikatne czy też wcale na to nie zwracać uwagi?**

Wielu ludzi sądzi, że czyni dobrze, pobierając wyłącznie pokarmy delikatne, miękkie i lekko strawne. Jest to jednak — zdaniem wybitnych lekarzy i fizjologów — pogląd z gruntu fałszywy. Tego rodzaju sposób odżywiania się jest racjonalny tylko wówczas, jeśli organizm jest nadwyręzony i wymaga specjalnej diety. Wówczas przekraczanie tej diety może okazać się szkodliwym, a nawet wprost zabójczym. Wyobraźmy sobie np. człowieka, chorującego na żołądek, któryby najadł się chlebem razowym, czy też czemś innym, podobnie ciężkim i trudnym do strawienia.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa, gdy chodzi o ludzi zupełnie zdrowych, których organy trawienia nie szwankują i zdolne są do normalnej pracy. W takim wypadku stałe stosowanie delikatnych pokarmów wywołuje skutek wręcz przeciwny, niż zamierzony. Mianowicie wydelikacja organizmu i czyni go podatnym na rozmaite choroby. Nie należy zatem przebieierać w pokarmach, lecz jeść również t zw. potrawy proste, które, jak zresztą o tem mówi ustalona tradycja, są bardzo zdrowe.

Oczywista — wszelkie pokarmy delikatne czy proste muszą być najzupełniej świeże, co jest kardynalnym warunkiem, o którym przedewszystkiem pamiętać należy.

Emeryt.



Ciągnął swe jarzmo, znosił życia szarość, Przetrawił zarazy, inflacje i wojny Z tą jedną myślą, ażeby na starość Mieć byt spokojny.

To jedno wiedział, że nie będzie żebrać, Bo płacił za to swe grosze najkrwawsze. „Są prawa, których nie można odebrać” Mówiono zawsze.

I nagle poznał pelen przerażenia, Ze los dla niego ma serce macosze, Ze jakaś ręka wysuwa się z cienia Po jego grosze.

Ze jego spokój aż po dzień dzisiejszy Twarz swą wykrzywił i w oczach ma zły zyz, Bo będzie musiał, chociaż najbiedniejszy, Płacić za kryzys.

Więc posmutniało emerytów mrowie I nie pocieszy ich nadziei nuta, Bo pamiętają lacińskie przysłowie: Roma locuta...

Henryk Zbierchowski.

Kłacik esperancki.

Czy łacina językiem międzynarodowym?

Wśród zagadnień, gnębiących ludzkość i dotąd niezupełnie rozwiązanych, wyróżnia się ciągle sprawa języka międzynarodowego, wspólnym i przez wszystkich rozumianego. Są zwolennicy upowszechnienia jednego z języków narodowych, ale w tem główna trudność, że każdy naród miałby pretensje do tego i do zgody n'gdyby pewnie nie doszło. Wobec tego siła faktu językiem międzynarodowym mógłby się stać tylko język sztuczny, któryby nie drażnił niczych ambicji narodowych, a był utworzony z elementów wszystkich języków wspólnych i do wycuczenia się był łatwy. Wśród 350 prób na tem polu wyróżnia się najbardziej Esperanto, który coraz więcej się popularyzuje i przyjmuje na całym świecie.

W ostatnich czasach rozlegają się głosy, aby w stosunkach międzynarodowych wrócić do języka starożytnego, martwego, ale zawsze żywoźnego. Z powyższą propozycją wystąpił na łamach „Wiadomości Literackich” Ignacy Wieniewski pod wpływem artykułu L. H. Roztworowskiego. Łacina zdobywa sobie coraz więcej zwolenników, zwłaszcza w sferach naukowych, które najchętniej się nią posługują w swoich pracach. Z tych właśnie sfer wyszła w Warszawie ciekawa inicjatywa, o której przed kilku miesiącami donosiły komunikaty prasy tutejszej co następuje:

„Pod protektorem światowej sławy prof. Tadeusza Zielińskiego odbyło się w Warszawie pierwsze zebranie organizacyjne grona osób-zwolenników wprowadzenia łaciny jako języka

międzynarodowego. Na zebraniu tem przedyskutowano statut przyszłego Towarzystwa Zwolenników Umiejzynarodowienia Łaciny. Po uzgodnieniu go z najwybitniejszymi humanistami w Polsce będzie on przetłumaczony na łacinę i wówczas w tekście polskim i łacińskim zostanie przedstawiony odpowiednim władzom do aprobaty.

W najbliższym czasie odbędzie się jeszcze jedno i ostatnie zebranie organizacyjne, poczem zostanie zwołane walne zebranie, na którym ukonstytuuje się rzeczowe Towarzystwo. Zbytecznym byłoby dowodzić korzyści, jakie cały świat osiągnie z wprowadzenia jednego, a mającego ku temu wszelkie dane i prawa języka w międzynarodowych stosunkach kulturalnych, naukowych i politycznych”.

Tyle komunikaty. Jest rzeczą ciekawą, że dosyć często spotyka się ludzi, którzy mają przyjemność w wybijaniu drzwi, dawno już otwartych. Tym odpowiada dosadnie na łamach „Pom. języka światowego” dr. Czubyński, profesor łaciny. Odpowiedź jego jest skierowana przeciwko propozycji Wieniewskiego, z którą wystąpił na łamach Wiadomości Literackich.

Ubolewać należy — pisze on, że obaj autorzy artykułów nie zadali sobie trudu poznania ruchu i języka esperanckiego, gdyż wszystko, co piszą o nim, traci mizyszką. Są to argumenty z przed 40 lat, wielokrotnie odparte i omówione. Do nich należą argumenty Wundta o sztucznych językach, czemu właśnie zaprzeczył roz-

wój i żywotność Esperanta, z którym jednak obaj autorzy nie zadali sobie trudu zapoznać się. Uchwała Komisji Współpracy Umysłowej niczego nie dowodzi, oprócz zupełnego nieorientowania się w tych sprawach panów dyplomatów, podobnie jak uchwała parlamentu francuskiego (z lat 30-tych wieku XIX) przeciw budowie kolei żelaznej we Francji.

Ale autorzy ulegają szlachetnym złudzeniom, mniemając, że polskie przedstawicielstwo w Lidze Narodów poruszy kandydaturę łaciny jako języka międzynarodowego. Ministerstwo Spraw Zagranicznych lepiej się w tych rzeczach orientuje i tego nie robi. Co do wartości Esperanta dla propagandy polskości, to mogłoby się autorzy właśnie u tego przedstawicielstwa dowiedzieć czegoś dla siebie pożytecznego, co by może zachwiało ich pewność, z jaką się opowiadają przeciw Esperantu. Nic nam niewiadomo o korzyściach, jakie nauka łaciny przyniesie dla propagandy polskości. Z nowożytnej literatury polskiej, o ile mi wiadomo, na łacinę zostało przełożone tylko „Quo vadis” i nic więcej, w przeciwieństwie do Esperanta. Ale my, esperantyści nie chcemy bynajmniej ochładzać zapachu obu autorów dla propagandy łaciny jako języka międzynarodowego. Co więcej, ustąpimy na korzyść ich projektu, ale pod jednym warunkiem: że nie ograniczą się tylko do napisania artykułów, ale stworzą ruch społeczny, tego rodzaju, jak ruch esperancki, to znaczy ruch rozporządzający taką samą literaturą przekładową i oryginalną, jak Esperanto, tyłuż towarzyszami, co esperanckie, tyłuż delegatami i takim zapalem do „sztucznego” języka. O ile nas oskrzydła, skłonimy przed nimi głowę i ustąpimy. O ile zaś tego nie dokonają, poprzestając tylko na napisaniu artykułu — nie ustąpimy.

Prof. S.

W Bydgoszczy umarła córka Andrzeja Towiańskiego.

Wczoraj o godzinie 11 w nocy zmarła w naszym mieście s. p. Walerja z Towiańskich Kulwieciowa, córka Andrzeja Towiańskiego, a matka tak sympatycznego i poważanego w naszym społeczeństwie kap. Kulwiecia. Nieboszczka urodziła się w Wilnie dnia 26 listopada 1838 r., dożyła zatem pięknego wieku 94 lat. Pogrzeb jej stanie się bez wątpienia wielką manifestacją narodową. Blższe szczegóły podamy w poniedziałkowym numerze.

—:—

— Nabożeństwo w kościele garnizonowym, w niedzielę, 13. bm. odbędzie się o godz. 8,30 i 9,30.

— Wieczór pasyjny — konkursowe przedstawienie amatorskie. W związku z konkursem kółek amatorskich okręgu S. M. P. wystawi Stow. Młodzieży Polskiej „Naprzód” przy par. N. Serca P. Jezusa w niedzielę dnia 13. bm. na scenie „Ogniska” kolejowego przy ul. Zygm. Augusta, dramat w 3 aktach pt. „Cud śmierci”. Treść sztuki, zaczerpnięta z prześladowania pierwszych chrześcijan, jak również inne części programu, tworzą całość o nastroju — wieczoru pasyjnego. Niskie ceny wstępu umożliwiają każdemu zobaczenie tej sztuki, pełnej wzruszających momentów i poznanie pracy młodzieży naszej zorganizowanej w S. M. P. Początek o godz. 18.

— Wieczór muzyczny. Dziś o godz. 19 w auli Państw Szkoły Przemysł. odbędzie się wieczór muzyczny urządzony staraniem Bratniej Pomocy Uczni P. Szkoły Przem. Program niezwykle zręcznie ułożony, wykonany będzie przez kilka wybitnych sił ze świata muzycznego i zespołu uczniów szkoły. Fortepian łaskawie użyczyła firma Sommerfeld. Dochód przeznaczono na pokrycie opłat szkolnych niezamożnych uczniów.

— Odczyt p. Rolland Piégue p. t. „Le duc de Reichstadt”, zorganizowany przez komitet T-wa Alliance Française, odbędzie się w auli gimn. Kopernika w niedzielę 13 marca o godz. 6-jej wiecz. W setną rocznicę śmierci syna Napoleona Wielkiego prelegent mówić będzie o niezwykle interesującej postaci przedwcześnie zgasłego młodego księcia, zwanego w dzieciństwie „Le Roi de Rome”, a uwiecznionego przez słynnego poetę Rostanda w pięknym dramacie lirycznym „Orlé”. Bilety wstępu 50 gr.

—:—

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PONIEDZIAŁEK, 14 MARCA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Muzyka gramofonowa. 13,35: Muzyka gramofonowa. 14,45: Muzyka gramofonowa. 15,25—15,50: Odczyty z cyklu dla maturzystów szkół średnich. 16,10: Muzyka gramofonowa. 16,20: Lekcja języka francuskiego. 16,40: Muzyka gramof. 17,10: Czarotryski i Mikołaj I. — pojedynczy historyczny. 17,35: Muzyka lekka. 19,15: Wiedomości bież. rolnicze. 19,35: Muzyka gramofon. 20,00: Feljton muzyczny. 20,15: Operetka „Księżna cyrkówka” Kalmana. 22,15: Feljton pt. „Zgiełk i cisza”. 22,40: Muzyka.

ZAGRANCA. Monachjum. 19,35: Transm. koncertu symfonicznego z „Tonhalle”. Budapeszt. 19,40: „Missa Solemnis” Beethovena. Hamburg. 20,00: Koncert symfoniczny Berlin. 20,00: „Zdrójka Boga”, sztuka Dietzen-schmidta. Lipsk. 20,00: Koncert symfoniczny. Rzym. 21,00: Koncert pod. dyr. Ryszarda Straussa. Londyn Regional. 21,15: Koncert poświęcony utworom Darjusza Milhauda pod dyr. kompozytora.

Kto wygrał na loterii?

W drugim dniu ciągnięcia, V klasy 24-jej polskiej loterii państwowej wylosowano następujące wygrane:

10 000 zł na nr. 47461.

Po 5 000 zł na n-ry: 33903 120530.

Po 3 000 zł na n-ry: 3479 22034 49813 61178 65830 106303 116843 117912 118669

Po 2 000 zł na n-ry: 219 42385 66422 67376 84311 86187 116010 117809 118302 120615 121230 130680 142806 150719 150945 159051.

Po 1 000 zł na n-ry: 527 13363 22711 23090 26824 26904 32513 40348 43637 50954 51791 52303 52697 58866 58982 60450 64184 72875 75178 75609 76798 78136 88931 96810 100043 101061 101426 126089 126500 127791 130319 131054 135222 137912 140518 142210 142865 149846 150978 154152 158721 159090.

Po 500 zł na n-ry: 520 1688 3149 3349 4084 4310 4616 5141 5957 7477 7952 8197 9075 10187 10622 10978 11660 12780 12811 14318 14683 16719 17082 17162 17624 17785 17877 18018 19800 20341 20932 20996 21844 22105 22514 22582 22897 23053 23280 23970 25688 28753 28788 29719 32566 32862 35412 35870 37727 38025 38796 39191 39659 39918

Wielki Post.

Trza na ramiona wziąć Twój Krzyż
I iść za Tobą Chryste!
Dłonie krwawiące unieść wzwyż,
Odnaleźć szczęście czyste.

Trzeba piótny do cna spić,
Do Krzyża przywrzeć ręce!
Bo na to, aby wiecznie żyć
Trza się spopielić w bólu męce.

A więc idziemy... Krwawy szlak
Wije się z nami pośród pól, —
Ten boży stygmat — prawdy znak,
W którym się ukrył czczy ból.

Idziemy cisi, łękiem smętni...
Od trosk schylamy bary,
Wczorajszych bólów niepamiętni,
Wpatrzeni w symbol wiary.

Trza na ramiona wziąć Twój Krzyż
I iść wraz z Tobą Panie!
Oczy splakane unieść wzwyż,
Niech w piersiach zmiłknie łkanie.

Trzeba w Ogrójcu z Chrystem być,
I spełnić kielich Boży:
Ażebym potem wiecznie żyć
Wśród blasków jasnej zorzy.

Stanisław Boruń.

Zjazd Rady Okręgu V-go „Sokoła”.

Zjazd Rady Okręgowej odbędzie się w niedzielę dnia 13 marca br. na sali Strzelniczy przy ul. Toruńskiej nr. 30.

Delegaci i członkowie zarządu okręgu biorą udział w nabożeństwie we Farze o godz. 9-jej.

Program Zjazdu Rady jest następujący:
1. O godz. 10 zagajenie i przywitanie delegatów i gości.
2. Wybór prezjdum Zjazdu.
3. Stwierdzenie obecnych z prawem głosu delegatów.
4. Odczytanie protokołu z ostatniego Zjazdu Rady.
5. Sprawozdanie przewodnictwa okręgu:

a) administracyjne, b) kasowe, c) techniczne, d) okr. Wydziału Sokolic.

6. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
7. Dyskusja nad sprawozdaniami.
8. Uchwalenie zarządowi pokwitowania.
9. Uzupełnienie zarządu — wybór I. wiceprezesa i 3-ch członków zarządu.
10. Wybór komisji rewizyjnej.
11. Wybór sądu honorowego.
12. Uchwalenie budżetu na rok 1932.
13. Sprawa zlotu dzielnicowego i okręgowego.
14. Wnioski.
15. Wolne głosy.
16. Zamknięcie Zjazdu.

Dział społeczny.

Wszyscy niezadowoleni.

Pracodawcy narzekają, że robotnikom za mało odebrano praw. — Pracobiorcy słusznie uważają się za pokrzywdzonych.

Projekty zmian w naszym ustawodawstwie społecznym spotkały się z niezwykle żywym oddźwiękiem w prasie stołecznej i prowincjonalnej.

Prasa, reprezentująca interesy świata pracy, występuje przeciwko nowym projektom, wprowadzającym znaczne pogorszenie istniejącego stanu rzeczy. Prasa, zależna od kapitału pracodawcy, wyraża niezadowolenie, że na wprowadzeniu w życie tych projektów przemysł zoszczędzi na każdym 100 tys. zł wypłaconej robocizny tylko 100 zł. Jednym słowem, wszyscy są niezadowoleni: i pracodawcy i pracownicy.

Nasuwa się więc oczywiście pytanie, po co robi się reorganizację? I budzi się od razu podejrzenie, czy jednak niezadowolenie pracodawców jest szczerze? Wczytując się bowiem w artykuły łódzkiej „Prawdy”, „Kurjera Polskiego” i t. d. można jednak zauważyć przejaw utajonej radości, ale ukrywanej między wierszami, że jest to tylko pierwszy krok, początek końca ubezpieczeń społecznych.

„Kasy Chorych będą musiały zniknąć” — pisze „Prawda” — „będą musiały istnieć jeszcze pewien czas, dopóki nie zjedzą tamtych ubezpieczeń. Długo, to nie potrwa.” — Odgrąza się „Prawda” (nr. 10 z dn. 6. III. 1932 r.).

Nie znając szczegółów nowego projektu ustawy o ubezpieczeniach społecznych trudno orzekać jak dalece zostaną pokrzywdzeni pracownicy umysłowi i czy, i co zyskają robotnicy.

W każdym razie należałoby jednak już teraz zwrócić szczególną uwagę na przyszłą organizację nowych władz, aby nie była ona zbyt kosztowna i zbyt filantropijna.

W okresie, gdy płace pracowników sta-

le podlegają obniżkom, gdy pod groźbą utraty posady zmusza się ich do pracy w godzinach nadliczbowych bez żadnego wynagrodzenia dodatkowego, tworzenie licznych rad, komisji, dyrektorów naczelnych i zwykłych z pensjami większymi niż ministrów, byłoby „co najmniej nie wskazane”.

Jeżeli wszyscy narzekają (słusznie) i piorunują na nadmierne płace osób, stojących na stanowiskach kierowniczych w przemyśle i w handlu, to nie wolno dawać złego przykładu w instytucjach społecznych.

Przestrzeganie w tej mierze „przyzwolonych” plac będzie miało znaczenie nie tylko materialne, ale i moralne.

Włamania i kradzieże.

Dnia 9 bm. jacyś nieznani sprawcy włamali się na strych domu przy ulicy Gdańskiej 62 i skradli na szkodę p. Czesława Glińskiego 2 lichtarze srebrne o 7 świecznikach, każdy, wartości 400 zł.

W nocy z 9 na 10 bm., jacyś sprawcy włamali się zapomocą rozbicia kłódek do chlewa p. Władysława Jaworskiego, zamieszkałego przy ulicy Pańskiej 3 i skradli 4 kury. W dochodzeniach policja wpadła na trop sprawców, których ujęto w osobach dwóch braci Antoniego i Władysława P., zamieszkałych przy ulicy Włociańskiej. Podczas rewizji znaleziono u nich jeszcze 16 kur, pochodzących z różnych kradzieży. Ujętych oddawiono do dyspozycji władz sądowych.

Dnia 10 bm., na tutejszym dworcu, podczas wykupowania biletu kolejowego przy okienku kasy, jakiś nieznaną kieszonkowic skradł p. Edmundowi Leśniewskiemu, zamieszkałemu w Poznaniu, przy ul. Ogrodowej 11, dokument osobisty.

—:—

Stan pogody.

Wypogadza się. Temperatura już wyrównała się niemal na całym obszarze kraju i wynosi od 1 do 6 stopni zima.

Wrózga: w ciągu dnia znaczny wzrost temperatury aż do odwilży. Słabe wiatry miejscowe.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premiera p. t. „Niebezpieczny szlak” oraz sensacyjny dram „Ostatnie cztery sekundy”.

KRYSTAL dziś powtarza premierę wczorajszą p. t. „Życie św. Antoniego Padewskiego”, film historyczno-religijny. Nadprogram nowy tygodnik.

MARYSIENKA. Dziś i dni następnych podwójny program: „Bestja morska” z Johnem Barrymore i „Miłość księcia Sergiusza” bogaty film z życia dworskiego.

NOWOŚCI. Dziś „Afryka mówi”, fantastyczne przygodę w kraju Pigmiejów, najmniejszych ludzi świata. Nadprogram.

REWJA. Dziś program z 3 części. Na ekranie: „Rozkaz królewski” i „Szkarłatne róże”. Na scenie: występy artystów.

WOJSKOWE wyświetla w dniach 11, 12 i 13 marca film p. t. „Żona Faraona”. W rolach głównych: Emil Jannings, Harry Liedke, Paul Wegener, Lidja Salomonowa i Dağay Scrawac.

Ślizgawka B.T.W. w ogrodzie Patzera (774) w niedzielę otwarta.

Śp. ks. kanonik dr. Rogala.

W piątek dnia 11-go bm. umarł w Pelplinie s. p. ks. dr. Zygmunt Rogala, kanonik katedralny chełmiński, wikariusz generalny diecezji chełmińskiej i papieski prałat domowy, w 53 roku życia, a 28 roku kapłaństwa.

S. p. ks. dr. Rogala był gorącym patriotą i niestrudzonym pracownikiem społecznym.

Zmarły przez długie lata był prokuratorem seminarium duchownego i wybitnym kaznodzieją tuskim w Pelplinie, następnie otrzymał zaszczytną nominację na proboszcza parafii w Chełmnie, gdzie położył wielkie zasługi na niwie społecznej, oświatowej i charytatywnej. Z Chełmna powołany został do Pelplina, gdzie już jako kanonik i wikariusz generalny pracował gorliwie w Winnicy Pańskiej.

Niech odpoczywa w pokoju!

Kiepora w Bydgoszczy.

Dowiadujemy się, że w dniach najbliższych przyjedzie do Bydgoszczy na koncert własny p. Władysław Kiepora. Blższe szczegóły podane zostaną później.

—:—

— Nabożeństwo żałobne za duszę śp. ka. biskupa Bandurskiego. Wczoraj (piątek) o godzinie 10 rano odbyło się w tutejszym kościele farnym nabożeństwo żałobne za duszę śp. ka. biskupa Bandurskiego. Nabożeństwo odbyło się przy udziale miejscowych władz wojskowych i cywilnych, stowarzyszeń, P. W., kolejarzy i licznej rzeszy publiczności. Po odśpiewaniu smutnych wigilij, nabożeństwo odprawił ks. proboszcz kan. Szulc, w asyście księży Baranowskiego i Wojciechowskiego. Kościół był pięknie udekorowany, a katafalk na którym ustawiono symboliczną trumnę z insygniami kapłańskimi, tonął w powodzi zieleni. Na chórze grała orkiestra wojskowa. Na gmachach publicznych powiewały chorągwie — zawieszono do połowy masztu na znak żałoby.

— Wielki wieczór pasyjny urzędu Stow. Młodych Polek „P. omyle” w niedzielę dnia 13. bm. o godz. 19 w sali Patzera przy ul. Św. Trójcy. Odegrany zostanie piękny dramat religijny pt. „Dla Chrystusa”. Bilety w cenie 50 gr. do 2 zł wcześniej i nabyć można w kasie kościelnej parafii św. Trójcy.

— Przypominamy, że w dniu jutrzejszym odbędzie się w znanym Bydgoskim Domu Towarowym w. elka wystawa dywanów. Zwiedzającym umili pobyt koncert i kawka. Radzimy zajrzeć.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Ch. D. Koło Wielkie Bartodziej.

Zmarł członek s. p. Leon Polaszyk. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 1 w południe z ul. Fordońskiej 12. Uprasza się wszystkich członków o wzięcie udziału w pogrzebie

Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Posiedzenie zarządu okręgowego i prezesów filij odbędzie się w niedzielę o godz. 6-tej wieczorem w „Stelnicy” przy ul. Toruńskiej. Na porządku obrad sprawa krzywdującej robotników zmiany ustawodawstwa społecznego. Ze względu na wielką wagę uchwał, udział wszystkich członków zarządu i prezesów filij konieczny.

Za zarząd okręgowy:
Bigoński

*

We wtorek, dnia 15 bm. o godz. 18,30 odbędzie się miesięczne zebranie Związku Pracowników Miejskich Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w lokalu p. Blocha (naprzeciw sądu okręgowego).

Goście mają wstęp wyłącznie za zameldowaniem się u członków zarządu.

O liczny udział proszą

Zarząd.

*

W niedzielę, dnia 13. bm. o godz. 12 w poł. odbędzie się zebranie filij Fordon Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w lokalu p. Krygiera w Fordonie, Rynek 4. Referent przybędzie z Bydgoszczy.

O liczny udział członków uprasza

Zarząd.

ZMARLI.

Ś. p. Stanisław Nowicki, z Gniezna, zaśpiewa burmistrza.

Ś. p. Leopold Pokorski, ze Śremu, naczelnik sądu grodzkiego.

Ś. p. Jan Komar, z Gniezna, lat 56.

Ś. p. Władysław Kalinowa-Kalinowski, z Poznania, lat 60.

Ś. p. Zajączkowski, ze Żnina, mistrz fryzjerski.

Ś. p. Stefanja z Herwichów Lisonowa, z Poznania, lat 55.

Ś. p. Zofja z Dąpków Schmidtowa, z Żukowa, pow. Kartuszy, lat 55.

Niema się czem chwalić.

Liczba bezrobotnych w Polsce zbliża się do miliona.

Sanacyjne pisma powtarzają w kółko, że w Polsce nie jest najgorzej, gdyż liczba bezrobotnych w Polsce (343 846 bezrobotnych zarejestrowanych) w stosunku do państw innych jest bardzo niska. Oczywiście tylko na oko. Starczy bowiem zestawienie stan zatrudnienia w państwach przemysłowych w czasach normalnych i obecnych, i takie same zestawienie zrobić w Polsce, a przekonamy się że napięcie przesilenia jest u nas wcale nie mniejsze niż gdzie indziej, chociaż Polska jako kraj rolniczy nie powinna przechodzić tak głębokich wstrząsów kryzysowych, jakie przechodzą kraje o charakterze przemysłowym.

Zresztą urzędowa liczba bezrobotnych nie odzwierciedla rzeczywistego stanu rzeczy. Faktyczna ilość bezrobotnych jest bowiem znacznie wyższa.

W jakim stopniu skurczył się rynek pracy w ciągu ostatnich 4 lat, o tem świadczą następujące liczby.

Ubezpieczonych w Kasach Chorych (a więc pracujących było w roku 1927 — 2 600 000 osób. W roku 1929, to znaczy w roku, w którym (w miesiącu wrześniu) kryzys się rozpoczął, liczba ubezpieczonych spadła do 2 500 000 a do końca roku 1931 jeszcze gwałtowniej, bo do liczby 1 700 000 osób. To znaczy, że liczba zatrudnionych a ubezpieczonych spadła w ciągu 4 lat o 900 000 osób.

Wiarygodność tego obliczenia, które uprzytomnia nam rzeczywisty rozpaczliwy stan rzeczy na rynku pracy, potwierdza inna statystyka, oparta na źródłach urzędowych, a odnosząca się do ilości przepracowanych godzin. Według tej statystyki przepracowano w Polsce w grudniu 1928 r. — 25 milionów godzin, roku 1930 już tylko 18 milionów godzin a w grudniu roku 1931 jeszcze 5 milionów godzin mniej, mianowicie 13 milionów godzin. To znaczy, że w ciągu 4 lat spadła ilość przepracowanych godzin o blisko połowę.

Podobny obraz strasznych spustoszeń na rynku pracy otrzymamy, jeżeli przyjrzymy się statystyce (także urzędowej) zatrudnionych w poszczególnych

Tow. Powstańców i Wojaków okr. bydgoskiego.

Roczny zjazd delegatów Tow. Powstańców i Wojaków okręgu bydgoskiego Zw. Tow. Powstańców i Wojaków w Poznaniu odbędzie się w Bydgoszczy w niedzielę, 13 marca br. w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 13. Początek punktualnie o godzinie 13. Każde towarzystwo powinno być reprezentowane.
Zarząd okręgu XXIII.

Pomysły złotodajne.

Niedawno temu poszukiwał ktoś w niemieckim czasopiśmie przemysłu kusińskiego finansista do założenia hodowli kotów, która miała zawierać 1 milion tych zwierząt i dawać rocznie 12 milionów kocich futerek, przy czym przedsiębiorca wyliczał rachunkowo czysty zysk na 100.000 marek miesięcznie. W celu wyżywienia kotów miała być utrzymywana razem hodowla kilku milionów szczerów, które znów żywiłyby się mięsem kotów zabitych i pozabawionych skóry na futerka. A więc coś w rodzaju „perpetuum mobile“ t. j. czegoś co się samo utrzymuje wzajemnie!

Nie wiem, czy się rzeczywiście znalazł finansista na takie przedsiębiorstwo. W każdym razie jest to pomysł niezwykle śmiały, który ewentualnie mógłby przynieść rzeczywiście miliony. Niejeden majątek bowiem został zdobyty nie długoletnią, wytrwałą pracą ale dzięki dobremu pomyslowi, co Amerykanie nazywają „tipem“.

Ameryka bowiem jest kolebką „tipu“. Wszak słynny filantrop (dobroczyńca ludzkości) i fundator wielkich instytucji naukowych Andrew Carnegie zdobył swoje miliony przez to, że wpadł na pomysł wprowadzenia do pociągów kolei „Pacific“, łączącej Ocean Atlantycki ze Spokojnym, wagonów sypialnych, które publiczność podróżyująca przyjeżdża z zapalem, i bez których dziś żadnego „expressu“ wyobrazić sobie nie można. Inny znany Amerykanin Barnum, właściciel cyrku, który około 1900 objeżdżał także Europę, zawdzięcza powodzenie swego przedsiębiorstwa, na którym zarobił okragie

gałęziach produkcji. Według tych danych pracowało w wielkim przemyśle w roku 1927 — 670 000 000, w roku 1929 — 570 000, w roku 1931 już tylko 370 000 osób. Spadek w ciągu 4 lat wynosi równych 300 000 osób.

W przemyśle budowlanym zatrudniano w roku 1928 — 235 000 robotników a w roku 1931 — 126 000, czyli o 109 000 robotników mniej.

Biorąc wszystkie powyższe dane pod

Co za wiele, to niezdrowo

Szerokim masom poczyna się już przykrzyć muzyka.

Bezrobocie wśród zawodowych muzyków jest dziś katastrofalne, a powodem tej katastrofy jest oczywiście w pierwszym rzędzie kryzys. Odczuwało się go najbardziej podczas obecnego karnawału. Orkiestr prawie się nie angażuje; wystarczy najczęściej fortepian ze skrzypcami, a nierzadko — gramofon. Ponadto skutkiem silnej konkurencji wynagrodzenie za wielogodzinną i wyczerpującą pracę uległo gwałtownej redukcji. Redukują także swe zespoły restauracje i lokale taneczne. Jeden z pierwszorzędných lokali warszawskich, w którym dotąd pracowały trzy orkiestry, zarabiające ogółem 600 zł dziennie, obecnie przeszedł na jedną orkiestrę z placą 150 zł.

Ale poza tą chwilową oplakaną kon-

uwagę, bez przesady rzec można, że rzeczywista liczba bezrobotnych w Polsce zbliża się do 1 miliona ludzi.

I tego smutnego faktu nie można zmienić frazesami o tem, że w Polsce nie jest jeszcze tak źle. Niestety. Gdyby bowiem frazesy sanacyjne miały cudowną moc uzdrawiającą, Polska niewątpliwie byłaby krajem, mlekiem i miodem płynącym, krajem najszczęśliwszym pod słońcem. Ale frazesami życia gospodarczego się nie uzdrowi. Na to trzeba niezmordowanej planowej pracy, na którą się sanacja na skutek braku programu jasnego niestety zdobyć nie może.

junkturą istnieje także inny, niestety, trwałszy powód bezrobocia wśród muzyków. Oto — zdaniem prezesa ich organizacji p. Elektorowicza — społeczeństwo jest przesycone muzyką, a głównie tą najpopularniejszą. Każdy niemal dom ma gramofon lub radio, we wszystkich kinach ryczą głośniki, nawet do dramatów próbuje teatr wprowadzić muzykę gramofonową (Vide Teatr Polski w Poznaniu). Zdawałoby się, że rezultatem tego będzie umuzykalnienie szerokich warstw społeczeństwa. Tymczasem zbyt natrętna popularyzacja i mechanizacja najłżejszej muzyki powoduje lekceważenie prawdziwej sztuki. Publiczność, zagłuszona na każdym kroku dźwiękami, poczyna pragnąć ciszy.

Gorzka dola polskiego policjanta.

90% niezdolności do pracy nie wystarcza, aby dostał odszkodowanie.

W związku z niebezpieczeństwami, na jakie narażony jest policjant w czasie służby, w ustawie o policji państwowej (art. 89 ustawy) zamieszczony został przepis, iż policjantowi, który w czasie służby uległ wypadkowi, skutkującemu całkowitą utratą zdolności do zarobkowania, niezależnie od emerytury itp. uprawnień wypłacone zostaje jednorazowe odszkodowanie w wysokości 24 miesięcznych poborów. W praktyce powstała świeżo interesująca sprawa, jak należy artykuł ten tłumaczyć.

Oto posterunkowy P. P. J., będąc na służbie w Krzemieńcu w lecie 1920 r. został postrzelony w rękę przez wracające do miasta wojska bolszewickie, a następnie wzięty został przez te wojska do niewoli. Po powrocie z niewoli

sowieckiej w r 1921 J. pełnił dalej służbę w policji do r. 1928, w którym to czasie zwolniony został ze służby na mocy orzeczenia komisji lekarskiej. Wspomniana komisja uznała, iż J. w związku z raną postrzałową ręki, odniesioną w r. 1920, utracił zdolność do pracy zarobkowej w 90 proc. W związku ze zwolnieniem ze służby i wymiarem emerytury J. wystąpił do komendy wojewódzkiej, a następnie do komendy głównej o przyznanie mu 2-letniego odszkodowania, gdyż wobec bezwiadu prawej ręki stał się całkowicie niezdolny do pracy zarobkowej.

Władze obu instancji odrzuciły żądanie J., opierając się na jego zbyt późnem zameldowaniu o faksie postrzału. Na skutek skargi J. sprawa ta opar-

mencie i t. p. przez kilka dni bez przerwy. Późniejsze nasładownictwa, chociaż nieraz nawet pobili te rekordy, nie miały już tak'ego powodzenia kasowego, gdyż pomysł nie był już nowy.

Olbrzymim powodzeniem cieszyły się przy schyłku ubiegłego stulecia „pigulki zdrowotne“ pewnego angielskiego aptekarza, które docierały do najodleglejszych krańców świata przez ludzi zamieszkałych, jak niemniej „antyseptyczny likier żołądkowy“ jakiegoś destylatora niemieckiego, reklamowany szumnie jako „niezawodny środek dezynfekcji organów wyżywienia i trawienia od warg aż do odchodu“. Oba te fabrykaty, będące bez wartości leczniczej, aczkolwiek nieszkodliwe, przynosiły ich fabrykantom przez długie lata kolosalne zyski.

Także różne pomysły techniczne, ulepszenia i nowości stały się dla ich wykonawców nieraz złotonośnymi. Jakis stolarz wiedeński wzbogacił się ogromnie na „konstruowanym przez siebie meblu składanym, który można było używać w dzień jako krzesło, a w nocy jako łóżko. Wielkie oszczędności w produkcji filmowej wprowadził grubo płatny wynalazek pewnego inżyniera, który zamiast kosztownych gmachów monumentalnych skonstruował małe modele, powiększane za pomocą zwierciadeł i reflektorów do naturalnych rozmiarów. Za taletkę tańczącą na gumie — zabawkę dziś tak bardzo rozpowszechnioną — pobierał wynalazca, kaznodzieja jakiejś sekty amerykańskiej, od fabrykanta przez 15 lat po 2.000 dolarów miesięcznie!

Nie wszystkie jeszcze wynaleziono i z pewnością niejeden z naszych czytelników ma jakiś pomysł, który mógłby mu przynieść majątek, gdyby miał kapitał do jego urzeczywistnienia.

Praetor.

ła się o Najwyższy Trybunał Administracyjny, który wyrokiem swym skargę J. oddalił, opierając się na tekdzie ustawy o policji, gdzie wymagana jest dla wypłaty odszkodowania całkowita utrata zdolności do pracy, w danej zaś sprawie, zaznacza Trybunał, niezdolność zachodzi w 90%.

O tańsze komorne.

Łódź. Wszystkie związki lokatorskie podjęły zabiegi, mające na celu ochronę ludności przed eksmisjami. Związki lokatorskie czynią starania o zniesienie komornego, pozbawiającego zamierzają wszcząć wielką akcję, obejmującą cały kraj, która ma na celu zebranie podpisów na petycji do władz z prośbą o wstrzymanie eksmisyj.

Gdzie już nie zawita defraudant!

Katowice, 11. 3. (PAT). Przed wydziałem zamiejscowym sądu okręgowego w Królewieckiej Hucie stanęło 2 urzędników Państw. Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie, oskarżonych o sprzeniewierzenie 60.000 zł. Jednego sąd skazał na 2 lata więzienia, drugiego oskarżonego uwolniono.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 12 marca 1932 roku.

5% Pożyczka konwers. 38 3/4 % P.
8% dol. listy Pozn. Ziem. Kre vt 68 % P
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt 20 00 % P.
Bank Polski I em. 00—85 +.
Tendencja ożywiona.

Bank Polski płacił w dniu 12 marca za:

dolary amerykańskie	8,88—8,89
funt sterlingów	32,14
franki szwajcarskie	172,52
franki francuskie	34,97
marki niemieckie	—
guldeny gdańskie	173,07
szylingi austriackie	—
liry włoskie	46,02

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 12. 3. 1932 roku.

Płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	23,50—24,00
Pszonica	24,00—24,50
Jęczmień przemysłowy	20,50—21,50
Jęczmień browarowy	23,75—24,75
Owies nowy	20,25—20,75
Mąka żytnia 65% wł. worki	36,00—37,00
Mąka pszena 65% wł. worki	37,00—39,00
Otręby żytnie	14,50—15,00
Otręby pszenne	13,75—14,75
Otręby pszenne (grube)	14,75—15,75
Rzepak	32,00—34,00
Gorzeyca	30,00—35,00
Wyka latowa	2,00—24,00
Peluszka	23,00—25,00
Groch Victoria	23,00—26,00
Groch Folgera	30,00—34,00
Łubin niebieski	11,50—12,50
Łubin złoty	16,00—17,00

Ogólne usposobienie stałsze.

Giełda warszawska

z dnia 12 marca 1932.

Papiery Państwowe i obligacje

3-proc. poz. bud.	030,00 030,75
4-proc. poz. inwest.	095,75 095,00
5-proc. poz. konw.	0 00 039,00
5% poz. kol. konw.	000,00 037,75
4% poz. premj. dol.	050,00 049,00
6-proc. poz. dol.	0 00 061,00
7-proc. poz. stabil.	061,00 059,00
10-proc. poz. kol.	000,00 103,50

Akcje w złotych

Bank Polski	000,00—084,50
Starachowice	007,75—08,12
Haberbusch	000,00—050,00

Tendencja mocniejsza.

B. Kozakowski, Toruń

Koniczyna czerwona	141—165
Koniczyna biała	350—550
Koniczyna szwedzka	140—160
Koniczyna żółta	161—180
Koniczyna żółta w huskach	70—85
Inkarnatka	70—80
Przelot	291—320
Rajgras krajowy	51—65
Tymotka	23—30
Seradela	22—24
Wyka latowa	20—21
Wiczka zimowa	35—45
Peluszka	24—25
Groch Wiktorja	23—25
Groch polny	22—25
Groch zielony	27—30
Bobik	22—24
Gorzeyca	34—35
Rzepak	32—34
Rzepak	30—34
Łubin niebieski siewny	14—15
Łubin złoty siewny	16—18
Siemie lniane	35—40
Konopie	50—60
Mak niebieski	55—70
Mak biały	15—75
Tatarska	20—22
Proso	20—23

STATNIE WIADOMOSC

Warszawa, 12. 3. (PAT) Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie komisji budżetowej Sejmu pod przewodnictwem posła Byrki. Na posiedzeniu tem przyjęto poprawki Senatu do preliminarza budżetowego i ustawy skarbowej na rok 1932/33.

Warszawa, 12. 3. (PAT) Zmarł w Warszawie prezes kolonii francuskiej Józef Duchêne, kawaler Legii Honorowej, orderu Polonia Restituta i wielu innych odznaczeń. Józef Duchêne był przedstawicielem grupy przemysłowców w Polsce.

Sztokholm, 12. 3. (PAT) Szwedzkie koleje państwowe zakupiły 32,500 ton węgla polskiego.

Zamość, 12. 3. (PAT) Celnym strzałem z rewolweru pozbawił się życia buchalter Sądu Okręgowego w Zamościu Nahański. Powodem rozpaczliwego czynu były nadużycia, popełnione na zajmowanym stanowisku.

Najlepszym na świecie budowniczym torów szanckowych okazał się Stanisław Zentrzycki z Berlina. Wybudował on także tor w Lake Placid (w Ameryce), gdzie odbywały się zimowe zawody olimpijskie. Tor ten ma 25 niebezpiecznych zakrętów.

Stalowi żołnierze. Pełniący służbę na wysuniętych placówkach pod Szanghajem żołnierze japońscy otrzymali nowe, nie spotykane dotąd nigdzie uzbrojenie: helmy, napierśniki od ramion do pasa i specjalne płyty stalowe na plecach. Stalowe pancerze pomalowane są na różne kolory.

Ekspedycja gazet zapomocą samolotów. W Niemczech pobudowano specjalne samoloty do rozwożenia gazet po miejscowościach odległych. Paczki są zrzucane z góry bez zatrzymywania aparatu.

Żmija ugotowana w kawie. W Florianopolis w Brazylii, wśród zagadkowych okoliczności zmarło nagle na jednej z wycieczek 8 osób po napiciu się kawy. Śmierć nastąpiła wskutek zatrucia kawy jadem żmiji, znaleziono bowiem w zbiorniku, w którym gotowała się woda na kawę, ugotowaną żmiję.

Wieczór muzyczny uczennic Seminarjum Żeńskiego

W niedzielę, dnia 13 marca br. o godz. 17 odbędzie się w sali „Strzelnicy” przy ul. Toruńskiej wieczór muzyczny uczennic Seminarjum Żeńskiego. Dochód przeznaczony jest częściowo na cele dobroczynne.

Na program złożą się śpiewy dzieci szkoły ćwiczeń, deklamacje i występy chóru i orkiestry seminaryjnej. Na wieczór ten zaprasza dyrekcja rodziców młodzieży i przyjaciel szkoły.

Wiec antysemitki w Kcyni.

W jutrzejszą niedzielę 13 bm. zaraz po głównym nabożeństwie odbędzie się w Kcyni zebranie publiczne członków i sympatyków „Rozwoju”. Wykład na temat kwestji żydowskiej w Polsce wygłosi p. Kulik, redaktor i wydawca „Szabeskurjera”.

Zastrzelił siebie i kochankę, z którą nie mógł wziąć ślubu.

Stanisławów. Stanisławowem wstrząsnęła wiadomość o krwawej tragedji miłosnej. Ofiarą jej padła A. Gabrjelowa, żona robotnika kolejowego z Jamnicy, która rozeszła się z mężem i pozostawała w stosunku z Franciszkiem Magenknabem, ślusarzem kolejowym. Mąż jej nie chciał zgodzić się na rozwód, skutkiem czego oboje kochankowie powzięli plan pozbawienia się życia. Magenknaben celnym wystrzałem z rewolweru zabił Gabrjelową, a następnie sam odebrał sobie życie.

TO MIAŁA BYĆ DJAGNOZA.



— Na co właściwie umarł twój wuj?
— Nie wiem, ale lekarz powiedział, że to nie było nic poważnego!

Prezydent miasta Chicago, Czermak (Czech) wybiera się na 3 miesiące w podróż do Europy. Czermak weźmie udział w zlocie Sokołów w Pradze.

Krwawy dramat w śląskiej Straży Granicznej.

Katowice, 11. 3. (PAT) Dziś po południu na ul. Kościuszki byli przewodnik Straży Granicznej Tadeusz Ryś z nieustalonych dotychczas przyczyn dał cztery strzały r. w. w. w stronę dwóch oficerów Straży Granicznej nadkomisarza Kwiatkowskiego i aspiranta Mańkowskiego. Nadkomisarz Kwiatkowski został ranny w pierś, a aspirant Mańkowski w ramię. Obu przewieziono

no do szpitala. Sprawca oddał się w ręce policji. Dochodzenie w toku.

Jakoś im spieszno.

Sejm dziś zmieni ustawę inwalidzką.

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł.) Na porządku obrad dzisiejszego posiedzenia Sejmu znajduje się między innymi ustawa inwalidzka oraz ustawa o zrównaniu poborów pracowników komunalnych z poborami pracowników państwowych.

Na dolnej Wiśle pracują statki-lodołamacze.

Tczew, 12. 3. (PAT) Łamacze lodów na Wiśle od ujścia w górę rzeki postępują naprzód. Flotylla lodołamaczy przejechała przez Tczew, uwalniając dalszy odcinek Wisły od pokrywy lodowej. Obecnie lodołamacze pracują pod Gniewem.

W związku z przelaniem lodów stan wody na Wiśle pod Tczewem obniżył się o przeszło 1 metr.

Przypuszczać należy, że dzięki niezbyt grubej pokrywie lodowej, o ile w dalszym ciągu będą pracować lodołamacze, uda się uwolnić całą Wisłę pomorską od zlodzenia, zmniejszając tem niebezpieczeństwo powodzi.

Zwolnienie robotników z pracy w Bydgoszczy i obwodzie bydgoskim.

W ostatnich dniach nastąpiły zwolnienia robotników z pracy w następujących fabrykach i przedsiębiorstwach:

Fabryka pasmanterji „Pasamon” w Bydgoszczy w dalszym ciągu zwolniła nowych 38 robotników z powodu braku pracy. Pozostało w zatrudnieniu jeszcze 32 robotników.

Fabryka sygnałów kolejowych firmy C. Fiebrandt i Ska w Bydgoszczy również z powodu braku pracy zmuszoną była zwolnić dalszych 22 robotników, pozostawiając w zatrudnieniu 278.

Przemysł dyktowy firmy „Multipl” w Bydgoszczy zwolnił dla braku zatrudnienia 14 robotników, pozostałych zaś 259 pracuje normalnie.

„Dwór Szwajcarski” w Bydgoszczy z 96 zatrudnionych tam robotników, zwolnił 9, nie mając dla nich zatrudnienia.

Fabryka porcelany pod firmą „Cmielów” w Chodzieży z powodu braku zbytu zwolniła ostatnich swoich robotników. W ostatnich czasach w tej wielkiej fabryce pracowało już tylko 58 robotników.

Przyjęto do pracy: Fabryka obuwia W. Weynerowski w Bydgoszczy, przyjęła w ostatnich dniach nowych 63 robotników i obecnie zatrudnia ogółem 180 robotników.

Zarejestrowanych w m. Bydgoszczy jest 6081 bezrobotnych fizycznych i 1122 umysłowych.

Z ruchu towarzystw.

„HALKA”. Z powodu niedzielnego koncertu dziś w sobotę o godz. 19,30 próba generalna w Resursie Kupieckiej. Uprasza się o przybycie wszystkich członków czynnych i seniorów.

Koło Byłych Członków I. Drużyny Harcerskiej im. St. Staszica. Zebranie plenarne dnia 16. bm o godz. 20 w sali „Pod Lwem” ul. Marsz. Focha 7.

Konferencja Męska św. Wincenego a Paulo przy koście św. Trójcy. Pogrzeb s. p. Augustyna Heffera — ubogiego odbędzie się w niedzielę 13. bm o godz. 14 z domu żałoby przy ul. Nakielskiej 70 (5 słuza). Uprasza się o wzięcie udziału.

Tow. Kult.-Ośw. Kobiet im. Dąbrowski filij II. Zebranie w niedzielę 13. bm o godz. 17 w sali p. Maleckiego, 4 słuza.

Tow. Rzemieślników Polsko-Kat. Wspólna komunja św. w niedzielę 13. bm o godz. 7,30. **Sekcja Kurs. Mat. (K. SKM).** Następna „pogadanka naukowa” dla eksternistów w niedzielę 13. bm o godz. 9,15 rano w lokalu Korp. Resursy Kupieckiej. Referaty: „Wielkie odkrycia geograficzne”, „Odrodzenie i reformacja w Europie i Polsce”, „Dyskusja równania kwadratowego”.

S. M. P. „Gwiazda”. Zbiórka zawodników biorących udział w niedzielę o godz. 11 w Domu Katolickim.

Związek kawalerzystów rezerwy i broni jezdnej. Miesięczne zebranie dn. 12. bm. o godzinie 18,30 u p. Sikorskiego, ul. Grunwaldzka.

Sodalicja Pań Miejskich. We wtorek 15. bm. o godz. 8,30 rano. odprawiona będzie w kaplicy u św. Florjana msza św. za dusze zmarłych sodalistek. Po mszy św. odbędzie się miesięczne zebranie Sodalicji. Uwiadomień nie wysyła się.

Grono Przyjaciół Sceny Jachcice. Dziś w sobotę o godz. 17 próba generalna (przedstawienie dla dzieci).

Kat. Tow. Abstynentów przy par. św. Trójcy. Zebranie plenarne dnia 13. bm. o . 17 w biurze parafjalnem.

Tow. śpiewu św. Wojciecha. Zebranie miesięczne dnia 14. bm o godz. 19,30 w sali Domu Katolickiego przy Farze.

Stow. Pań pracujących w handlu i konfekcji. Zebranie plenarne w poniedziałek 14. bm. o godzinie 19 w Ognisku parafjalnym przy koście św. Trójcy. Referat wygłosi p. Kaźmierska z głównego zarządu Z. K. P.

„Odrodzenie”. Generalna próba dziś w sobotę o godz. 19,30 w sali Resursy Kupieckiej.

O. P. N. „Gwiazda”. Dziś o godz. 20 po rokelekcjach zebranie plenarne, o godz. 18 zebranie zarządu. W niedzielę mecz.

Tow. Kat. Robotników Polskich par. św. Trójcy. Pogrzeb długoletniego członka śp. Augusta Heffera odbędzie się w niedzielę 13. bm. o godz. 14 z domu żałoby ul. Nakielska 70 (5 słuza).

Cech szewski. Pogrzeb członka naszego śp. Bigalskiego odbędzie się dnia 14. bm. o godz. 15,30 z kaplicy nowego cmentarza ewang.

„Moniuszko”. Chór śpiewa podczas pogrzebu matki drh. Hęciaka w niedzielę, 13. bm. na nowym cmentarzu o godz. 14,30.

Zw. b. Uczestników Powstań Narod. Grupa Bydgoszcz. Zebranie starego i nowego zarządu oraz sądu koleżeńkiego odbędzie się w poniedziałek 14. bm. o godz. 19,15 w biurze prezesa mec. Brzeskiego przy ul. Gdańskiej 12.

S. M. P. „Brzask”. Dziś w sobotę o g. 21 zebranie zarządu i zastępowych w Ognisku.

S. M. P. „Szarotka” oddział młodszy. Zebranie plenarne w niedzielę po gorzkich żalach wspólnie z oddziałem starszym w Ognisku.

Klub Sport. S. P. D. We wtorek 15. bm. o godz. 20 zebranie plenarne w szkole przy ul. Chwytowo 16.

S. M. P. „Szarotka”. Plenarne zebranie oddziału starszego dnia 13. bm. po gorzkich żalach w Ognisku.

Stow. Służby Żeńskiej pod wezw. „Św. Zyty”. Zebranie w niedzielę o godz. 17 w szkole Sienkiewicza ul. Sowińskiego.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne dnia 16. bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Ze względu na ważność spraw organizacyjnych uprasza się o liczny udział.

Uśmiechnij się...

W EPOCE MOTORÓW.

- Czy pan jeździ rowerem?
- Nie!
- Motocyklem?
- Nie!

— Samochodem? Też nie? Wobec tego żałuję, że pana zabezpieczyć nie mogę, gdyż dla piechurów ryzyko naszej ubezpieczalni jest za wysokie.

DOKŁADNY.

Pan (do żebraka): Macie tu 30 groszy i napijcie się piwa za moje zdrowie.
Żebrak: Łaskawco — jasne czy ciemne?

PODSŁUCHANE W „BRISTOLU”.

- Kto to jest ów pan w binoklach?
- To słynny matematyk dr. N. N.
- Muszę go przedstawić swojej żonie — ona jest taka nieobliczalna.

- Jaką pani ma posadę, pani Juljo?
- Jestem podwojną buchalterką z pojedynczą pensją i potrójną robotą.

Moja żona wszystko sama kupuje. Mnie tylko posyła po znaczki pocztowe i bilety do kina, bo przytem nic nie może utargować.

- Co to jest „wyzyskanie sił wodnych”?
- ?

- Gdy żona tak długo płacze, aż dostanie nowy kapelusz.

- Komu się ukloniesz?
- Jakto? nie znasz go? To starszy malarz, nowoczesny Juljusz Kossak.
- Konie maluje?
- Cóż znowu! automobile.

CZY PANI JUŻ WIADOMO,

ŻE ZADOWOLENIE z UPRAJNEJ BIELIZNY
DAJE JEDYNI



Licytacja drzewa.

Gmina Wtelno, sprzedaje publicznie za gotówkę dnia 18 marca o godz. 9,30 w lokalu p. Żywerta większą ilość brzoźek na dyszle do wozów i powozek; pozatem także 40 jesionów i kilka klonów. 4746) Zarząd.

Spółniczka

ruchliwa, wymowna Pani, dobrej prezentacji do lukratywnego, zaprowadzonego interesu handlowego, w centrum Bydgoszczy, **poszukiwana.** Udział wymagany, minimum 10—15,00 zł. Gwarancja może być udzielona. Oferty uprasza się pod „1001” do Biura Ogłoszeń „Par”, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 54. (48,7

Do mycia okien skóry ielonkowe

do podłóg (4805)
pasty i zaprawy
poleca korzystnie
Feliks Dołczewski
dawn. L. Buchholz
Handel skór
Bydgoszcz
ulica Przyrzecze 2
obok Fary.

Kufry
Ważniki
Nesesery
Torebki damskie
Portfele, portmonetki
Wszelkie przybory
do podróży w (4745)
Składzie fabrycznym
Niedźwiedzia 7.



Ogłaszajcie w „Dzienniku Bydgoskim”!



Dnia 10 bm. zasnęła w Panu, opatrzona Sakramentami św. żona przemysłowca w Bydgoszczy s. p.

Marja Wittowa

Zmarła odznaczała się zacnością charakteru i współczującym dla niedoli ludzkiej sercem. Cześć Jej świetlanej i anieli!

Współwłaściciel firmy Witte & Radziński
Michał Radziński
z małżonką.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14-go b. m. o godzinie 15-tej z domu żałoby przy ulicy Gdańskiej 112 na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu farnym.

Jutro w niedzielę 13-go marca w pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego męża s. p.
Aleksandra Zakabłukowskiego (4758)
odbędzie się

nabożeństwo żałobne

o godz. 11,30 w kaplicy prawosławnej ul. Marszałka Focha 4, o czym zawiadania wszystkich krewnych i znajomych stroskana
żona.



W czwartek o godz. 14-tej zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, tatuś, brat, zięć i szwagier s. p.

Leon Polasik

przeżywszy lat 39, o czym donosi w niegłębionym smutku
żona z rodziną.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 13 marca o godz. 13-tej z domu żałoby w miejscu Fordońska 12, na nowy ementarz parafii farniej M. za duszę s. p. Zmarłego odbędzie się w poniedziałek o godzinie 7-mej w kościele farnym. (4684)

Do akwizycji ogłoszeń

dla poważnych wydawnictw, poszukujemy dzielnych, inteligentnych panów z intensywną pracą, obeznanych w kołach przemysłowo-handlowych m. Bydgoszczy i okolicy. Zgł. do Biura Ogłoszeń „PAR” w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 54. (4804)

Przetarg przymusowy.

W dniu 15. 3. 32 r. o godz. 12 sprzedam za na wchłasiową zapłatą w Bydgoszczy w składnicy firmy Rawa przy ul. Śniadeckich 37 (4722)

autobus marki „Krupp” na 30 miejsc siedzących, o silniku 90 S K L. 3. N.

J. Wierzbicki, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

Przetarg.

Kuratorjum Sierocińca im. Wszystkich Świętych ogłasza n. n. ejszem publiczny przetarg na wykonanie prac malarskich w budującym się gmachu Sierocińca.

Oferta w zamkniętej kopercie z napisem „Oferta na prace malarskie w Sierocińcu” należy składać do dnia 21 bm. godz. 12-tej w poł. na rece Kierownika Budowy, Budowniczego Miejskiego Stołowskiego.

Kosztorysy ofertowe wydaje kierownik budowy. Tenże udzieli również potrzebnych informacji.

Kuratorjum zastrzega sobie swobodny wybór oferty podział prac pomiędzy kilku oferentów, lub nie uwzględnienie żadnej oferty.

Grudniadz, dnia 12 marca 1932 r.

Zarząd

(-) Ks. Proszyszcz Partyka

4784)

Przetarg przymusowy.

Dnia 14 marca br. o godzinie 13,31, sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 77, najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą:

bufet dębowy, kredans, leżankę z nakryciem, stół dębowy okrągły, 6 krzesel i zegar ścienny.

Woźniak, kom. sądowy w Bydgoszczy. (4819)

Osiedliłem się jako adwokat w Bydgoszczy Kazimierz Radzikowski (4767)

Połączyliśmy nasze kancelarie i prowadzimy je wspólnie przy ulicy Marszałka Focha nr. 2, telefon 1541.

Dr. Ignacy Murach
adwokat

Kazimierz Radzikowski
adwokat

JASNEJ SŁONCA

NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNUŻCZONE POSADZKI, LINOLEUM I FARBUEJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAMON LUB ORZECH CIEMNY.

BRON (bez zezwoł. policji).



BOVRING — 5 strzał. cal., 6 mm. magazynkowy za zł. 14,50 (zam. 40) wraz z eleganckim futerałem skorzan, m. strzelający z metal. naboju, ręczka elegancka z niklu, z masy i bonitowej (według rysunku). Powyższa broń zwiększa bezpieczeństwo osobiste w domu i podróży, 2 szt. 28 zł. Ten sam tylko jedno-strzałowy za 8,95, 2 szt. 16.—, 50 szt. naboju alum. metal. zł 2.— 100 sztuk zł 3,00 Wysyłamy za załączeniem pocztowym ua listowne zamówienia Adresować:

Wytwórnia strzałów „RADICAL” Warszawa I, skr. poczt. 5. Oddz. 26.

Nim kupisz porównaj ceny. Za naszą ustanowila dla swej klienteli serię zupełnie bezpłat. pr. mł. m. i. półro. wieczne najowszego typu, wypr. jakości lub eleg. posrebrzana papierosnicę lub str. brownin nr 2341 strzelający do ce u 50 naboju (bez zezwoł. policji). Wyżej wym. przedmi. otrzyma każdy, kto zamówi u nas zegarek ze zł. franc. niczem nie różniący się od prawdz 18 kar. za zł. 6,55 (zam. 60 z gwar. wyreg. do min z wiecz. szkl 2 szt. 12. zł ep. gat. 7,95, 12, 15. Ze świec cyferki i wsk. zł 8,95 12, 15. Kryły ankier z 3 kop. (Remontir) 12,00, 18 na rękę 12, 15. Dewizki ze zł. franc. zł 1, 2, 4, 8. wysyłamy za załącz. W razie nie spodob. zwrac. pieniadze. 60 naboju 90 groszy Adresować: (4668)

DOM EKSPORTOWY Warszawa, Kats Warecka. Skrz. poczt. 592

DOSTARCZAMY (4820)
niezależnie od syndykatu
PAPE DACHOWA, SMOŁĘ i t. d.
BRACIA SCHLIEPER
Fabryka Papy Dachowej i Destylacja Smoły
Hurtownia materiałów budowlanych
Tel. 306 BYDGOSZCZ Tel. 361

Drobne ogłoszenia

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń

Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmujemy się do godziny 9.

POLECENIA

Nowość
w Bydgoszczy! Prasowanie garderoby na porzekaniu Zatelef nuj 1188 lub napisz pocztówkę, odbieram i przysyłam w dom tanio i czysto. Jan Wilczewski. Św. Trójcy 30. (1691)

Akuszarka
przyjmuje zamówienia, udziela porad. Marszałka Focha 26. (469)

SPRZEDAŻE

Wyrobiona
egzystencja skład kolonialny, wina i papierosów, 13 lat w jednych rękach. z mieszkaniem, z powodu wyjazdu zagranicę sprzedam. Oferty pod „A. S.” Dziennik Bydgoski Grudniadz. (4783)

Chełmża!
Naroznikowy skład obuwia z urządzeniem, 3 pok. mieszkanie, w najlepszym położeniu tanio sprzedam. Obięcia 500 zł. Zgłosz. do agentury Dzien. Bydg. Wiśniewski, Chełmża. (4770)

Dom
trzypiętrowy nowy wartości 60,000 zamienie; za dopłatą na mniejszy. Szarek, Dworcowa 20, II piętro. (3031)

Dam
pracę za wypożyczeniem 1000 zł., pensja 300,— zł. miesięcznie. Wiadomość Kieliszek, Plac Piastowski 4. (3055)

Sprzedam (4749)
dom 3 morgi roli. Bętzka 51

Dom (4775)
murowany, 4 piętrowy w śródmieściu Torunia z 2 sklepami i z mieszkaniem. Dochód 13,100 zł brutto rocznie. Cena kupna 85 tys., wpłaty 50,000. Oferty do „PAR” Toruń, pod „47”.

Okazja!

Dom 2 piętrowy, ogród, wpłaty 15,000, sprzedaj Kieliszek, Bydgoszcz. Plac Piastowski 4. (3047)

Trykotarska
maszynę 8/50 Grosser, dubeltówkę do pończoch, sweter jak nowa tanio sprzedam. Plac Wolności nr 5, m. 6. (3037)

Sprzedam
wózek ręczny czterokołowy, wagę 5 kilow, wózek dziecięcy duży, wyzierażawie sklep. Grunwaldzka 35. (4765)

Czosnek (4773)
świeży, zdrowy towar 5 kg 10 zł. I. Tomaszewski Toruń, Chełmińska nr. 10.

Łóżeczka (3060)
dwa i łóżka używane za bezcen. Złoty 8. m. 3.

Irysiarke
walce, szteдры, szafę składową sprzedam tanio. Kocerk, Dworcowa 79. (3026)

Auto
osobowe w dobrym stanie sprzedam za 200 zł. Gdańska 127. (3054)

Lokomobila
30 P. S., kocioł jednopłomienicowy 6 m² powierzchni. ogrzew. 8 atm. tanio na sprzedaż. Oferty do filij Dzien. Bydg. pod „Korzystne”. (3029)

Fuzję
sprzedam. Dworcowa 77, Restauracja. (3028)

Sypialnia
dęb formier. tanio sprzedam. Warmińskiego 12. (3030)

Wózek
dziecięcy sprzedam. Lubelska 17, m. 10. (4811)

Wózek
dziecięcy „Kon-Kon” patenton walizkowy sprzedam Dr. Warmińskiego 5, podwórze I ptr. 2961

Wózek (4798)
dziecięcy na sprzedaż. Siemiradzkiego 10, m. 3.

KUPNA

Kupię
dom z łożnictwem w Bydgoszczy, wpłacę 10 do 15 tysięcy. Zgłosz. Albrecht, Grudniadz, Długa nr. 10. (4778)

Kupię
traktor pędzony rorą, młocarkę 48, turbine wietrzną, używane w dobrym stanie. Jabłński, Działdowo wyb. 4809

Wóz
do mięsa kupię. Dworcowa 79, skład. 3025

POSADY WOLNE

Kierownik
z kaucją do 5000 zł do hurtowni przemysłowej w Gdyni zaraz potrzebny. Of. pod „Hurtownia” Dz. Bydg. (4782)

Bufetowy (4771)
potrzebny z kaucją 700 zł. Kawiarnia Nowe, Rynek 16. Poszukuje się (4646)

wymownych agentów

dia sprzedaży separatorów dla niemieckiego przedstawicielstwa generalnego za wysoką prowizją. Łaskawe oferty skierować pod „Agenci”.

Panna
do bufetu władająca językiem polskim i niemieckim potrzebna zaraz. Zgł. pod „Restaur. Dworcowa” Chojnice. (4776)

Cholewkarz
potrzebny. Warszawska 1. Balcerkiewicz. (3057)

Dziewczyna
zdrowa, czysta z samodzielnym, dobrym gotowaniem, do wszelkiej prarontuje, obsługuje centralne ogrzewanie światła elektryczne, gorzelnie i maszyny rolnicze szuka posady zaraz Of. upr. do Dz. B. „Mechanik” (4672)

Potrzebuję

zaraz dzielnego, młodszego cukiernika, z podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu. T. Mięsikowski, mistrz piekarski, Kartuzy (Pom.) 4810

Służąca
potrzebna do wszystkiego dobrze polecona o nie moziwie z wioski od 15 marca. Zgłosz Sielanka 8. (4751)

Sprzedawczka
potrzebna z kaucją 30 zł. Zgłoszenia kiosk, Gdańska 37. (3041)

Szteperki
i frezera poszukuje. Fabryka obuwia „Helio”, Bocianowo 25. (3061)

Kucharz
lub kucharka oraz szatniarz z kaucją potrzebni zaraz. Of. Dz. Bydg. pod „Pilne”. (4817)

POSADY POSZUKUJA

Ekspedient
z branży biawatnej z kilkuletnią praktyką dzielną w swym zawodzie poszukuje posady od 15 marca lub później. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Bławatnik”. (4801)

Panienska
uczciwa, lat 19, krawcowa, poszukuje posady na majątku do dzieci. Zgłosz. Dz. Bydg. „H. M.”. (4744)

Córka
pocztowca ze wsi, mówiąca po polsku, niemieck, przyjmie posadę uczennicy w rzeźnictwie lub cukiernictwie. Łaskawe zgł. do Dziennika pod „Pocztowiec”. 4808

Szofer
mechanik, dobre świadectwa, pewny jeździec, remontuje, obsługuje centralne ogrzewanie światła elektryczne, gorzelnie i maszyny rolnicze szuka posady zaraz Of. upr. do Dz. B. „Mechanik” (4672)

Krawiec

poszukuje posady, siła pierwszorzędna. Of. Dz. Bydg. Gdynia, pod „Krawiec”. 4798

DZIERZAWY

Skład (4795)
wynajme tanio. Długa 6.

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 pokojowe kuchnia, miesięcznie 40. Śniadeckich nr. 43, I. 3 39

Mieszkanie
4 do 5 pokoi poszukuje zaraz lub później. Plac Wolności 5, m. 6, telefon nr. 166. (3038)

Mieszkanie
sześć pokoi, za zgodą gospodarza odstąpię Gdańska 95, m. 7. (4815)

1-2 pokoje
i kuchnia umebl. wynajmę. Śląska 14, m. 6. (4799)

POKOJE

Pokój (4820)
umeblowany, telefon, łazienka zaraz do wynajęcia Abbé, Paderewskiego 1 I.

Pokój
umebl. poszukuje urządniek u niezależnych państwa. Łaskawe oferty pod „Niezależni” do filij Dziennika. (4818)

Pokój
z utrzymaniem. Gdańska 62, III ptr. (3023)

Pokój
1-2 osób. Świętojańska 3, m. 4. (3 27)

Pokój
wygodnie umebl., obiady warszawskie. Paderewskiego 12, m. 4. (3020)

2 pokoje
elegancko umeblowane, razem lub osobno. Łazienka, światło, ewentualnie z utrzymaniem. Paderewskiego 22 I. piętro prawo. (3018)

Pokój

1 ewent 2 frontowe. słoneczne, umeblowane. Chodkiewicza 22, m. 6. (3059)

Pokój
tani. Gdańska 85, m. 4. (3032)

Pokój
Ugory 20, m. 8. (4768)

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Jaekowskiego 27, m. 3. (4766)

Pokój
Sienkiewicza 16, m. 15 (3033)

Pokój
dla małżeństwa. Naruszewicza 1, m. 2. (4800)

Pokój
dla pań. Dworcowa 88, m. 8. (3058)

Pokój (3036)
Cieszkowskiego 15, m. 6.

RÓŻNE

Z Paryża (4812)
W jednia, Warszawa, Berlin żurnale mąd na wiosnę — lato oraz miesięczne na marzec nadeszły. Księgarnia Bydgoska N. Gieryna, Pl. Teatralny.

Książki
i czasopisma francuskie, angielskie, niemieckie, rosyjskie dostarcza księgarnia Bydgoska, N. Gieryna Pl. Teatralny. (451)

Restauracja
„Adria” Dworcowa 24, telefon 1544. poleca tanie i smaczne obiady, kolacje po cenie 1 zł. 4814

Chorzy! (3 44)
Tysiące chorych na płuca, żołądek, nerwy etc. odzyskało zdrowie, pijąc zioła Dr. Wojnowskiego Do nabycia tylko w Drogerji „Minerwa”, Gdańska 17.

Pani (3035)
brunetka w tow. starszej blondynki godz. 19 Stenzel, prosi pan w okularach o wiadomość. Filja „18”, 4816

Odmładzanie

przez wprowadzenie niezbędnych dla skóry hormonów w związku z innymi biologicznymi składnikami, preparatem „Hormona” (system prof. Spuhla), uznany przez najwybitniejszych lekarzy światowych Paryża, Londynu, Wiednia, Berlina, Pragi, Mediolanu. Uskutecznia pod kier. lekarza instytut Kosmetyczno-Swiatloterapeutyczny „Cedib”, Bydgoszcz, Stowackiego 1. (4821)

Wróżka
dobrze przepowiada. Sienkiewicza 6. (3024)

POŻYCZKI

6000 zł.
poszukuje na pierwszą hip teke, dom wartości 40.000. Oferty filij Dziennika Bydgoskiego pod „40.000”. (3052)

MATRYMONJALNE

Kawaler
łowianin, lat 29, inteligentny, własne przedsiębiorstwo od 1926 z braku znajomości poszukuje na tej drodze panny lub młodej wdówki, cel matrymonjalny. Dla wspólnego dobra majątek pozadany. Oferty Dzien. Bydg. Grudniadz pod „29”. (4777)

Kawaler
lat 39, lepszy rzemieślnik, stała posada, muzykalny, poszukuje celem ożenku panny, najchętniej z gosp. Oferty z fotografią do Dzien. Bydg. Oddział Toruń pod „J. W.”. (4774)

Przystojna
panna lat 21, kompletna wyprawa, zapozna towarzysza życia celem ożenku. Oferty pod „Krawcowa”, filja Dz. Bydg. (3022)

Matrymonjalne
znajomości ułatwia biuro „Fortuna” Gdańska 95, III. 4816

POLECENIA

Hafty-mereżki
tylko ręczne oraz monogramy wykonują solidnie i tanio ul. Długa 15, II piętro. (4184)

Akuszzeria
przyjmuje prywatnie i Kas Chorych R. Wozniakowa, Ugory 28. (4755)

Firma
„Kefir” wytwórnia przetworów mlecznych ul. Parkowa 1, tel. 2314 poleca swój Kefir Kaukaski Joghurt i masłankę kuracyjną. Dostawa w dom. (4707)

Pianina
nowe i używane, zagraniczne poleca bardzo tanio Majewski, fabryka pianin, Dworcowa 7. (4802)

Ubiory
gimnastyczne dla młodzieży szkolnej, loka atletyka piłka nożna, boks, sprzęty sportowe, wyroby skórzane. Długa 25. (4726)

Pranie
i prasowanie przyjmuje w dom po niskich cenach. Adres wskaże Dz. (4739)

Dłaczego (4761)
pieniądze wyrzucić? Zegarki, biżuteria, obrączki ślubne, reperacje pod gwarancją najtaniej u A. Majewskiego, Długa 5.

Szlifiernia
ostrzy brzytwy, nożyczki, maszynki. Świtalski, Poznańska 11. (4734)

Portrety
płyty retuszują tano. Sienkiewicza 35, m. 5. (2933)

Fotografuje (3049)
po cenach konkurencyjnych „Wioł”, Marszałka Focha 16, Dworcowa 43.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
7 morgowe dobrej ziemi, dobre zabudowania, przy młecie, odpowiednie na ogrodn. zaliczka 4.000—5.000, na odpowiedź znaczek dołączyc. St. Jasnoch Chojnice, ulica Dworcowa 60. (4790)

Dwupiętrowy
śródmieście, dochód 14.260 wpłata 50.000, reszta amortyzacja, z powodu podzieln. sprzedam zaraz. „Władysława” Dzien. (4697)

Gospodarstwo
33 morgowe do wydzierżawienia. Janicka, Łązyn, pow. Toruń. (3019)

120
domów, 20 wil bardzo okazynie na sprzedaż poleca Westfalewski, Dworcowa 39, tel. 698. (3047)

2 500
oddam skład kolonialny i 3 pokojowe mieszkanie z towarami i urzęd. przy Rynku. Zgł. „C. B.” filija Dz. Bydg. (2984)

Sprzedam
60 morg ziemi buraczanej, zabudowania maszynowe, kompletne inwentarze, dobra okolica. Cena 18.000, wpłata 10.000, reszta na 10 lat. Warszawa, Bydgoszcz, Długa 4. (4708)

Sprzedam
małą posiadłość. Bełzka 34.

Kamienicę
najruchliwszym punkcie Bydgoszczy, donosząca 24 tys. rocznie sprzedam 100.000 (50.000 amortyzacji, 4% rocznie). Derfert, Sw. Trójcy 15. (4791)

Dom
8 lokatorowy, warsztat ślusarski i ogród sprzedam. Nakło n. N. Ogrodowa 48. (2995)

Kino (4779)
stałe, jedyne na miejscu s rz. i am. Of Dzien Bydg. Grudziądz, pod „Kino”.

Piekarnia (4769)
z domem w powiatowym mieście z powodu choroby zaraz na sprzedaż Zgł. do Dz. Bydg. pod „B. N.”

Kiosk
na sprzedaż na ruchliwej ulicy. Gdzie wskaże Dziennik. (4728)

Plac
w dogodnym położeniu przy ulicy Konopnickiej sprzedam. Zgłosz. ul. Orła nr. 31. (4678)

Dobrze (4525)
prosperująca restauracja i kawiarnia, pełna koncesja, centrum Poznania, z powodu stosunków rodzinnych sprzedam tano właściciel. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 1, parter.

„Leica”
(aparatus fotograficzny) mało używany z obiektywami wymiennymi (zwykły i teleobiektyw) za 70% ceny normalnej sprzedam. Wład. tel. 159. (2989)

Fortepian
Bechsteina (Stutzflügel) luksusowy, czarny, prawie nowy sprzedam za 3.500 zł. Zgłosz. przyjmuje Władysław Świętkowski Lidzbark, Pl. Hallera 25. (4465)

Sprzedam (4728)
maszynę szewską tano. Kapuścisko, Fabryczna 22.

Maszyny
damską i męską sprzedam. Długa 2, m. 8. (4706)

Bufet
kredens nowy tano sprzedam. Lubelska 19. (4762)

Pianino (4737)
koncertowe korzystnie sprzedam. Długa 47, m. 2.

Drzewo
szczapy I kl. po 13 zł metr na sprzedaż, 10 metrów. Pod Blankami 28. (3015)

200 (3008)
dębowych krzesel do jadalni, najlepszy gatunek, wielki wybór, bardzo korzystnie na sprzedaż. Obejrzeć składnica C Hartwig, Król. Jadwigi. Zapytac u Albrecht, Bydgoszcz, Kościuski 20.

Pólszorki
używane tano. Pod Blankami 28. (3014)

Piec (4793)
westfalski, 2 piece do ogrzewania sprzedam tano. Długa 5, gospodarz.

Fryzjerskie
urządzenie (marmur) oraz rozmaite aparaty sprzedam tano, lub skład wynajmę. Długa 5, gospodarz. (4792)

Wózek
dziecięcy na rzemieniach tano sprzedam. Kujawski, Toruńska 13. (4748)

Oliwa
samochodowa A amerykańska 2 l. litr, na sprzedaż 150 litrów. Pod Blankami 28. (3013)

Rollów (3012)
dwukonny i 2 wozy (kaszty) sprzedam bardzo tano. Pod Blankami 28.

Różne
używane także antyczne meble i inne sprzęty domowe tano na sprzedaż. Pomorska 32, skład. (3041)

Szafa
i stół orzechowy na 24 osoby sprzedam. Chwyctowo 15, m. 2. (4788)

Lustra
stoły, meble dla fryzjerów, pokój stołowy, ławki restauracyjne i do przedpokoju okazynie tano u „Stalę Okazji”, Udańska 10, tel. 1930. (4806)

2 pokoje
gabinet i sypialka z używaniem telefonu. Dworcowa 47, m. 3. (3056)

Wyjeżdżając
sprzedam różne meble, fotel dla chorego, samowar i inne. Sw. Trójcy 3, mieszcz. 5. (4724)

KUPNA

dom
kupie w Bydgoszczy, wpłata 20—25 tysięcy. Oferty „Ogród”. (4709)

Kupię
dom ogrodem, wolne 3 pokoje z łazienką w Bydgoszczy do 50.000, wpłata 30.000. Oferty filija Dzien. pod „Dochodowy”. (2983)

Młyn
wodny lub motorowy do 100 ctr. przemiał na dobie w dobrej okolicy kupię. Wpłata od 25 do 30 tysięcy. Szczegółowe oferty do Dziennika Bydg. pod „M. M.” (4695)

Kupię (3001)
maszynę do pisania. Of. filija Dz. Bydg. pod „J. H.”

Kupuję (2995)
radja dobrze utrzymane. Zgłosz. o godz. 4—6, 20 Sty cznia 20, parter prawo.

POSADY WOLNE

Do
prowadzenia reprezentacji w Bydgoszczy poszukuję czynnego współnika (czkę) z gotówką około tysiąc złotych. Wysokie dochody. Wyczerpujące oferty „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod 54,98. (4055)

Wspólnik
do składu rowerów potrzebny. Inwalida lub emeryt. Zgł. Dzien. pod „Rower”. (4729)

Małżeństwo
lub osobę samotną przyjmę do spółki z powodu choroby z mniejszą gotówką. Fachowość zbyteczna. Rzeźnictwo świetnie prosperujące, duża wioska, (Pomorze). Dobra stała egzystencja. Szczegółowe oferty z podaniem wysokości posiadanej gotówki do Dzien. pod „Pomorze”. (4148)

Jako
wspólnika do biura prawniczego poszukuje się magistra praw, był-go sekretarza sądowego lub adwokackiego. Oferty do Dzien. Bydg pod „Obrońca”. (4751)

Fryzjerkę (3000)
dzielnią poszukuje zaraz. B. Kaczorek, Koronowo.

Praktykant
techniczny - dentystryczny zaraz potrzebny. Zgłosz. filija Dzien. Bydg. pod „Praktykant”. (4720)

Umiejących
do brze fotografować i uczeni przyjmie „Wioł”, Dworcowa 43. (3050)

Potrzebna
dziewczyna. Winiarnia. Kujawska 61. (4759)

Uczeń (4717)
ogrodnicy może się zgłosić pod „K. M.” Dz. Bydg.

Gospodyni (4757)
do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa wiejskiego pod własnym zarządzeniem potrzebna zaraz, kaucja wysokości 3.000 zł za całkowitem zabezpieczeniem pożądana. Zgłosz. do filij Dz. Bydg. pod „Wies”. (4758)

Dziewczyna (4718)
młoda, przychodnia potrzebna. Gdańska 46, m. 4.

Krawcowa
domowa z dobrem szyciem potrzebna. Oferty filija Dz. „T”. (2999)

Potrzebni
zaraz kucharzka, bufetowa i uczennica. Kawiarnia Bristol od 2 do 4-tej. (4710)

Uczeń
ogrodnicy, uczniwy i rzetelny. może się zgłosić. Bielicka 78. (4763)

Pokojowa
z prasowaniem szyć w nej bielizny, może być starsza kobieta, potrzebna od 1. 4. 32. Hotel „Dwór Chelmiński”, Chelmin. (4787)

Bufetowa
do restauracji hotelowej z kaucją 500—1000 zł potrzebna od 1. 32. Reflektuje się tylko na sily fachowe Zgł. do Dzien. Bydg. „Hotel”. (4786)

Dziewczyna
uczciwa, czystą z szyciem z dobrem gotowaniem do wszelkich prac domowych i z dobrei świadectwami poszukuje zaraz. Zgłosz. 20 Sty cznia 20, m. 4. (2985)

Uczennice (4702)
przyjmuje do ręcznych robot zarazem haftując kościelne chorągwie i t. d. Sienkiewicza 16, I p. m. 11

Potrzuje
się skrzypka lub skrzypka z pianistą od dnia 15 marca, utrzymanie i mieszkanie wolne. Honorarium według umowy. Kościelna, Kino Apollo. (2986)

Maister
piekarski poszukuje posady do wynagrodzeniem według umowy. Zgłosz. Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Maister”. (4750)

Gospodyni
poszukuje posady jako kucharka z kilku letnią praktyką najchętniej do restauracji, która praktykowała przy kucharku. Zgłosz. do filij Dz. Bydg. pod „S. L.” (2996)



Słomiany ogień

nic nie znaczy dla reklamującego się rzadko w gazetach. Kto chce stałą łączność z klientelą, powinien częściej ogłaszać się w Dzienniku Bydgoskim. Wiosna, a z nią Wielkanoc już niedaleka, należy więc już teraz umieszczać ogłoszenia, by mieć możność zdobycia większych obrotów. Dziesiątki tysięcy czytelników mylą się Pańskiej reklamy, a dział ogłoszeniowy w Dzienniku Bydgoskim gwarantuje za dobry sukces. — Nie będzie miał plonu — kto skąpi nasienie — Daj do Wielkanocy często ogłoszenie!!!

Rządca
gosp. żonaty, 38 lat, posiadający długoletnieświadczenia, dobrze polecony z ostrotnich matkówek, obeznanym wszechstronnie z gospodarstwem roln., poszukuje posady żonatego zaraz lub później, choćby na skromniejszych warunkach kontraktu. Of. do Dzien. Bydg. pod „R. Z. 38”. (4797)

Uczniwa
osoba poszukuje posady do wszystkiego z praniem, gotowaniem, bardzo kochająca dzieci. Oferty pod „Osoba” do Dzien. (4725)

Młodszy
pomocnik branży kolonialnej poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Łask oferty filija Dz. Bydg. pod „Zaraz M.” (2981)

Techniczka
dent. biegła w zlocie i kauczaku poszukuje posady za małym wynagrodzeniem. Of. do Dz. Bydg. pod „Techniczka”. (4071)

Dziewczyna (4716)
poszukuje posady do wszystkiego od 15. 3. lub 1. 4. Of. do Dzien. Bydg. pod „Do wszystkiego.”

Służąca
ze wsi, która umie szyć i prasować do wszystkich robot zaraz wzgl. od 1. 4. 32 poszukuje posady. Marta Brzezińska, Wileńska 11, mieszcz. 1. (47-3)

Dzierżawy
z mieszkaniem wydzierżawie korzystnie w Bydgoszczy. Zgłosz. Dług 4, Warszawa. (4699)

Kiosk (2996)
przy ul. Gdańskiej można urządzić. Adres w Dzien.

Poszukuję
młyn wodny lub motorowy 60.000 do 70.000 zł. N. Kuliberda, Bydgoszcz, Promenada 12. (4727)

Lokalu (3051)
przemysłowo-handlowego na parterze, centrum, komorne zgóry, poszukuje „Wioł”, Dworcowa 43.

Lokal
handlowy około 50 m. kw. z urządzeniem przy Starym Rynku stosowny na każdą branżę, korzystnie odstąpić zaraz lub później. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „S. K.” (4687)

Lokal
składający się z 4 pokoi do wynajęcia zaraz, najchętniej na kancelarię adwokacką lub dla lekarza. Wiadomość ulica Kujawska 2 parter prawo. (2991)

Okazja.
Restaurację w dobrym punkcie miasta, wyszynk wódek, wydzierżawie. Do objęcia około 3.000 złotych. Koncesja pozostanie. Stoltman Grudziądz, Toruńska 26. (4781)

Komfortowe
mieszkanie wynajmę. Długa 5. 4794

Mieszkanie (3042)
5 pokojowe z wygodami od 1. 4. wydzierżawi gospodarz. Warunek pożyczka 3—4 tys. Gdańska 64.

Pokój
w tem kuchenka, odremontowany do wynajęcia od gospodarza. Rafalski, Chwyctowo 6—14. (4479)

Pokój (4742)
umeblowany z kuchnią do gotowania. Ścieżka 23.

Umeblowany
pokój z kuchnią. Kujawska 61. (4760)

Umeblowany
pokój z kuchnią do wynajęcia. Ul. Gdańska 126. (2997)

POKOJE

1 lub 2
dobrze umeblowane pokoje ewtl. telefonem poszukuje od 15-go marca. Oferty Dziennik Bydgoski filija pod „1—2”. (2994)

Jeden
lub dwa pokoje wynajmę na binro. Długa 16. (4740)

Seperatny
pokoik umeblowany bez pościeli. Niedźwiedzia 4, m. 8. (4738)

Pokój
dla inteligencji. Matejki 5, mieszcz. 6. (4721)

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia. Cieszkowskiego 11, m. 1. (4733)

Pokój (3009)
umebl. do wynajęcia. Marcinkowskiego 11, m. 3.

Pokój
dla 2 pań lub panów. Królowej Jadwigi 13, mieszkanie 6. (3008)

Pokój
umebl. balkonowy z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Wileńska 6, m. 5. (3016)

Pokój
z używaniem kuchni. Śniadeckich 55 m. 4. (3002)

Pokój
Grodzka 8, m. 13. (4731)

Pokój
1—2 osób. Poznańska 35, II lewo. (4752)

Dobrze (4747)
umebl. pokój do wynajęcia Sw. Trójcy 28, mieszcz. 3.

Dobrze
umebl. 1—2 pokoje. Batorego 4, I. (4743)

Pokój
tano do wynajęcia. Ułańska 17, m. 2. (4741)

1—2
umeblowane słoneczne pokoje ewtl. z używaniem kuchni. wejście osobne wynajmę Pl. Poznański 10 m. 3. (4719)

Pokój
Kościuski 54, m. 7. (3045)

Pokoje
z utrzymaniem do wynajęcia. Zgł. Restauracja Rzeźni Miejskiej ul. Jagiellońska (4703)

Pokój (3048)
Hamulski, Gdańska 52.

RÓŻNE

Darmo
katalog płyt gramofonowych wysyłamy po nadesłaniu znaczka pocztowego. Ostatnie nowości. Ceny niskie. „Polska Płyta”, Warszawa, Marszałkowska 104. (4772)

Fabryka
wyrobów masowych posiadająca zlecenia, poszukuje dla rozszerzenia zbytu 10 do 15.000, wspólnotwa, pożyczki, da kierownictwo, czterokrotnie zwanienictwa. Zgł. Gdynia, filija Dzien. (3034)

Zgubiono
książki firmy Ostromecko Edmund Niedzielski. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Andrzej Cybulski, Ostromecko. (4692)

Skradzione
mi różne dowody oraz książeczkę wojskową z P. K. U. Grodzisk Mazowiecki wystawione podporucznikowi rez. Luńskiemu Edmundowi unieważniam, zastrzeżenia pozostawiam. Znalazcę proszę zwrócić za wynagrodzeniem 20 zł. Hotel „Rio”, ul. Długa (4698)

Przystojna
pani, lat 35, pozna starszego zamożnego pana, najchętniej blawatnika, cel towarzyski. Oferty filija Dzien. Bydg. „Znajomość”. (3017)

Który
z szlachetnych panów dopomoże finansowo biednej panience na krótki czas. Filija Dzien. „Rozpacz”. (3046)

PIENIĄDZ

Dolarów
złoty większe kwoty sprzeda Amerykanin z powodu wyjazdu. Zgłosz. du „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „54,71”. (4499)

500 zł
wypożyczyć osobie zaufanej która może dać lub wskazać mi jakiegokolwiek zajęcie biurowe. Oferty do filij Dz. Bydg. pod „500”. (2980)

Poszukuję
10—15 tysięcy pożyczki na i hipotece nieruchomości wartości 50 tysięcy. /zł. pod „Wartość” do filij Dz. Bydg. (3006)

Sprzedam
wzgl. dam w zastaw listy hipoteczne w dolarach i złotych w zlocie z klauzulą egzekucyjną. Jeden list na pięćset dolarów, jeden na siedemset dolarów, jeden na trzytysiąc złotych w zlocie. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Listy hipoteczne”. (4575)

MATRYMONIALNE

„Fortuna”
dobierze każdemu świetną partję. Wielki wybór. Napisz: Fortuna, Poznań, Rynek Jeżycki. (4656)

Kawaler
agronom, właściciel 350 morgowego gospodarstwa lat 35, szuka z powodu braku znajomości pań zony z odpowiednim posagiem Łask, zgłoszenia możliwie z fotografią, którą zwracam z pełną dyskrecją do Dzien. Bydg. pod „S. S. 100”. (4700)

Kawaler
po 40-letniego charakteru bez nałogów z zawodu rzeźnik. pragnie się wkrótce ożenić z panną lub wdówką do lat 40. Najchętniej z osobą taką która posiada zaprowadzony interes rzeźniczy, z dołączeniem fotografii. Łask, oferty do filij Dzien. Bydg. pod „Przyszłość”. (2982)

Kawaler (4401)
lat 42, kupiec samodzieln. i właśc. wiek. nieruchom., średn. wzrostu, solidny, i oszukuje z pow. braku znajomości pań w celu matrymonialnym. Majątek dla wsobn. dobra pożądana. Panie od lat 28 z dobrego domu raczą łask, nadesłać zgłosz. do Dz. Bydg. pod „M. 28”. Dvsk. zapewniona i pożądana.

Dwóch
przyjacieli z branży chemicznej, 28 lat, poszukują pań w celu matrymon. Majątek pożądan. Oferty z fotografią do filij Dz. pod „Espulap”. (3043)

Wdowiec (4785)
lat 47, mający przedsiębiorstwa hotelowe, poszukuje zony. Cel matrymonialny. Panie mające zamiłowanie do inter. su zechcą z dołążeniem fotografii zgł. się do Dz. Bydg. pod „W. owiec 47”.

Obrońca prywatny

złatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,

Bydgoszcz, Cieszkowskiego 4. Tel. 1304. Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Bilanse

sporządzam i rewiduję, zakładam i prowadzę księgi handlowe. W. Kapturkiewicz, sąd. zaprz. rewizor ksiąg handl., Marsz. Focha 17, tel. 62. (445)

Wózki

dziecięce poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych“ 3-go Maja 12. Reparacje. Hurt. (4365)

Bardzo

(4691) tanio szyję i przerabiam garderobę damską i dziecięcą i gorsety. Cieszkowskiego 8, m. 8, III.

Czapki

kapelusze męskie, najtaniej pracownia „Sport“, Podwale 15. (4681)

Grzyby

prawdziwki, borowiki i liwskie gatunek I a 9, II a 6,50 zł kilogram, wysyła Karpiański, Kłuszczyński wileńskie. (3965)

Meble!

Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, salony, kuchnie oraz wszelkie meble wyświeżone, zakupione w znanej solidnej firmie Ignacy Grajner, Bydgoszcz, Dworcowa 21. Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny niższe. Tel. 1921. (9574)

Zwycięza

ten, kto ubiera się w zakładzie krawieckim P. Malinowskiego Chrobrego 7, Telefon 2322, który wykonuje pierwszorzędną garderobę męską z własnych i powierzonych materiałów po radykalnie niższych cenach. (4199)

Wykonuje

tanio i gustownie kapelusze damskie, także ręczne prace (filc). Łokietka 25, m. 9. (4194)

Radjoamatorzy

bażność! Ładowania i naprawa akumulatorów, wieczne anodówki, aparaty anodowe) tanio tylko w Zakładach elektrotechnicznych, Śniadeckich 61, tel. 1107. (20469)

Książkę

jak przechodzi samemu kurs gimnazjalny, poleca Księgarnia Bydgoszcz, Śniadeckich 46, Złoty 30 przesyłać przez P.K.O. 1825.

Przyjmuje

(4590) kapelusze do przerobienia oraz pociągami abazury. Łokietka 18, m. 10.

SPRZEDAŻE

Dom

i zabudowania, całkiem wolne, sprzedam za 3,8 m. Mroczka, ul. Piotra 1. (4643)

W centrum

miasta jest do objęcia sklep materiałów piśmiennych na bardzo dogodnych warunkach. Pod „Tanio“ filija Dziennika. (2819)

Zamienia

(4477) lub sprzedam moją posiadłość z ziemią i ogrodem, położoną w powiecie świeckim (na Pomorzcu) w dużej wsi kościelnej, na realności jakakolwiek w Niemczech. Zgł. tprasz H. Balzer, Viet, Ostbahn, Bahnhofstr. 9.

Kiosk
w dobrym stanie, dobry punkt na sprzedaż. Wiadomość Plac Poznański 5, skład papieru. (4579)

Dom (4592)
5 pokoi, ogród, 4 m. laktanio na sprzedaż. Solec Kujawski, Kościuszki 22.

Kamienica
dwupiętrowa 27 000, wpłaty 12 000. Nowakowski, Dworcowa 70. (2956)

Dom
ogród 5000 zł, wpłaty 3000 Nowakowski, Dworcowa nr. 70. (2955)

Powiatowa
rakarnia w tem 13 mógrol z pełnym inventarzem, z powodu choroby na sprzedaż, wpłata 8.000 do 10.000 zł. Zgłoszenia do administracji Dziennika Bydgoskiego „Powiatowa“. (4647)

Dom (4526)
z dobrym interesem towarów kolonialnych z powodu wyjazdu sprzedam. Egzystencja pewna. Of. pod „Dom T.“ do Dzien.

Restauracja
dobrze prosperująca z koncesją i ładnym urządzeniem w centrum położona korzystnie na sprzedaż. Sokolowski, Śniadeckich 52. (4478)

Wille (4471)
sprzedam natychmiast cała wolną z ogrodem, z wszystkimi wyzodami, w najlepszym odkrytym punkcie na Sielankach w Bydgoszczy. Wiadomość Śląska 15, part. lewo, w burze, telef. 402.

Sprzedam (4580)
natychmiast z powodu wyjazdu kamienicę narożną, ładne położenie, główna ulica, dochód przeszło 13.000 zł. Oferty proszę skierować: Bieńkowski, Grudziądz, Lipowa 34.

Sprzedam
plac budowlany 1 3/4 mrg. Nakielska 201. (4631)

Dom
nowy 13000, dochodu 1900, wpłaty 8.000. Adres w Dz. Bydg. (4642)

Sprzedam
parcelę budowlaną przy szosie przystajni Białychbłotach 14 marca po 220 zł morgę z pomiarami, mapkami, spłata trzyletnia. Od Bydgoszczy 6 km. Preissler. (4587)

Dom
korzystnie sprzedam. Podgórna 4, gospodarz. (4677)

Sto
samochodów rozebranych rozmaitych typów na składzie. Motory i części sprzedaje Auto-Bazar Warszawa, Skierniewicka 36. (4664)

2 motory
marki Atlant 65 i 45 siły mało używane korzystnie sprzedam. Obejrzeć Izbięca-Kujawska, Edward Wiemann. (4585)

Pianino (2965)
czarne krzyżowe sprzedam. Gdańska 114, m. 2.

Skrzypce
podstawka, nuty, sprzedam. Długa 27, m. 3. (2967)

Motocykl
„Ariel“ 500 ccm. sprzedam. Dworcowa 22, podwórza. (2966)

Radjo
3 lampkowe na sprzedaż. Koronowska 69. (4690)

Wózek (4640)
dziecięcy, modny, dobrze utrzymany na sprzedaż. Ul. Malborska 13, m. 1.

Stolarska
ławkę, obraz religijny korzystnie sprzedam. Kaszubska 31. (2992)

Jadalnię
dębową maszyną tanio sprzedam. Pomorska 24, m. 3. (2963)

Radjo (2970)
kompletna instalacja trzylampowego odbiornika korzystnie na sprzedaż. Adres wskazuje filija Dz. Bydg.

Motocykl
z przyczepką lub bez Triumpf Ang. tanio sprzedam. Kościuszki 29 mieszkanie 5. (2977)

Fortepian
skrzydło, tanio na sprzedaż. Różana 2, m. 13. (4679)

Kuchnia
tanio na sprzedaż. Długosza 6, stolarz. (4605)

KUPNA

Gruzo
cegłanego ca 15 m³ poszukuje. Kujawska 82, skład kolonialny. (4540)

Kupię
ładny dom, ogrodem, wille lub kamienicę Bydgoszcz wprost do gospodarza, wpłacie 20.000. Of. Dzien. „20 000“. 4577

Kupię
nieruchomość w Bydgoszczy przy wpl. 10—20 000 zł. Of. pod „10—20“ do filij Dzien. (2972)

Kupię
żaluzję na okno i drzwi. Skorupki 28. (4696)

Kupię
dom z interesem najchętniej kolonialnym w Bydgoszczy lub w innym mieście przy wpłacie 25 do 30 tys. zł. Of. z dokładnym opisem i podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „Za-raz 25“. (4032)

Kupię
domek-wille z ogrodem, wpłacie 9000 zł. Of. pod „Ogród“ do filij Dzien. Bydg. (1093)

LEKcje

Szóstoklasista
udzieli korepetycji w zakresie 4 klas gimn. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Korepetytor“. (24831)

Poszukuje
korepetytora zdolnego, typ humanistyka III kl. Długa 60, piętro. (4694)

Kto
udzieli matematyki, niemieckiego. Zgłosz. Dz. Bydg. „R. 777“. (4685)

POSADY WOLNE

Wspólniczka
z kilkoma tysiącami zł do przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowego poszukiwana. Zabezpieczenie kapitału. Na życzenie posada. Małżeństwo niewykluczone. Oferty do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Szczerście“. (4650)

Najmniej
500 zł zarobku, stała posada, pensje itd. dla osób mających szerokie znajomości. Fachowość zbytuczna. Zgł. Gozakred, Lwów, Wałowa 11. (2599)

Poszukuje
samodzielnego cukiernika od zaraz. Parowa piek. i cukiernia, Żurawski Bolesław, Chełmno, ul. Ryceńska 22. (2943)

Pomocnika
fryzjerskiego, 3-letnią praktyką, który ma zezwolenie na prowadzenie interesu fryzjerskiego od 24. III. 32. Wiadomość Dz. Bydg. (4674)

Potrzebna
zaraz dzielna ekspedjentka do składu rzeźniczego, kilkuletnią praktyką. Zgł. dołączeniem świadectw i fotogr. uprasza Ernest Drew, Puck (Pom.). Tel. 24. (4451)

Młodsze
samodzielnego czeladnika piekarskiego, obeznanego w cukiernictwie poszukuje Piekarnia Cukiernia Józef Parzyk, Swiecie, ul. Dworcowa 17. (2940)

Bufetowego 4564
lub małżeństwo z gotówką 2500 do 3000 zł zaangażuje od 15. III. Węszaj lokal Zgł. do „Par“ Dworcowa 54 pod „3000“.

Książkowa
bilansistka, bezwzględnie samodzielna z długoletnią praktyką w branży węglowo-zbożowej może się zgłosić za złożeniem wniosku w polskim i niemieckim języku. „Tranzyt“ w Toruniu ul. Przedzamcze 20. (4497)

Potrzebna (4581)
starsza osoba w wieku 35—40 lat do zarządu, znająca się na kuchni, do dwóch osób, inteligentna, miłej powierzchowności, pensja według umowy. Of. Dz. Bydg. Toruń pod „5“.

Potrzebna
prasowaczka i uczennica. Jezuitska 5, Pralnia. (4683)

POSADY POSZUKUJA

Poszukuje
posady jako ekspedjentka w cukierni lub piekarni od 15 marca lub od 1-go kwietnia za złożeniem 400 zł kaucji. Oferty pod „B. 410“ Dz. Bydg. (4104)

Poszukuje
posady jako gospodyni od dnia 15 marca lub od 1 kwietnia. Oferty pod „Gospodyni 550“ do Dzien. Bydg. (4105)

Osoba
inteligentna, sympatyczna zajmie się gospodarstwem u samotnego pana. Oferty Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Skromne wymagania“. 4444

Elewka
aptekarzka z kilkumiesięczną praktyką poszukuje posady zaraz. Oferty „25“ filija Dz. (2902)

Książkowa
kasjerka z kilkuletn. praktyką handlową, pisze również na maszynie, szuka posady za skromnym wynagrodzeniem. Świadectwa pierwszorządne. Zgł. Dzien. Bydg. pod „M. R. 100“. (360)

Pianista (491)
młody rutynowany z akordeonem bogatym repertuarem wolny od 15 marca lub później. Zgłosz. Dz. Bydg. „Rutynowany“.

Samodzielny
starszy czeladnik piekarski, dobra znajomość cukiernictwa, poszukuje posady. Ludwik Wesołowski, Lisewo pow. Chełmno. (4682)

Czeladnik
rzeźniczy specjalnie na wyroby zw. praktyki lub roboty posady zaraz lub 15. IV. 32. Zgłosz. „J. K.“ Księg. poczt. „Lot“ Starogard. (4626)

Formiarz
żelaza i metali pierwszorzędną siłą, specjalista robot szablonych poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Adres wskaże Dz. (4673)

Technik
maszynowy z 7-mio letnią praktyką w ruchu i biurze technicznym, specjalność prowadzenie warsztatu mechanicznego, studniarskiego, wiertniczego, urządzeń centralnego ogrzewania, wodociągów i kanalizacji, znajomość budownictwa, języki polski i niemiecki w słowie i piśmie poszukuje posady zaraz lub później. Łask. oferty do Dzien. Bydg. pod „Technik maszynowy Nr. 10“. (4574)

DZIERZAWY
Garaż
do wynajęcia. Bernardyńska 6. 2936

Dzierżawa
400 móg 10 lat, objęcie 15.000. Nowakowski, Dworcowa 70. (2954)

Garaze (4705a)
względnie na składnice do wynajęcia. Sienkiewicza 13 u portjera, podwórza.

Piekarnia
bez konkurencji zaraz do wynajęcia. Zgł. pod „K.B.“ filija Dzien. (2974)

Ubezpieczenie od szkody za 15 groszy

Tak - coś takiego istnieje naprawdę! Bo jeśli Szan. Gospodyni zapłaci na funcie mydła 15 groszy więcej, otrzyma Pani zato to słynne dobre, prawdziwe mydło „Kollontay z pralką“, a największa, nieskoncernowana fabryka mydła w Polsce ręczy Pani za: czystość, łagodność i wydajność tego pięknego mydła. Może Pani i tych 15 groszy „zaoszczędzić“ - jeśli Pani kupi „tanie“, nieznane mydło, lecz w taki sposób można ewentualnie zniszczyć sobie bieliznę za 100 złotych i więcej. Przezorne gospodynie nie oszczędzają jednak nigdy na niewłaściwym miejscu.

mydło z pralką
Kollontay
jest lepsze.....

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927. 4658
Zastępca na Poznań i Pomorze: Kłaczyski i Ska, Poznań, Wielkie Garbary 21.

Piwnica
duża do wynajęcia. Sienkiewicza 13, u portjera podwórza. (4705)

Cukiernia
kawiarenka-piekarnia dobrze prosperująca korzystnie do wydzierżawienia. Grudziądz, ul. Chełmińska 65, Cukiernia. (466)

Wydzierżawie
koncesję wódczaną na powiat Chojnicki, Lubawski, Gdyniński Of. Dz. Grudziądz pod „Koncesja“. (4651)

Wydzierżawie
móg szparagów do ciecicia. Karpacka 43. (4588)

MIESZKANIA

Mieszkania (9460)
4—5 pokojowe najchętniej centrum poszukuje. Łask. zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Czynsz 120“.

Mieszkanie
3 lub 2 pokojowe z kuchnią i łazienką poszukuje bezdzietne małżeństwo zaraz lub od 1 maja. Warunki według umowy. Of. do filij Dzien. Bydg. pod „Nr. 14228“. (4568)

Za
3 pokoje dam hipotekę. Filija Dz. pod „6000“ (3004)

Pokój
kuchnia umebl., światło elektr. dla małżeństwa. Dąbrowskiego 19. (4689)

Mieszkanie
frontowe 2—4 pokojowe poszukuje urzędnik. Zgł. pod „L.“ filija Dz. (2959)

1—2 pokoje
kuchnia emerytowanym, pani, lub małżeństwu. Zamojskiego 4—7. (2969)

Poszukuje
mieszkania 2 pokoje z kuchnią od 1. IV. lub później. Łaskawe oferty pod „Dobre światło“ do Dz. Bydg. (4520)

2 pokoje
próżne, duże. Długa 39, m. 5. (2975)

Do
wynajęcia 3 pokoje biurowe i składnica na parterze Gdańska 73. (2973)

2 pokoje
próżne z balkonami do wynajęcia. Zamojskiego 15, m. 8. (3005)

Mieszkanie
5 pokój, wysoki parter zaraz do wynajęcia. LiBELTA 10, gospodarz. (2937)

Pokoje
Lepszy (2971)
pokój. Pomorska 43, m. 1.

Pokój
umebl. Św. Jańska 16, m. 3. (2979)

Pokój
dobrze umebl. użytkowaniem kuchni, łazienka wydzierżawie Krakowska 6, mieszkanie 3 (2978)

Pokój (2988)
dobrze umebl. 3 Maja 12-4.

Pokój
do wynajęcia. 3 Maja 18 m. 15. (3007)

POŻYCZKI

Rzedsiębiorstwo
przemysłowe poszukuje pożyczki 3 tys. zł. Dobre warunki, gwarancja zapewniona. Filija Dziennika „Zysk“. (288)

1.000—50.000
pożyczkę może każdy otrzymać na nieruchomości. Informacje bezpłatnie. Łódź, Słowackiego 5, Szczepkowski. Załączyc znacek pocztowy. (4066)

RÓŻNE

Wyborowa (2990)
obiady 80 gr. Dr. Emila Warmińskiego 10, II p.

Czytanie
„Świat Ogrodniczy“! Prenumeratę przyjmuje każda poczta. (3676)

Grubym (4646)
nogom nadaje foremny kształt Instytut Kosmetyczny - Światoleczniczy „Cedib“, Słowackiego 1.

Zgubiona
książkę wojskową unieważniam. Stanisław Zieliński. (4597)

Przyjmuje (4688)
dziecko od 2—5 lat na wychowanie. Przyniesić zaraz Łokietka 16, Tłok.

MATRYMONJALNE

Kawaler
właściciel kamienicy, z powodu kupiec. lat 38, pragnie nawiązać znajomość z panią dobrze sytuowaną w celu matrymonjalnym. Łaskawe szczegóły w oferty do Dziennika Bydg. pod „333“. (4711)

Kawaler
Pomorzanin, wykształcony przystojny, właściciel dobrze prosperującego składu, który później obejmie dom z dwoma składami wartości 30.000 zł., posiadający przez tego umeblowane mieszkanie i dobry fortepian, posłubi przystojną, zgrabną, gospodarną pannę lub bezdzietną wdowę w wieku lat 28—32, wyznania rzymsko-katolickiego władającą językiem polskim i niemieckim, średniego wzrostu. Dla wspólnego dobra konieczna gotówka od 7—8000 zł. Poważne zgłoszenia proszę kierować do Dziennika Bydgoskiego pod „Z. 32“. (4558)

Blondyn
posłubi pannę, która pomoże do ukończenia nauk rolniczych Zgł. do filij Dz. Bydg. pod „Student“. (4366)

Kawaler
lat 33, posiada skład, własny dom szuka panny z posagiem. Cel matrymonjalny. Oferty możliwie z fotografią skierować pod „33“ do Dzien. Bydg. Rzec honorowa. (4676)

Szukam
żony (wdówki) do lat 40, z mieszkaniem, jestem rzemieślnikiem. Oferty „Dziennik Bydgoski“ Toruń pod „20“. (4648)

Dla
jedynaczki córki ziemianina, przystojnej, sympatycznej, wykształconej, muzykalnej panny lat 25, posag tymczasowo 70.000 zł. poszukuje odpowiedniej partii. Piotr Mrówka, Ostrow (Wlkp.) Kościuszki 2. (4555)

39 lat
liczący oficer rezerwy posiadający w większym mieście Pomorza sklep galanteryjny i kilkupokojowe mieszkanie, centralnie położone pozna (dowodnią panią. Majątek dla obopólnego dobra pozadany. Dyskretnie zapewniam. Szczegółowe zgłoszeń a proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „Szczerście“. (4713)

Osiedliłem się jako
adwokat
w Bydgoszczy
Stary Rynek im. Marsz. J. Piłsudskiego 18
470J) I piętro, telefon 290
Stanisław Domke
były wiceprokurator Sądu Okręgowego.

Astrolog A. Sekowski
ulica Gdańska 46
leczy zapomocą homeopatji i przyrody wszelkie choroby, zwłaszcza zóciowe kamienie, grype i jej skutki, choroby kawaterskie i t. d.
W piątki i soboty nie przyjmuję. (2968)

Przetarg przymusowy.
We wtorek, dnia 15 III br o godz. 12-tej sprzedawać będą w Zakładach Ceramicznych w Osieku n. Notecią, najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą około: (4715)
110.000 dren 1 1/2 cal.
Betscher, egz. przy wójtostwie w Wyrzysku.

Samochód ciężarowy
Steyr 2 1/2 t. w dobrym stanie, zdalny do jazdy, z nowymi oponami, niedawno gruntownie zremontowany, tanio na dogodne warunki na sprzedaż u
HENRYKA FRANCKA SYNOWIE S.A.
INOWROCLAW (4584)

Urządzenia do chłodzenia i wyrobu lodu
Systemu Atlas, Kopenhaga
Automaty chłodnicze Glacia
Własne biura w Polsce:
Gdynia tel. 47-47
Katowice tel. 42-42
Kraków tel. 130-40
Łódź tel. 141-83
Lwów tel. 45-28
Poznań tel. 77-85
Warszawa tel. 599-10
Przedstawicielstwa:
Wilno tel. 8-84
Lublin tel. 9-62
Bz. urz. stud. przyw. wyz. 241
STOŻNIAGDANKA
Adr. telegr. Stożniagda Gdańsk, Bydgoszcz, tel. 23-44

Kupuje tylko wypasłe konie na rzeź
3771 i proszę o oferty
H. Preuss, Bydgoszcz, Sieradzka 39, tel. 434

Wielka niespodzianka w życiu!!!
Wobec panującego w dzisiejszym czasie kryzysu gospodarczego, każdy czytelnik może otrzymać zupełnie bezpłatnie premię w postaci materiału na ubranie i kostiumy damskie, bieliznę damską i pościelową, koldry watawe, zegarki złote, damskie i męskie, aparaty fotograficzne i inne wartościowe rzeczy, jeżeli nadesłanie prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania. (4641)
Należy kropki zastąpić literami tak, aby otrzymać pięć imion męsk. Pierwsze lit. tych imion (wzdluz) utworzą nazw. rzeki polsk. Niema żadn. ryzyka. Niepowod. wyk. ucz. Wraz z zadaniem prosimy na pocz. podać dokład. adres, na co W. P. otrzyma szczeg. i niespodz. Posiad. duż. listów dzieł.
„Towar Krajowy“ Łódź, Skrzynka poczt. 540, dzień 9.

Nadleśnictwo Borek, poczt. Samostrzel, pow. wyrzyski
sprzeda z rew. Dąbrowa i Bnin
1. ca 20 m. jesionów dłużyc II — IV kl.
2. „ 20 m. dębów „ I — IV kl.
3. „ 70 m. olszy „ II — IV kl.
4602) **Nadleśniczy.**

Gdańska 35 **Grey** Tel. 212 i 2212
Sierwszorzedna kawa smaczne ciastka
18878)
Specjalny interes zamawiań.

Nauki
księgowości, korespondencji i stenografji u dziela także listownie
G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz (3111)
ul. Marszałka Focha 10.

Na reparacje!
Wysortowane deski
23 i 20 mm. szalówka, kantówka na sprzedaż.
Lasy Polskie Sp. Akc.
Tartak (26702)
Bydgoszcz-Kapuściska Dolne, ul. Przemysłowa 22.

Suchy STOLARSKI towar
sosna, dąb, olcha, buk, etc. Mursz 23 i 30 m/m
Drzewo do budowli, belki, kantówki, łaty, szalówki, deski do płotów, suche podłogi podług wymiaru poleca
SKŁADNICA DRZEWA, Ogrodowa 2.
Biuro Śląska 9. Telefon 1359.

Na WIELKANOC
polecam moje wyśmienite, codziennie świeże wyroby.
Specjalność: jajka wielkanocne, zajączki i baranki.
M. PRZYBYLSKI
fabryka cukierków, maciepanów i czekolady
Gdańska 12, telefon 1398 (obok kina „Kryształ“).

UWAGA! TELEGRAM!!! UWAGA!
SKŁAD LUDOWY
BYDGOSZCZ, DŁUGA 19 (nowy numer)
donosi swej Szanownej Klienteli, że wobec ogólnego zainteresowania, przedłuża o kilka dni swój tani
BIAŁY TYDZIEŃ
aby dać każdemu możliwość nabycia po niebywale niskich cenach: firan, serwet, ręczników, płócien, inletów, drellu markizowego i wszelkich białych towarów w sztukach i resztkach fabrycznych w olbrzymim wyborze.
Obejrzenie towaru do kupna nie obowiązuje.
Jedynе źródło taniego zakupu dla oszczędnych ludzi.
Z poważaniem
Skład Ludowy
właśc. E. Preissowa
FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA

„Własna osada“
Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!
Potrzebny własny kapitał 10—15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, amortyzacja 6—8%
„HACEGE“ Sp. z o.o. (e. G. m. b. H.) **Gdańsk, Hansaplatz 2b.**
Informacji udziela: A. Biehler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 47 obok Fabryki Obuwia „Standard“ nad starym Kanalem.
Prospekty na życzenie bezpłatnie. (2278)

Miód
pod gwarancją prawdziwy pszczołowy deserowy, kuracyjny, najlepszych pasiek, wysyłam ku zupełnemu zadowoleniu 3 kg. 8,75 zł, 5 kg. 12 zł, 10 kg. 23 zł, 20 kg. 40 zł. Przes. koleją 30 kg. 50 zł, 60 kg. 90 zł, wraz z blaszankami franko za pobraniem.

Frida Rosenbaum
Podwólczyńska nr. 30
Małopolska. (4668)

Podróżujący
na artykuły techniczne metale itp. dobrze zaprowadzony w wojew. Poznańskim i Pomorskiem na prowizję i ewentualne koszty podróży zaraz potrzebny. Tylko dobry fachowiec wykazujący się chlubnymi świadectwami i referencjami mogą się zgłosić pod „Technikum“ do filji Dziennika Bydgoskiego. (2010)

Pierze
czyści (937)
Karol Kurtz nast.
Poznańska 8, Tel. 12-10

Bezpłatnie.
Psycho-grafolog
Szyller Szkołnik
Warszawa, Żórawia 47
określa charakter, zdolności i przeznaczenie, wyszczególnia najważniejsze fakty życia bezpłatnie. Napisz imię, rok i miesiąc urodzenia. Najlepiej ogłoszenie i złotych 1.— (znaczkę pocztową) na koszty pocztowe i kancelaryjne załączyć. (2342)

Samochód osobowy
otwarty 4 siedzeniowy marki Renault 5/20 (podat. 70.00 zł kwart.) po generalnym remoncie sprzedam lub zamienię na motocykl z przyczepką. Interesentów uprasza się o podanie swego adresu pod „Renault 5/20“ filja Dz. Bydg. (3011)

Szalówki, bale, deski podłogowe
zupelnie suchy towar oddadza bardzo korzystnie
Bracia Schlieper
ul. Gdańska nr. 140.
Telefon 306 i 361. 3711

Nie przepłacajcie!
Tanio, bo z własnej pracowni eleganckie (3784)
plaszcz, sukienki i kapelusze damskie
gotowe, a także na miarę wykonujemy po bardzo niskich cenach.
Bydgoszcz, Długa 16.

H. Raatz
Tartaki parowe
Bydgoszcz
ul. Czarnorybskiego 18
dostarcza (4286)

belki, kantówki
deski różnego rodzaju do budowy po cenach konkurencyjnych.
Specjalność
suche deski podłogowe.

Suche deski
stolarskie i gotową podłogę oraz zdrowy budulec we wszystkich rozmiarach i podług zamówienia dostarcza poniżej cen konkurencyjnych (4644)
Tartak Marjański
Edmund Machnikowski
Toruńska 93-95
Bydgoszcz, telefon 792.

Grey poleca swój smaczny chleb (18877)
3 razy dziennie świeże bułki.
Dostawa w dom.

Miód pod gwarancją prawdziwy pszczołowy, deserowo - kuracyjny, najlepszego gatunku, wysyłam z własnej pasieki za pobraniem pocztowym: 3 kg 8.75 zł, 5 kg. 12.90 zł, 10 kg. 23 zł, 15 kg. 33 zł, 20 kg. 40 zł, koleją 30 kg. 50 zł, 60 kg. 90 zł wraz z kosztami przesyłki i blaszankami. (4667)
A. WALLACH, Podwólczyńska, Nr. 11, (Młp.)

Tani tydzień
Dywanów
urządza
„Dekora“ Gdańska 10, l. p., telef. 226
Ceny bezkonkurencyjne! Korzystajcie z okazji!

Kupię używane w dobrym stanie
maszyny do heblowania
maszynę do szpunftowania desek.
Oferty proszę nadesłać **J. Semmerling, tartak, Starzyno.** (4675)

Zawiadomienie.
Dnia 1 marca 1932 roku otwieram pod firmą
R. PIETSCHMANN
na posesji byłej Fabryki Papy Dachowej J. Pietschmann, przy ulicy Grudziądzkiej 19
składnicę z materiałami budowlanymi i opałowymi
zaopatrzoną w papę dachową, produkty smołowe i wszelkie inne materiały budowlane.
Proszę o łaskawe poparcie mego przedsięwzięcia, przyczem z mej strony dołożę wszelkich starań, aby Szanowną Klientelę pod każdym względem zadawal iajaco obsłużyć.
R. Pietschmann
Grudziądzka 19, telefon 82. 3929)

Nowości
Kuchnie, sypialnie i wszelkie inne meble
kupuje się najkorzystniej w nowo otworzonym magazynie mebli (4732)
Edward Romański
Zbożowy Rynek 10, tel. 714.

APTEKA
wraz z domem w Łabiszynie, natychmiast na sprzedaż. Obrót ca 40.000.— zł. Cena 85.000.— zł. Wpłaty conajmniej 35.000 zł. Oferty tylko pisemne
B. Kazimierski, aptekarz, Bydgoszcz, Gdańska 5.

PIANINA pierwszorzednej jakości
poleca
po cenach bardzo zniżonych
B. SOMMERFELD
FABRYKA PIANIN
BYDGOSZCZ, UL. ŚNIADECKICH 2
Filja: Grudziądz, ulica Groblowa 4.
Proszę zażądać prospektu! (22339)

Odstąpię z powodu podeszłego wieku dzierzawę dobrze prosperującą (4756)
Strzelnicy
w mieście ponad 100.000 mieszkańców (własność miasta, 2 piękne sale, restauracja, kregielnia, winiarnia, park itd.) Na objęcie potrzeba około 12.000 zł. Oferty pod „J. 150“ do redakcji Dziennika Bydg.

Restauracja „POD STRZECHĄ“
poleca: koźlak z beczki, smaczne i obite obiady po 1,20 zł.
Codziennie wieczorem koncert
i występy artystyczne.
Od 16 hm. nowe sily artystyczne z ulubiecem publiczności **Olesiem Olesawskim.** (4599)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.